DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. *WYDANIE IV.*

Rok XXI. **Kraków, sobota 29 października 1938** **Nr 296**

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Olbrzymi pożar strawił wielkie magazyny portowe w Marsylii

Ofiary w ludziach. -- Dantejskie sceny. -- Ogień rozszerza się na okoliczne domy. -- Zagrożone akta ministrów, uczestniczących w kongresie radykałów

Marsylia, 28. 10. (A) W wielkich magazynach „Nouvelles Galeries" wybuchł pożar, który przybrał wkrótce zastraszające rozmiary. Niezwykle silny wiatr utrudnił akcję ratunkową, przyczyniając się do rozszerzania się katastrofy. Cały gmach wielkich magazynów stał w płomieniach. Można już teraz powiedzieć, że

wielkie magazyny zostały całkowicie zniszczone.

Wszystkie podłogi załamały się, a o godz. 15-ej po południu oderwała się od reszty gmachu i runęła z hukiem na ulicę fasada. Istnieje obawa, iż są ofiary w ludziach. Część personelu wielkich magazynów ratowała się, skacząc na ulicę z 3-go i 4-go piętra na rozpostarte przez strażaków brezenty.

Płomienie, które strawiły już całkowicie wielkie magazyny, zagrażają obecnie sąsiednim domom. Wobec silnego wiatru strażacy są bezsilni. Zlokalizowanie katastrofy jest obecnie niemożliwe.

* * *

Marsylia, 28. 10. (A) Jedna z ciężko rannych osób w czasie pożaru „Nouvelles Galeries" zmarła w czasie transportu do szpitala. Kilku lekko rannych strażaków opatrzono w aptekach sąsiadujących z miejscem pożaru. O godz. 16-tej pożar rozpoczął pustoszyć blok domów, położony na przeciwko galerii. Wkrót ce potem zawalił się dach budynku „Noailles". Straż ogniowa, mimo olbrzymich wysiłków, nie jest w stanie z powodu gwałtownego wiatru zlokalizować pożar.

* * *

Marsylia, 28. 10. (A) Pożar wielkich magazynów „Galeries Nouvelles" zagraża obecnie sąsiadującemu bezpośrednio hotelowi „Noailles", w którym zatrzymało się wielu uczestników kongresu radykalno-socjalistycznego z ministrami Daladier i Bonnetem. Specjalny komisarz został na czas kongresu przydzielony do hotelu „Noailles". Dostał się on do apartamentów Daladier i Bonneta, aby wydostać stamtąd akta, jakie tam się znajdowały.

Z Tulonu zawezwano na pomoc straż ogniową. Liczne domy na bulwarze Garibaldiego są zagrożone pożarem.

Bonnet o wytycznych francuskiej polityki zagranicznej

Przerwane obrady kongresu z powodu pożaru

Marsylia, 28. 10. PAT. Na kongresie radykałów socjalnych wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Bonnet, który m. in. oświadczył, iż układ monachijski może być podstawą pokoju europejskiego. Francja nie wyrzeka się swoich poprzednich zobowiązań, pragnie zbliżenia pomiędzy wszystkimi narodami i ustalenia serdecznych stosunków, opartych na zaufaniu z Niemcami i Włochami. W końcu swego przemówienia minister podkreślił konieczność racjonalnej reorganizacji produkcji światowej.

* * *

Marsylia, 28. 10. PAT. Obrady kongresu partii radykalno-socjalistycznej zostały na wniosek prem. Daladiera odroczone do jutra z powodu pożaru, którego pastwą padło w Marsylii kilkanaście budynków.

* * *

Marsylia, 28. 10. PAT. W chwili, gdy Renault wypowiadał swe poglądy na temat polityki zagranicznej, były minister spraw zagranicznych Ivon Delbos, który przewodniczył zebraniu, przerwał obrady, zawiadamiając, iż na życzenie premiera Daladier dalsze prace kongresu zostają odłożone na dzień jutrzejszy. Przyczyną tej nieoczekiwanej przerwy w obradach jest katastrofalny pożar, który przyjmuje coraz bardziej zastraszające rozmiary.

Przerwanie obrad kongresu wywarło wielkie wrażenie na zebranych. Dziennikarze rzucili się do telefonów, a uczestnicy kongresu w znacznej części udali się na miejsce pożaru. Przeważna część uczestników kongresu zatrzymała się w hotelach, sąsiadujących z płonącymi magazynami. Dostęp do niektórych z tych hoteli jest już teraz utrudniony.

Książę Piemontu w Monachium

Monachium, 28. 10. PAT. Dzisiaj w południe przybył do Monachium książę Piemontu wraz z innymi gośćmi, zaproszonymi na ślub księcia Ancony z księżniczką Lucją burbońską.

NA POSTERUNKU:

WYBORY SAMORZĄDOWE

(J. D.). KRAKÓW, 29 października.

Podczas gdy Ozon zajęty jest głównie agitacją wyborczą do izb ustawodawczych, stronnictwa opozycyjne przygotowują się do wielkiej batalii wyborczej do samorządów. Wybory samorządowe trwać będą dłuższy okres czasu. Mogłoby się wydawać, że przeciągną się one do 1940 roku, kiedy w Polsce ma nastąpić jeden z najważniejszych aktów państwowych: zakończenie kadencji urzędowania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i ponowne wybory, których dokona Zgromadzenie Narodowe. Logicznie dałoby się to wszystko wytłumaczyć właśnie po tej linii. Izby ustawodawcze, wybrane na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, będą miały za główne zadanie uchwalenie nowej ordynacji wyborczej, poczem zostałyby rozwiązane. Ze względu jednak na to, że izby muszą uchwalić budżet państwowy na rok 1939/40, żywot ich przedłużyłby się do czasu, kiedy znane byłyby już wyniki wyborów samorządowych w przeważnej większości kraju. Jeżeli rady miejskie w przyszłej ordynacji wyborczej będą miały jeszcze jakieś znaczenie, wówczas wybory samorządowe zadecydują o obliczu nowych, powołanych na stałe, izb. Chyba, że zmiana ordynacji wyborczej przywróci warunki, na jakich odbywały się wybory aż do roku 1935. Wtedy bowiem do głosu doszłoby całe społeczeństwo, bez pośrednictwa rad miejskich. Nowe izby ustawodawcze, wybrane na podstawie nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej, miałyby już wtedy za pierwsze i najważniejsze zadanie dokonać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ jednak, wedle konstytucji kwietniowej, Prezydent Rzeczypospolitej skupia największą władzę w państwie, los dalszego ustroju państwa, kierunku jego polityki zagranicznej i wewnętrznej, wiąże się ściśle z datą czerwcową 1940 roku.

Takby należało sobie wyobrażać dalszy rozwój wypadków w związku z wyborami samorządowymi i z projektowaną zmianą ordynacji wyborczej. Dowiadczenie uczy jednak, że nie zawsze w takich wypadkach logiczne rozumowania znajdują swój odpowiednik w rzeczywistości. Nigdzie nie jest łatwiej o niespodzianki, jak w dziedzinie konsekwencji które mają się wyłonić z wyborów. Nikt nie podjąłby się też dzisiaj ryzyka przewidywania, jak ukształtowałyby się stosunki w państwie po zwycięstwie którejkolwiek z grup politycznych w wyborach samorządowych. Z obecnym stanem rzeczy każde stronnictwo podejmuje chętnie walkę. Nawet Ozon, identyfikowany z rządem, chciałby wiele rzeczy zmienić. Inna rzecz, że w programie żadnej z grup politycznych nie panuje tyle niejasności i niedomówień, co w programie Ozonu. Różni działacze tego stronnictwa proklamują różne hasła w różnych dzielnicach kraju. Niejednokrotnie zdarza się, że w ciągu bardzo krótkiego czasu następuje u głównych działaczy tego obozu daleko idąca rewizja poglądów na najważniejsze zagadnienia państwowe. Z kampanii przedwyborczej do samorządów, prowadzonej przez Ozon, przebija takie właśnie niezdecydowanie i brak gruntu pod nogami.

Jak było do przewidzenia, stronnictwa opozycji prawicowej ruszyły do kampanii wyborczej pod hasłami antyżydowskimi. Pomijając drobne grupki oenerowskie, w rodzaju A. B. C., które tupetem i zarozumiałością chcą przykryć własną pustkę ideową i organizacyjną, i które najlepiej sobie chyba zdają sprawę z tego, że właściwie nikogo i niczego nie reprezentują — także stara endecja uderzyła w antysemickie surmy bojowe. Z zadowoleniem można jednak stwierdzić, że oddźwięk tych haseł jest obecnie bez porównania słabszy, niż przed kilkoma miesiącami. Jest to wynikiem prawdopodobnie zwykłego zmęczenia agitacyjnego, stwierdzonego, oczywiście, nie u agitatorów, ale u agitowanych. Kampania antyżydowska wymaga niesłychanego napięcia nerwów i znacznych kosztów. Nie można się też dziwić, że olbrzymi wysiłek nerwowy, jaki cała Europa przeżyła w ostatnich tygodniach, musiał stępić ostrze wszelkich haseł bojowych. Człowiek tęskni do spokoju nerwowego i z niechęcią odnosi się do agresorów, usiłujących ponownie napiąć zmęczone i skołatane nerwy ludzkie.

Z innych wydarzeń okresu przedwyborczego zanotować należy ostry spór między czynnikami rządowymi i Ozonem z jednej strony a Stronnictwem Narodowym z drugiej strony. Z rozrzewnieniem wspominają sekundanci porozumienia ozonowo-endeckiego chwile bratania się Ozonu ze Stronnictwem Narodowym jeszcze przed rokiem, gdy szczególnie w kołach „młodych" wybaczano sobie wiele nawzajem, gdy wicemarszałek Miedziński składał wizyty młodym endekom i gdy przemówienia swe nastrajał na ton ucznia Dmowskiego; gdy wreszcie czasy stały pod znakiem toastów „kochajmy się". Czy to zerwanie struny oznacza także zmianę melodii, tego nie sposób jeszcze dziś przewidzieć. Kampania antysemicka w prasie ozonowej prowadzona jest w każdym razie z zaciętością przypominającą dawne „zamierzchłe" czasy. Nie tylko zresztą w prasie ozonowej. W Turku i Kaliszu, przynależnych obecnie do Wielkopolski, padły pod adresem Stronnictwa Narodowego z ust p. premiera słowa potępienia nie mniej ostrego.

Obraz stosunków politycznych w dobie wyborów samorządowych kryje w sobie mnóstwo nowych kolorów, niezrozumiałych odcieni i gęstych mgieł.

Meeting palestyński w Londynie

Rewelacje sira Archibalda Sinclaira. -- Laureat Nobla sir Norman Angell o pokoju sprawiedliwym. — Mowa Weizmanna. — Młody lord Rotschild wprowadza niepotrzebny zgrzyt

Korespondencja własna „Nowego Dziennika"

LONDYN, w październiku.

Czytelnikom pism żydowskich znane są już z telegramów szczegóły meetingu - monstre, jaki odbył się 25 października w sali londyńskiej centrali kwakrów t. zw. Friends House. Pozostaje do wyjaśnienia parę szczegółów oraz wskazanie łączności tego syjonistycznego zgromadzenia z wydarzeniami, które przekraczają znacznie ramy naszych narodowych interesów. Do najciekawszych, z punktu widzenia zarówno politycznego jak i oratorskiego, mów należała deklaracja komandora Oliver Locker - Lampssona, członka Parlamentu, należącego do partii konserwatywnej. W przemówieniu, które zawierało bardzo ostre ataki przeciwko rządowi niemieckiemu jak również i włoskiemu, ujawniono po raz pierwszy rewelacje jakie będą nie wątpliwie podstawą reperkursji dyplomatycznych i politycznych w skali światowej. Według oświadczenia komandora Lampssona, w ręce rządu brytyjskiego dostały się dokumenty zawierające szczegółowo już ustalone plany zajęcia Kanału Sueskiego przez Niemcy i Włochy na wypadek wojny przeciw Wielkiej Brytanii. Plany te tym bardziej mają cechę oryginalności ile że „pewne mocarstwo" (jak się wyraża członek parlamentu brytyjskiego) maszeruje po przez pola naftowe Rumunii, realizując pierwszy krok ku zajęciu cennej drogi morskiej. Faszyści arabscy, którzy na zlecenie muftiego „reprezentowali" Palestynę na kongresie norymberskim, zostali za opatrzeni w drukowane ulotki i broszury zawierające wyjaśnienie celów hitlerowskich na Bliskim Wschodzie. Tajne te druki rozdzielane w obozach terrorystów arabskich, zawierają wyraźnie, że Niemcy zjednoczone z Włochami zajmą Suez niezwłocznie po wybuchu wojny. Komandor Locker - Lamsson dodał, że jest możliwym, że już wkrótce sprawa ta będzie podniesiona przez Parlament.

Odważne przemówienie oficera - polityka angielskiego zostało przyjęte entuzjastycznie. Istnieje bowiem wielka różnica w ujęciu poglądów prosyjonistycznych przez różnych oddanych nam przyjaciół angielskich. Komandor Locker - Lampsson nie operuje jednak tanim sentymentalizmem, mimo wielkiej sympatii jaką czuje do naszych celów narodowych. Realizm polityczny, zrozumienie delikatnej pozycji wielkobrytyjskiej na Bliskim Wschodzie, zmusza go do wezwania rządu brytyjskiego do konstruktywnej współpracy w dziele syjonistycznym. Celem Anglii powinno być skolonizowanie 5 milionów Żydów zarówno w Palestynie jak i Transjordanii. Tylko z takim zapleczem wojskowym i gospodarczym może Wielka Brytania liczyć na przetrwanie gorących chwil jakie w walce o panowanie nad Śródziemnomorzem się zbliżają.

Z innych przemówień angielskich wybija ła się wspaniała mowa laureata pokojowej nagrody Nobla Sira Normana Angella. Dla nas Żydów był zaszczytem nie tylko fakt, że znakomity działacz pacyfistyczny i wielki pisarz znalazł czas, by mówić na meetingu par excellence politycznym. Szczególnie wartościowym momentem dla narodu żydowskiego jest okoliczność, że właśnie na zgromadzeniu żydowskim i syjonistycznym jest miejsce, gdzie stłumiony faktami głos wielkiego miłośnika pokoju jeszcze raz zrywa się, by kazać o pokoju sprawiedliwym, pokoju, który gdy zajdzie potrzeba, należy nawet bronią wywalczyć. Nie wolno nam oczywista niedoceniać tego faktu.

Z przemówień strony żydowskiej wysuwa się na pierwsze miejsce naturalnie mowa Chaima Weizmanna. Z wyglądu jego wymęczonej twarzy widać, że cierpi wiele na skutek ostatnich wydarzeń politycznych zarówno w Palestynie jak i Galucie. Mowa jego, wypowiedziana bez afektacji, zawierała z konieczności wiele niedomówień, wiele ominięć. W jednym była stanowcza, to jest w potępieniu najdzikszych kaczek dziennikarskich, nie sprawdzonych wieści i grubych niedokładności. Prezydent zwrócił się do narodu żydowskiego, by nie dawał posłuchu tym wieściom. O ile chodzi o stronę polityczną naszego stanowiska, to żądamy bezwzględnie utrzymania zasady imigracji określanej jedynie gospodarczymi rozważaniami o zdolności absorbcyjnej Erec. Ta zasada nie śmie być naruszona. O ile chodzi o ostateczne ukształtowanie losu ustroju Palestyny, to naturalną konsekwencją ewentualnego zaniechania podziału Palestyny będzie nasze żądanie powrotu do polityki mandatu, ustalonego nie jednostronnym przyrzeczeniem Anglii, ale

międzynarodową umową wiążącą 52 narodów świata.

Nie wiele nowego, a raczej pewien posmak rozdźwięku wniosła mowa młodziutkiego lorda Rotschilda. Szła ona po linii reprezentowanej tradycyjnie przez Board of Deputies. Więc: cokolwiek powie rząd w sprawie Palestyny, winno być przyjęte bez szemrania. Oczywista, nie można zarzucać naszym braciom brytyjskim wierności ku Wielkiej Brytanii, która w pełni zasłużyła na to swym traktowaniem swych obywateli żydowskich. Ale w warunkach reżimu demokratycznego, jaki w pełni kwitnie w Anglii, jest rzeczą politycznie niemądrą pozbawiać się dobrego prawa krytyki polityki rządowej, tam gdzie polityka opozycji dąży w równej mierze — wierzymy — do zabezpieczenia interesów imperalnych drogą diametralnie inną, a jednak nieskończenie korzystniejszą dla wielkich ideałów syjonizmu. Nie należy dodawać, że prasa torysowska umieściła przemówienie młodego lorda Rotschilda na naczelnych miejscach, traktując to jako dorozumianą interpretację zgody żydostwa angielskiego na każdą zmianę polityki palestyńskiej rządu brytyjskiego.

Należy z naciskiem podkreślić, że nie jest to zgodne ani z faktami, ani z uczuciami przygniatającej większości żydostwa.

FELIKS WIRTH

Ponad 17 milionów wyborców do Sejmu

Warszawa, 28. 10. PAT. W myśl przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu, przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłosili dziś w całym kraju listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania. Jak wiadomo, głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 6 listopada br. Akt głosowania przeprowadza obwodowa komisja wyborcza.

Głosowanie trwać będzie od godz. 9 do 21 bez przerwy, może być jednak zamknięte wcześniej, jeżeli wszyscy wyborcy danego obwodu oddali swe głosy.

Cały kraj podzielony został na 16.326 obwodów. Ogółem uprawnionych jest do głosowania w całym państwie 17.413.274 osób, w tym w Warszawie 788.702 osób, w województwie warszawskim 1.138.407 osób.

Izba Gmin poweźmie uchwałę w sprawie pomocy dla uchodźców

Londyn, 28. 10. ŻAT. Sprawozdawca parlamentarny „Times" informuje, że na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin, które odbędzie się 1 listopada, złożona będzie deklaracja, odnosząca się do sytuacji uchodźców w Europie Środkowej oraz przedłożony będzie wniosek w kierunku niesienia pomocy uchodźcom.

Agenci Gestapo wywieźli kilkudziesięciu Żydów do Bytomia

Katowice, 28. 10. (K) Ubiegłej nocy agenci Gestapo przeprowadzili we Wrocławiu cały szereg aresztowań wśród miejscowych Żydów. Aresztowano kilkudziesięciu Żydów, których załadowano na samochód i pod silną eskortą policji odstawiono na dworzec, skąd w zamkniętym wagonie przewieziono ich do Bytomia. Na granicy agenci Gestapo chcieli ich odstawić na teren polski, jednak władze polskie nie chciały ich wpuścić, albowiem Niemcy nie mogli udowodnić, że Żydzi ci są obywatelami polskimi. Na razie kilkudziesięciu Żydów pozostawiono na neutralnym terenie t. j. na dworcu w Bytomiu, gdzie czekają oni na dalsze swe losy.

Jak się dowiadujemy, oczekiwane są dalsze aresztowania Żydów również w innych miastach. Mają oni być wysiedleni z Niemiec. Podobny transport miał przybyć z Berlina do Zbąszynia.

Rozmowy rzymskie v. Ribbentropa w pełnym toku

Rzym, 28. 10. PAT. Pierwsza rozmowa ministra spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropa z włoskim ministrem spraw zagr. Ciano odbyła się wczoraj wieczorem i trwała godzinę. Rozmowa odbyła się w Grand Hotelu, gdzie zamieszkuje Ribbentrop.

Dziś o godz. 9 rano vin Ribbentrop konferował z ambasadorem Rzeszy przy Kwirynale Mackensenem, po czym o godz. 10 udał się do min. Ciano, z którym przeprowadził konferencję do południa. Następnie odbyło się śniadanie w ambasadzie niemieckiej z udziałem min. Ciano i podsekretarza stanu Bastianiniego.

Hr. Ciano składa raport Mussoliniemu

Rzym, 28. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano udał się po przeprowadzeniu rozmowy z min. Rzeszy Ribbentropem natychmiasto do Mussoliniego, celem złożenia mu sprawozdania.

Krótka mowa Mussoliniego

Rzym, 28. 10. PAT. Z okazji wręczenia Mussoliniemu przez sekretarza generalnego partii min. Starace legitymacji partyjnej Nr. 1, na 17-ty rok ery faszystowskiej, Mussolini wygłosił dziś z balkonu Pałacu Weneckiego następujące przemówienie do tłumu:

„Koledzy. Wyjaśnienie horyzontu politycznego staje się coraz wyraźniejsze i coraz bardziej obiecujące, ale my, fszyści, nadal będziemy maszerować z tą samą nieugiętą energią, z jaką maszerowaliśmy w październiku 1922 r."

Tłumy, zebrane na placu, zgotowały Mussoliniemu wielką owację.

Adw. Hofmokl-Ostrowski przegrał proces z Kiepurą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 10. (Sin.) W procesie Hofmokl-Ostrowski contra Kiepura świadkowie śwIardzili,że słowa wypowiedziane przez Kiepurę (gdybym nie został śpiewakiem, byłbym pastuchem albo adwokatem") nie były użyte w takim zestawieniu. jak je podaje akt oskarżenia. W rezultacie Sąd wydał wyrok uniewinniający Kiepurę. W motywach Sąd zaznaczył, że skarga adwokata Hofmokl-Ostrowskiego była bezprzedmiotowa i pozbawiona sensu i że nie miał on tytułu do wytoczenia procesu Kiepurze. Adwokat Hofmokl-Ostrowsk będzie musiał ponieść wszystkie koszta sądowe sprawy

B. premier Rusi Podkarpackiej aresztowany pod zarzutem zdrady stanu!

Praga, 28. 10. PAT. Wiadomość o aresztowaniu b. szefa rządu karpatoruskiego Andrzeja Brody'ego potwierdza się, aczkolwiek nie można stwierdzić, w którym więzieniu został on osadzony. Jak się ponadto dowiadujemy, stały komitet parlamentarny uchylił w dniu wczorajszym w stosunku do b. premiera Brody'ego nietykalność poselską. Jednocześnie prokuratura przy utworzonym niedawno sądzie kasacyjnym dla Rusi Podkarpackiej wdrożyła przeciwko Brody'emu dochodzenie z mocy ustawy o ochronie republiki, pod zarzutem, że domagał się on plebiscytu na Rusi Podkarpackiej.

W tutejszych kołach politycznych panuje ponadto opinia, że również i bliski współpracownik premiera Brody'ego min. Fencik, posiadający, podobnie jak b. premier Brody, największą liczbę zwolenników wśród ludności karpatoruskiej, zmuszony zostanie represjami do wycofania się z życia politycznego.

Również zarządzenie o rozwiązaniu partii politycznych równoznaczne jest z odsunięciem od głosu wszystkich niewygodnych dla Pragi czynników na Rusi Podkarpackiej.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

„Czas"

Ozon zwycięży zarówno w wyborach sejmowych, jak senackich. Nie należy tego faktu mylnie tłómaczyć w tym sensie, że Ozon zgrupował w swych szeregach większość społeczeństwa, chociażby tylko większość względną. Tak oczywiście nie jest. Ale z drugiej strony nie należy sobie tego faktu lekceważyć. Pociągnie on za sobą szereg skutków i to skutków poważnych. Napiszemy o nich innych razem, nie chcąc dzisiejszych uwag zbytnio przedłużać. Narazie powiemy tylko tyle: sukces Ozonu pociąga za sobą ten skutek dodatni, że czyni na dłuższy czas niemożliwym dojście do władzy jakiegoś frontu demokratycznego, czy centrolewu, natomiast spowodnie niewątpliwie wzmożenie tendencji totalistycznych. I to będzie skutek tego sukcesu ujemny. Czytelnicy wiedzą, że się Ozonem nie entuzjasmujemy. Należeliśmy, obok „Słowa", do najsurowszych krytyków dotychczasowego postępowania tego obozu. Pomimo tego, wolimy mieć w Sejmie i Senacie większość ozonową, niż większość, złożoną z frontu demokratycznego, który tak usilnie montował p. wicepremier Kwiatkowski. Sukces Ozonu przekreśla te wysiłki. I to jest objawem pomyślnym.

Oczywiście, że ten skutek dodatni zostałby całkowicie przekreślony, gdyby Ozon chciał się przekształcić w monopartię i zainicjować jakiś biurokratyczno-totalistyczny system rządzenia. W tym jednak wypadku miałby przeciwko sobie dość jednolity front całego społeczeństwa, miał by przeciwko sobie tak samo konstytucję kwietniową, jak również tradycje rządów Marszałka Piłsudskiego.

„Kurier Poznański"

Przed wojną w różnych kołach politycznych było modne twierdzenie, wzorem rozpowszechnionej w Rosji opinii o „zgniłym Zachodzie", o rozkładzie i upadku Francji. W czasie wojny nowym blaskiem chwały okrył się bohaterski naród francuski, zadając kłam pesymistycznym przepowiedniom i wykazując nadzwyczajną tężyznę, wytrwałość i moc ducha. Ostatnie wypadki były wielkim wstrząsem opinii francuskiej, który może wywołać poważne przeobrażenia ustrojowe i zmianę psychiki zbiorowej. Właśnie dzieje Francji w 19 i 20 wieku dowodzą wyjątkowej zdolności do szybkiego po niepowodzeniach odradzania się potęgi i prężności narodowej.

Mieć też należy na uwadze, że zachowanie się Francji w czasie kryzysu czesko-słowackiego nie było, jak usiłują wmawiać ci, którym zależy na pomniejszeniu roli politycznej Francji w świecie, przejawem defetyzmu. Były to smutne, ale nieuniknione skutki błędnej polityki zagranicznej, nie kierującej się realnymi interesami narodowymi, lecz dążeniem do zwalczania „faszyzmu" w Europie.

Francja miała do niedawna tylko jedną granicę niebezpieczną — granicę z Niemcami. W przededniu kampanii abisyńskiej dzięki usiłowaniom Lavala znajdowała się na najlepszej drodze do wyrównania istniejących z Włochami nieporozumień, które było stosunkowo łatwo usunąć, ponieważ Włochy, przygotowujące się do zajęcia Abisynii, nie myślały o ekspansji w Afryce północno-zachodniej kosztem posiadłości francuskich. Tymczasem ideologia zwalczania faszyzmu, rachuby na rychłe załamanie się Włoch, spowodowały antagonizm włosko-francuski w formie ostrzejszej, niż antagonizm włosko-angielski, który ma daleko głębsze podłoże. Następnie na tle walk hiszpańskich zadrażnienie jeszcze się powiększyło.

Obok granicy wschodniej zagrożona była Francja i na granicy włoskiej, a nawet hiszpańskiej. W ten sposób sparaliżowana została Francja pod względem militarnym i uzależniła się całkowicie od polityki angielskiej. Ale ten stan rzeczy powinien się wkrótce zmienić. Trzeba też zdawać sobie sprawę, że w wyczerpującym wyścigu zbrojeń przewaga ekonomiczna jest po stronie Francji i jej sprzymierzeńców i przyjaciół.

Szerzenie pesymizmu w ocenie przyszłości Francji zapewne wypływa z mętnych źródeł, mających określone cele polityczne na oku.

„Robotnik"

Powiedzmy sobie szczerze: „neutralizm" jest tak samo pewną formą kapitulowania przed faszyzmem, a w szczególności przed hitleryzmem. I w zakresie polityki międzynarodowej, i w zakresie polityki wewnętrznej. Skoro mowa o „neutraliźmie" wewnętrznym, — przypomnę doświadczenie kardynała Innitzera w Wiedniu; kardynał Innitzer marzył, że austriacki Kościół Katolicki utrzyma się w ustroju narodowo-„socjalistycznym", jako wyspa „neutralna" dobroci chrześcijańskiej i miłosierdzia chrześcijańskiego. Zakończeniem tego pięknego (bez ironii!) marzenia było brutalne wtargnięcie bojówek hitlerowskich nie tylko do pałacu kardynała, ale nawet do jego kaplicy prywatnej, — wtargnięcie, nie ustępujące w niczym praktykom „bezbożników" bolszewickich.

Krótko mówiąc: Każda koncepcja „neutralna" oznacza w praktyce... politykę tradycyjną strusia — chowanie głowy w piasek.

Dlatego uważam odnośne nastroje w szeregach Belgijskiej Partii Robotniczej za niebezpieczeństwo poważne dla całej demokracji światowej i dla całego Socjalizmu.

Niemniej — pozostaję optymistą. Bo obok przejawów słabości, które staram się przedstawić zgoła bezstronnie, spotykamy się na Zachodzie, i w Paryżu, i w Londynie, i w Waszyngtonie, z przejawami tężyzny i ze wspaniałym rozmachem odważnej pracy twórczej.

BERNARD SINGER

„Drobny" incydent

UŻHOROD, w październiku.

Tak się stało, że właśnie tu, gdzie się obecnie znajduję, daleko od Europy zachodniej, w zapadłym kącie między środkową a wschodnią Europą, krystalizują się pewne pociągnięcia polityki europejskiej. Tu można jaśniej stwierdzić, jak wyglądają stanowiska przeciwnych obozów, tu można przekonać się o tym dokładniej, aniżeli na szerokiej arenie europejskiej.

Wczoraj jeszcze panowała zgoda między Węgrami a Niemcami, „oś" funkcjonowała znakomicie. Niemcy, Węgry i Włochy kroczyły razem i współdziałały w akcji rozsadzania republiki czechosłowackiej.

W ramach Czechosłowacji pracowały zgodnie sprzymierzone narody: węgierski, słowacki i niemiecki. Wszyscy razem przyczynili się do tego, by doprowadzć do rozbioru Czech, przysięgając sobie wierność i przyjaźń, kiedy nastanie ta chwila, w której ich cel zostanie osiągnięty.

W pierwszej chwili wszystko było w najlepszym porządku. Słowacy zdobyli suwerenność państwową, jak Bóg przykazał, wypędzili urzędników czeskich, aresztowali działaczy lewicowych i schlebiali Węgrom.

Hr. Esterhazy, przywódca węgierski, był pupilem Słowaków. Kiedy nazajutrz jednak doszło do prozaicznych rozmów, Węgrzy stwierdzili, że stała im się krzywda. Wyobrażali sobie, że niepodległość Słowacji stanie się czymś równoznacznym z federacją słowacko-węgierską. Tymczasem jednak okazało się, że Słowacy złączeni pozostaną nadal z Czechosłowacją. Węgrzy zrozumieli, że w tym wypadku ani wola Słowaków, ani interes Czechów nie odgrywa decydującej roli, lecz że nowy jakiś czynnik reguluje wszystkie te sprawy, że dyktuje i decyduje o wszystkim sąsiad zza Bratysławy.

W ciągu dwóch tygodni zmienił się stosunek Czechosłowacji do Niemiec, a równocześnie zaszły zmiany w polityce niemieckiej wobec Czechosłowacji. Niemcy biorą na siebie „honorowy obowiązek" zagwarantowania obecnych granic Czechosłowacji (z pewnymi korekturami), Niemcy zgadzają się na to, by Praga odstąpiła Węgrom obszary etnograficzne, ale nic poza tym.

Przywódca węgierski, Esterhazy, nie posiadał się ze zdumienia po rozmowie, jaką ubiegłej soboty prowadził z Ribbentropem w Monachium. Czechofilizm uderzał z każdego słowa Ribbentropa, a węgierski polityk musiał wezwać swego dawnego towarzysza niedoli, Konrada Henleina, by on wpłynął na Ribbentropa i wytargował jakieś lepsze warunki dla Węgier.

Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z Rusią Podkarpacką. Zdawało się, że na ten temat między Esterhazym a Ribbentropem nie zajdą już żadne różnice zdań. Tymczasem okazało się, iż właśnie na tym odcinku krzyżują się interesy niemiecko-węgierskie, że Niemcy gotowe są zaproponować Czechom, by odstąpiły Węgrom drobne okręgi podkarpackie, w żadnym wypadku jednak nie zgadzają się na oddanie całej Rusi z Mukaczewem, Użhorodem i t. d.

Emisariusz niemiecki Bichall pracuje już energicznie na terytorium Rusi Podkarpackiej i tłumaczy wszystkim, że jest to terytorium ukraińskie. Dziennikarze niemieccy otwarcie informują, że również w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy zapadła uchwała, że na tym terytorium powstać ma „Karpato-Ukraina", a to zgodnie z „zasadą samostanowienia".

Zarówno przedstawiciele prasy niemieckiej, jak i lokalni przywódcy Niemców, ciągle powtarzają, że Węgrzy pozbawieni są zdolności racjonalnego rządzenia, Czesi natomiast okażą o wiele więcej sprawności przy eksploatowaniu bogactw kraju, zwłaszcza, kiedy i Niemcy służyć będą pomocą. Wywiera się nacisk w tym kierunku, aby miejscowy generał Swatek przygotował się energicznie do strzeżenia granic.

Tak więc rozeszły się całkowicie drogi Niemiec i Węgier i wytwarza się coraz silniejszy antagonizm.

Węgrzy wierzą, że uda im się zdobyć wspólną granicę z Polską, że dojdzie do porozumienia. Dziś trudno przewidzieć, jaki obrót weźmie ta sprawa. Węgrzy spodziewali się dużo po ewentualnym plebiscycie. Tu, na miejscu, okazuje się jednak, że po stronie Ukraińców, którzy wypowiadają się za Czechosłowacją, stanie Berlin i że pengö w okresie propagandy będzie musiał wytrzymać konkurencję marki niemieckiej.

Ten „mały" zatarg między Budapesztem a Berlinem, ten „nieznaczny" incydent, oświetla o wiele bardziej nową politykę wschodnią Niemiec, aniżeli wszelkie telegramy, nadchodzące z Berlina, Paryża czy Londynu.

I. SCHWARZBART

Polityka społeczeństwa żydowskiego

Już tylko jeden tydzień oddziela nas od dnia wyborów na Sejm, od dnia 6 listopada.

W swej mowie programowej umieszczonej w dosłownym brzmieniu na łamach „Nowego Dziennika" starałem się naświetlić zagadnienie wyborów sejmowych w szerokich liniach tak pod kątem widzenia interesów Państwa jak i ludności żydowskiej. Starałem się widzieć przede wszystkim las jako całość a nie drzewa poszczególne. I dlatego nie poruszałem wyczerpująco zagadnień szczegółowych dzisiejszych ciężkich warunków życia społeczeństwa żydowskiego w Państwie, a tylko całokształt tych warunków.

Gdyby polityka była tylko sztuką jak najsumienniejszego i obiektywnego przedstawiania stanu faktycznego, zadanie jej byłoby podobnym do zawodu fotografa: chwycić obraz na kliszę, należycie wyretuszować, i na tym koniec.

Ale polityka jest w rzeczy samej sztuką nieporównalnie bardziej skomplikowaną niż sztuka fotografowania teraźniejszości. Jej zadanie jest twórcze, a nie odtwórcze. Jej zadanie polega nie na samej krytyce tego, co jest złe lub na radosnym uwypuklaniu tego, co jest dobre, ale na twórczej przemianie tego, co jest złe na dobro i na umacnianiu dynamiki tych elementów, które są dobre, i konstruktywne. Tak ujmując zadanie polityki wogóle, a polityki społeczeństwa żydowskiego w szczególności, należy sobie w głębokim poczuciu odpowiedzialności, jaka spoczywa na sternikach naszego życia politycznego postawić przede wszystkim pytanie: jakimi drogami, jakimi siłami, jakimi hasłami, czynami, taktyką i — taktem należy dążyć do przemiany obecnych tendencyj antyżydowskich w Państwie na tendencje, zgodne z zasadą, że „państwo jest wspólnym dobrym wszystkich obywateli", tak, aby ta zasada stosowana była i realizowana przez Rząd i społeczeństwo polskie, przez Państwo i jego eksponentów także do społeczeństwa żydowskiego.

Reprezentacja parlamentarna Żydów w poprzednim Sejmie kroczyła tą drogą z podziwienia godną wytrwałością. Ta myśl była też przewodnią myślą polityczną znakomitego reprezentanta i wysłannika ludności żydowskiej miasta Krakowa w poprzednich Sejmach nieodżałowanej pamięci Dra Thona.

Mimo to jednak stoimy dziś w obliczu bez porównania gorszej sytuacji społeczeństwa żydowskiego w Państwie niż w latach ubiegłych. Mam na myśli znowu nie same konkretne fakty, ale zasadnicze nastawienie do całego splotu problemów, które się zwykło popularnie nazywać „kwestią żydowską". Mam na myśli przede wszystkim psychiczne nastawienie znacznych odłamów społeczeństwa polskiego do społeczeństwa żydowskiego. Z niego bowiem wypływają konkretne pociągnięcia polityczne. Dążność do wyeliminowania Żydów z życia gospodarczego i z zawodów wolnych, całe nastawienie do naszej młodzieży akademickiej, która przechodzi od lat, także obecnie istną martyrologię w sensie ludzkim, obywatelskim, moralnym, i wiele, wiele innych objawów — znowu nie chcę w tym związku wyliczać wyczerpująco szczegółów, — wszystko to razem wypływa z pewnej normy psychicznej, wręcz antyżydowskiej na znacznym odcinku społeczeństwa polskiego.

Polityka nasza, a zatem i politycy nasi stoją wobec tego niezbitego faktu, że właśnie to ustosunkowanie się psychiczne wielkiego odłamu społeczeństwa polskiego do nas pogorszyło się mimo wysiłków społeczeństwa żydowskiego i jego poprzednich reprezentacyj parlamentarnych, które zmierzały do zmiany stanu tego na

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył

Alfred Liefeld

280)

Ellendt, który w sprawie Winfrieda miał sumienie zupełnie czyste, prosił Gorsego, by ten nie odchodził od aparatu, poczem zwrócił się do Claussa, przykrywając owłosioną dłonią słuchawkę:

— Niech pan pozwoli mi coś niecoś zmienić w tych zarządzeniach, drogi generale. Jestem bardzo rad, że pan nauczy Wydział Leśny rozumu, ale z drugiej strony i Piątka musi pokazać, że nie wolno jej bezkarnie za nos wodzić. Bo stroną bezpośrednio zaatakowaną jesteśmy właśnie my. Jeżeli Perl ma jechać jutro rano do Matat, niechże jedzie z Wilna, na rozkaz Wydziału Piątego. Wyjadę dziś, pociągiem popołudniowym, zwołam na miejscu posiedzenie, a potem zawiadomię pana, czy wszystko jest tak, jak melduje von Gorse. Moim zdaniem, lepiej będzie, jeśli pan zostanie w cieniu, jako rezerwa i najwyższa instancja karna.

Clauss przystał po krótkim namyśle, a Ellendt dodał jeszcze z irytacją:

— Że też ten chłopak zawsze musi coś nabroić! Kto mu kazał włóczyć się po nocy bez legitymacji, niby jakiś niebieski ptak.

Zaś Gorsego pytał ze zgryźliwym humorem, czemu pewna młoda panna nie umiała utrzymać w karności narzeczonego. Na replikę Gorsego zzieleniał, spoglądając z przerażeniem na Claussa. Generał poczynił ze swej strony w duchu uwagę, że losy ludzi żywych — Winfrieda i Bärbe Osann — budzą więcej zainteresowania, niż śmierć nieszczęsnego Lychowa. Na świecie jest jeno miejsce dla żywych, dla nieboszczyków zaś tylko obłudne westchnienie. Widząc przestrach Ellendta, Clauss zapytał:

— Cy jeszcze nie dosyć miłych nowin?

— Siostra Bärbe jest bardzo poważnie chora.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

STRAPIENIA LUDZKIE

Tak jest, siostra Bärbe była bardzo chora. I rzecz osobliwa: nikt o tym nie wiedział lepiej, niż podporucznik Perl. Do niego właśnie kierowano się z wyrazami współczucia ze strony ludności miejscowej, wśród której wielu miało Bärbe to i owo do zawdzięczenia. Wszyscy ci ludzie biegli jak w dym z Perlem na wszelkie sposoby usiłując dostać się do chorej. Niestety, stan jej zdrowia nie pozwalał na odwiedziny, toteż wszystkich odprawiano z kwitkiem. Los ten spotkał między innymi i adwokata Snauviciusa. Jedynie doktór Eliaszew, jako lekarz, otrzymał zezwolenie na krótki pobyt u chorej. Trzeba wiedzieć, że siostra Bärbe niejednokrotnie zwymyślała swego narzeczonego za ową nieszczęsną wizytę w marcu u Eliaszewa, albo raczej nie za samą wizytę, lecz za jej przykre zakończenie. Znajomość Bärbe datowała się od czasu współpracy ze zgryźliwym lekarzem na terenie wileńskich żłóbków, poza tym zaś spotykali się nieraz na przedstawieniach w teatrze żydowskim. Przy bliższym poznaniu Bärbe nabrała szacunku dla starego dziwaka, uważając go za jednostkę nader wartościową. Usiłowała też przełamać uprzedzenie Winfrieda, co było jednak zadaniem wcale niełatwym i wymagało dłuższego czasu. Widywali się z narzeczonym w gruncie rzeczy dość rzadko, a młody kapitan na niektórych punktach zdradzał koźli zaiste upór. Bärbe myślała, że zimą uda się ponownie zbliżyć Winfrida z Eliaszewem, teraz jednak było mocno wątpliwe, czy w ogóle dożyje do chłodów.

* * *

Dziś doktór Eliaszew znalazł się w mieszkaniu podporucznika Perla. Ubrany był w wyświechtany żakiet, lniane, zniszczone spodnie i przewiewne plecionki letnie. Gors koszuli z otwartym kołnierzem zasłaniała długa, zmierzwiona broda. Starego doktora zaprosił Perl na życzenie barona Ellendta, pragnącego mieć informacje o Malatach z tych kół, które obozy pracy przymusowej obchodziły najbardziej. Doktór Eliaszew miał dużo uznania dla Perla, co nie przeszkadzało jednak, że traktował go chwilami dość lekceważąco, jak to zdarza

lepsza. Złożyły się na to pogorszenie przyczyny nie tylko wewnętrzno - polskie, ale i niesłychanie silna, nie zrewidowana, moc sugestywna wzorów obcych.

Czy wobec tego taki efekt dobrej woli i wysiłków społeczeństwa żydowskiego stwierdza, że droga jego polityki była złą?

Zdaniem moim — nie! Albowiem to jest w ogóle jedyna realnie możliwa droga, która zmienić może kurs polityki w Państwie w stosunku do społeczeństwa żydowskiego. Dlatego droga raz obrana ze słusznym instynktem, musi być kontynuowana, rozbudowana, jej wysiłki zwielokrotnione, jej ewentualne niedociągnięcia skontrolowane i skorygowane. Pod tym właśnie kątem widzenia, które — jak już wspomniałem — patrzy przede wszystkim na las, a nie tylko na drzewa, doszliśmy do wniosku, że w Sejmie konieczną jest nasza obecność choćby siła liczebna naszej reprezentacji była znikomą. Prawa psychologii politycznej są niejednokrotnie, zwłaszcza jeśli chodzi o politykę nie dnia, ale obliczoną na dalszą metę i zagadnienia zasadnicze, o wiele ważniejsze, niż prawa mechanicznie trafnej, ale twórczo błędnej logiki politycznej.

W rozmowach prywatnych stawiałem wybitnym reprezentantom demokracji polskiej pytanie: coby pan zrobił jako demokrata, gdyby pan był Żydem, gdyby społeczeństwo pańskie, jako całość znalazło się w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się dziś właśnie nasze społeczeństwo?

Odpowiedź, którą od wielu z nich otrzymałem, brzmiała: brałbym udział w wyborach!

Nie stawiałem tych pytań dla otrzymania sankcji naszego przekonania, ale po prostu orientacyjnie. Wskazywałem na naszą wyjątkową sytuację, na dramat naszych dziejów i znajdowałem — rezonans.

Sądzę, że gdy demokracja, prawdziwa, „rządna i karna“, rządna wobec wszystkich obywateli, oczywicie także wobec Żydów, karna wobec Państwa jako całości, a zatem i wobec nas jako części tej całości, dojdzie do głosu w Państwie, wtedy uzna polityczną konieczność, trafność i dynamikę naszego kroku jako obywateli — Żydów.

Dr EZRIEL CARLEBACH

Przybyli pierwsi uchodźcy...

TEL AWIW, w październiku.

Przybyli tutaj pierwsi uchodźcy z Sudetów, młodzi chłopcy, jeden liczy 13, drugi 14, a trzeci 15 lat.

Gdy zapytuję się ich, co słychać w Sudetach, nie wiedzą, co odpowiedzieć. Nic, — mówią — wszystko po staremu. Słońce świeci, chłodne wiatry jesienią szumią w lasach szpilkowych, wielkie źródło pod szklanym kloszem w Marienbadzie bije wysoko, jezioro niedaleko „deptaku“ w dalszym ciągu toczy uparcie swoje fale, w sklepach się sprzedaje, w warsztatach pracuje, w szkole dzwoni dzwonek, w ogrodach ścina się kwiaty, o wschodzie słońca wstaje się, ziewając, a po zakończonym „sezonie“ chodzi się wcześnie spać. Poza tym nic nowego, Niemcy wkroczyli do Sudetów i właśnie dlatego ci trzej chłopcy musieli stamtąd się wynieść.

A gdy zapytuję się starszych, przewodników tych dzieci, co słychać w ogóle w Czechosłowacji, — mówią właściwie to samo. Waclavske Namesti w Pradze zapełnia się na nowo, mężczyźni wrócili już z obozów mobilizacyjnych,

a kobiety ze stacyj obrony przeciwlotniczej, chłopcy i dziewczęta zapomnieli już o wszystkim, zapomnieli, że dopiero wczoraj ze łzami w oczach pożegnali się i już dzisiaj spacerują pod ramię, zakochani. Wystawy lśnią, kinoteatry wabią, a tanie i wydające smaczne posiłki bufety automatyczne są przepełnione. Gospodarczo? — oczywista, ruina jest wielka. Ustał handel, stoi przemysł, zabrano wszystkie zasoby. Lecz w końcu, przecież nie będzie się pracowało dla siebie, będzie się pracowało dla obcych, dla Niemców, jednak praca będzie. Zakłady Skody wytwarzały do tej chwili broń tak dla demokracji, jak i dla dyktatury, a fabryki Baty zaopatrzały w obuwie tak samo nogi demokratyczne jak totalistyczne, przecież boso nikt nie będzie chodził. A politycznie? — Rzecz jasna, gorycz jest wielka, a gniew nie mniejszy. Czechosłowacja stała się kolonią niemiecką, była samodzielna, a teraz stała się lennikiem Niemiec, bardziej związana i skrępowana aniżeli za czasów monarchii habsburskiej. Lecz wszystko to nie dotyczy życia prywatnego jednostki. Język i kultura pozostały oficjalnie te same, na ulicach nie daje się odczuć władza obcych. Jeżeli przedtem rządził państwem dyplomata — Europejczyk, teraz na czele państwa stoi generał. A jeżeli przedtem Czechosłowacja polegała na Francji, obecnie zdana jest na Niemcy, — prawda, jest to przełom, kryzys, lecz mimo to jednostka jest tak jak dawniej, zależna od państwa i od rządu, jakkolwiek od rządu drugiego mocarstwa. Ten stosunek jednak nie zniszczył podstawy bytu jednostki. Partia komunistyczna uznana została za nielegalną, a kilku jej przywódców wyjechało do Rosji. Mimo to okrągło milion komunistów pracuje w fabrykach tak, jak dawniej. Demokracja słowacka straciła swój wpływ, lecz także pod rządami nowego premiera nie opuszcza swych siedzib, demokraci słowaccy chodzą po ulicach, wychowują nadal swoje dzieci w Słowacji, u siebie. Socjaliści, skupieni w Sudetach są, prawdę mówiąc, bardzo nieszczęśliwi i w pierwszym okresie niejeden z nich opuścił Sudety, potem jednak, z małymi wyjątkami, przypomnieli sobie, że nic złego im się nie stanie, podobnie jak ich braciom we Wiedniu i — wrócili na łono swej „ojczyzny“, na łono Niemiec.

Tylko jeden rodzaj ludzi musiał opuścić Sudety, z tym, że już nigdy nie wypadnie tam wrócić, tylko my Żydzi musieliśmy w nocy czym prędzej ratować rodały i opuszczać miasta, ulice, mieszkania i ruszyć wiecznym szlakiem. Tylko za nami kotłowało i huczało piekło, plując na nas smołą i siarką i zalewając jedno miasto za drugim, jak gdyby wzywało nas do natychmiastowego opuszczenia zagrożonych

---

się często starszym panom w stosunku do ludzi młodych.

— Tyle pan już czasu zmarnował, że jeden dzień mniej lub więcej nie ma znaczenia. Jeśli pan pojedzie jutro, to nic z tego wszystkiego nie będzie. Komendant obozu pokaże panu tylko to, co zechce. Lepiej wybrać się tam pojutrze przed ósmą rano i wywołać na wartownię pewnego sierżanta. Jest tam bowiem taki jeden przyzwoity człowiek, mający tej katowni po same uszy. Dopiero wszakże jutro dowiem się, jak brzmi nazwisko sierżanta, a poza tym trzeba go uprzedzić i zdobyć dokładną listę wszystkich, których wywieziono w sobotę. Krótko mówiąc, należy się uprzednio solidnie uzbroić.

Podporucznik Perl, którego spokojna elegancja niemal raziła na tle zaniedbanego stroju Eliaszewa, ssał w zamyśleniu fajkę.

— Rozumiem, panie doktorze. Uczynię wszystko, co będę mógł. Czy jednak na skutek tego wszystkiego kapitan Winfried nie posiedzi niepotrzebnie jeszcze jeden dzień w obozie, trudno o tym powiedzieć coś z góry. Wszystko zależy zresztą od stanowiska kapitana Ellendta; ja jestem jedynie organem wykonawczym.

Doktór Eliaszew rozgniewał się na dobre.

— Organem wykonawczym?! — zawołał ze szczerym oburzeniem. — Czy pan aby nie jest przede wszystkim człowiekiem? Czy pan nie zdał sobie jeszcze sprawy z ogromu cierpień ludności, której należy jak najprędzej pośpieszyć z pomocą? Nie wolno nanu zwlekać. Organ... — powtórzył, sapiąc z irytacją. — Płuco jest organem, które albo pracuje nienagannie, albo odmawia posłuszeństwa. Żołądek jest organem, który wydziela pewne kwasy. Jeśli jednak człowiek ma być organem, to niechże ten organ niesie pomoc bliskim, i to nie tylko protegowanym, ale wszystkim bez wyjątku...

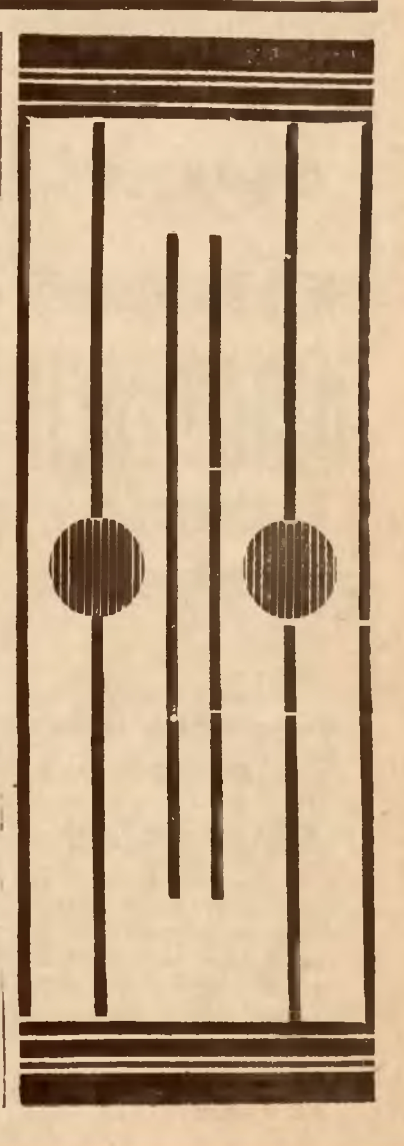
Malarz nie ozwał się ani słowem. Jedynie w kątach zwartych ust ukazały się dwie gorzkie zmarszczki. Po chwili milczenia Eliaszew kontynuował łagodniejszym już tonem:

— Nikt bardziej, niż ja, nie pragnie rychłego powrotu młodego postrzeleńca. Tym bardziej, że wczoraj widziałem jego narzeczoną, która mi się wcale a wcale nie podoba. Doktór Lachmann spodziewa się, że chorobę przemogą pewne utajone siły wewnętrzne, ale to już pan raczej, jako artysta, zna się na subtelnościach tego rodzaju. Obecność ukochanego doda jej podobno sił, jak twierdzą kobiety. Jeśli więc zapyta pan mnie, czy należy odłożyć wyjazd do obozu kosztem przedłużania cierpień chorej, odpowiadam panu z góry: niech pan jedzie natychmiast. Nie zmienia to postaci rzeczy, że pewne sprawy należy porządnie przygotować.

Stary lekarz sięgnął po swój zniszczony kapelusz słomkowy, dodając na zakończenie:

— Gdyby pan wiedział był przedtem, że skandal pracy przymusowej dotknie was, Niemców, bezpośrednio, to chyba coś niecoś zrobiło by się już dawniej. Czy pan nie ma teraz czasem wyrzutów sumienia?

Podporucznik Perl został sam — przybity i zdenerwowany. Siatka na muchy z błękitnego muślinu przesłaniała mu widok na szeroki świat — zielone drzewa i szczyt wzgórza zamkowego, w którego pobliżu wyszukał sobie kwaterę. Nie miał odpowiedzi na ostatnie zarzuty Eliaszewa, bo stary miał zupełną słuszność. Po słynnej podróży Perla do Szwajcarii, gdzie osiągnął był „niebywałe sukcesy“, nastąpiły przewlekłe pertraktacje i posiedzenia w sprawie podziału amerykańskich pieniędzy. Organizacje pomocy rozsiane były wszędzie, zarówno tedy w Rydze i Warszawie, niepodlegających władzy Ober-Ostu, jak i na ziemiach austriackich, we Lwowie i Czerniowcach, a nawet i w rumuńskich Jassach. Możność odwiedzenia Szwajcarii sprawiła Perlowi dużo satysfakcji, niemniej stęsknił się rychło za swoją przytulną kwaterą wileńską, i za przyjaciółmi, do których zaliczał również i wielu prostych, pozbawionych wykształcenia Żydów. (C. d. n.)



miejsc: prawdziwa Sodoma i Gomora, rozżarzona lawa!

Tylko dla nas nie otworzą się nigdy granice Niemiec Tylko dla nas nie ma więcej miejsca w Pradze. Tylko nasze dzieci nie bawią się już na ulicach Słowacji.

Nieszczęście dotknęło państwo czechosłowackie, lecz, jako jednostki cierpieliśmy my, Żydzi.

Katastrofa dotknęła naród czeski, lecz my byliśmy tymi, których wygnano bezdomnie z tej ziemi, zburzono nasze siedziby, skazano nas na głód i nędzę.

II.

Przybyli tutaj pierwsi uchodźcy ze Sudetów. Młodzi chłopcy. Jeden liczy 13, drugi 14, trzeci 15 lat.

W tej samej chwili, gdy wygnani zostali ze swoich siedzib, drżąc z zimna i strachu, — gdzie indziej wzięto również dzieci w tym samym wieku, wygnane ze swoich siedzib i otulono je w ciepłe chusty, a ich oblicza pełne były radości, ulgi i oczekiwania, dlatego, że zaprowadzono ich z powrotem do domów. Tego samego wieczoru, gdy na praskim dworcu stali żydowscy rodzice i oczy ocierali z łez, a wzdychając głęboko, rzucali spojrzenie na swoje dzieci, sądząc, że to już ostatnie spojrzenie — w tej samej chwili na dworcu londyńskim stali rodzice — Anglicy i oczy błyszczały im z radości, gdy rzucali spojrzenia na swoje odzyskane dzieci, które wrócili z obozów mobilizacyjnych

Jedni nie wiedzieli o drugich. Żydowskie dzieci sądzą, że taki los przypadł im w udziale dlatego, że są Żydami, — w swojej niewinności i naiwności myślą bez związku. A dzieci angielskie sądzą, że właśnie taki los przypadł im w udziale dlatego, że są Anglikami Już dla nich zawarty zostanie pokój, aby mogły z powrotem wrócić do swych domów.

Lecz jeden Bóg na niebie i my starsi, wiemy doskonale. Jakiś tam Żyd z Pipidówki i minister Chamberlain z Whitehall nie łudzą się, dla nich rzecz jest jasna:

— Działano tutaj wzajemnie. Dzieci angielskie dla dzieci żydowskich, Londyn dla Pragi, ściśnięte serce matczyne w Anglii dla ściśniętych serc matek w Sudetach.

W dniu, w którym postanowiono w Londynie utrzymać pokój i uczynić zadość niemieckim żądaniom, wiedziano, że pierwszymi ofiarami będą Żydzi. Wiedziano nawet więcej: że będą jedynymi ofiarami. Gdy odwołano mężczyzn i kobiety we Francji z pozycyj obronnych do ich rodzinnych siedzib, wiedziano, że w tej właśnie chwili ze swych siedzib rodzinnych, w daleki świat wypędzeni zostaną przede wszystkim Żydzi.

Nie mogło być mowy o łudzeniu samego siebie. Co ci wszyscy mężczyźni i te kobiety czytali nazajutrz po zajęciu Zagłębia Saary? Czy nie stereotypową wiadomość: „Pierwsi żydowscy uchodźcy przybyli do granic i zostali zawróceni przez straże graniczne? — Cóż innego słyszeli nazajutrz przypatrując się w milczeniu klęsce Austrii? Czyż nie stereotypową wieść, że wśród Żydów wybuchła epidemia samobójstw? — Tak, oni wiedzą o tym bardzo dobrze. Nie żywią z tego powodu żadnych iluzyj, że rachunek zapłacimy my. I gdyby problem uchodźców nie był ciągle wałkowany, nic nie obchodziliby ich nieszczęśliwi pariasi, którzy giną we falach Renu, osiągnąwszy granicę francuską i pogrążają się w kanale La Manche, dotarłszy do brzegów Anglii. Mimo to jednak z ich podświadomości nie da się usunąć przekonanie, że są to ich ofiary. Ich krwią okupili swój spokój, a wydając Żyda, zapewnili sobie bezpieczeństwo.

Naturalnie także Francuzi i Anglicy tracą na tym. Poczynili tam poważne inwestycje, a dziś idą one na marne. Ale zdarza się często w życiu kupieckim, że udziela się jakiemuś odbiorcy kredytu, a on bankrutuje. Ryzykować kapitał w nadziei zdobycia zysków, a potem kapitał ten stracić — to w końcu nie jest tragedią.

Rzecz jasna, również i te narody same — Czesi, Słowacy i Węgrzy będą kiedyś musieli zapłacić za to poszczególnymi egzystencjami ludzkimi. I ich domy kiedyś przemienione zostaną w ośrodki, z których padać będą bomby i strzelać będą karabiny. I ich dzieci wciągnięte zostaną w tę zawieruchę. Ale to nastąpi później. I z własnej winy.

Bez żadnej winy, bez zysku żadnego, bez prawa i litości, jako pierwsi i jako tacy, którym z tego tytułu nie przypada w udziale żadne wynagrodzenie, tylko my Żydzi płacimy za to, że w Anglii i Francji kursują dziś tramwaje tak samo, jak kilka miesięcy temu, że ludzie siedzą spokojnie w kawiarniach, a rolnicy beztrosko uprawiają swoje grunta.

Tylko my płacimy ten rachunek.

* * *

Przybyli pierwsi uchodźcy z kraju sudeckiego. Młodzi chłopcy, jeden liczy 13, drugi 14, a trzeci 15 lat.

Przybyli ukrytymi drogami, tajnymi ścieżkami, ponieważ świat, który swoje szczęście okupił ich nieszczęściem, ten świat nie chce im nawet pozwolić, by mogli stopą swoją stanąć na piaszczystej ziemi palestyńskiej.

Demonstracja pod hasłem „Ezrat Hajiszuw“

Jerozolima, 28. 10. ŻAT. Waad Haleumi i komisja bezpieczeństwa Kofer Hajiszuw proklamowały na poniedziałek 31 bm. dzień demonstracji pod hasłem „Ezrat Hajiszuw“. W dniu tym odbędą się w całym kraju wielkie publiczne demonstracje, mające dać wyraz solidarności skupienia żydowskiego w Palestynie z narodem żydowskim przeciwko prądom antysemickim w różnych krajach. Demonstracja połączona będzie z akcją na rzecz Kofer Hajiszuw pod hasłem utworzenia w ciągu najbliższych 6 miesięcy funduszu w wysokości 200 tysięcy funtów dla wzmocnienia bezpieczeństwa żydostwa palestyńskiego. Od godziny 2 w południe do 12 w nocy przerwana będzie wszelka praca we wszystkich miastach i osadach żydowskich. Wszędzie odbędą się masowe wiece. Kofer Hajiszuw obejmuje obecnie 1300 ochotników żydowskich, pełniących służbę bezpieczeństwa w 95 miejscowościach w całym kraju. Cyfra ta nie obejmuje, rzecz jasna, policji żydowskiej w służbie regularnej i pomocniczej.

Burmistrz Tyberiady raniony przez terrorystę

Jerozolima, 28. 10. ŻAT. Terroryści arabscy dokonali wczoraj zamachu na żydowskiego burmistrza Tyberiady Zakaj Al Chadifa. Na skutek strzałów burmistrz został ciężko zraniony.

Władze natychmiast ogłosiły stan wyjątkowy w dzielnicy, obejmującej ulicę Haszalom i okoliczne uliczki. Wdrożono surowe do chodzenie.

Tyberiada liczy blisko 9.000 mieszkańców. Żydzi stanowią 60 procent ludności.

Jerozolima, 28. 10. ŻAT. Profesor Markus z Tel Awiwu wyjechał wczoraj do Tyberiady aby dokonać operacji na ciężko rannym wskutek zamachu burmistrzu Tyberiady. Zamach dokonany był w pobliżu Anglo Palestine Bank. Zamachowiec wystrzelił trzykrotnie, po czym zbiegł. Świadkiem zamachu był Ben Cwi, który stał w pobliżu czekając na samolot, którym później odleciał do Londynu. Burmistrz Tyberiady Zakaj Al Chadif liczy lat 43 i piastuje godność burmistrza od lat 11.

Jerozolima, 28. 10. ŻAT. Patrol wojskowy natknął się na minę w pobliżu Kfar Sirkin. Na skutek wybuchu miny trzej żołnierze angielscy jak również 32-letni policjant żydowski Nadler odnieśli rany.

W Haifie terroryści podpalili 5 drewnianych domków żydowskich oraz skład skór. Terroryści ostrzeliwali też posterunek policji.

Jerozolima, 28. 10. ŻAT. Dziś zmarł na skutek odniesionych ran 32-letni policjant pomocniczy Zew Nadler rodem z Polski, który wczoraj w nocy został ciężko ranny na skutek wybucha miny lądowej pod pancernym samochodem wojskowym. Po zamachu wojsko wysadziło w powietrze 4 domki we wsi arabskiej Ramie. Dwaj Arabowie, którzy usiłowali przedostać się przez kordon wojskowy, zostali zabici.

„Mamy dostateczne powody do niepokoju“

mówi amerykański minister marynarki

Waszyngton, 28. 10. PAT. Z okazji dnia marynarki wojennej sekretarz stanu do spraw marynarki Edison wygłosił przemówienie przez radio, w którym mówiąc o braku równowagi w całym świecie, jaki zaznaczył się w ciągu r. 1938, oświadczył: Widzimy, że w nie dalekiej przeszłości ideały bezpieczeństwa zbiorowego i paktów nieagresii otrzymały poważne ciosy. Mamy więc dostateczne podstawy, by niepokoić się. Kończąc, Edison oświadczył, że cały kraj zdaje sobie sprawę z faktu, że obecna flota Stanów Zjednocznych jest niewystarczająca i naród domaga się nowego programu budowy, który wzmocni naszą pierwszą linię obrony.. Mogę zapewnić społeczeństwo, — mówił Edison — że mimo wszystkich trudności, osiągamy już pozytywne rezultaty w tej dziedzinie.

Wycofanie policji brytyjskiej z koncesji międzynarodowej w Hankau

Hankau, 28. 10. PAT. Jutro z koncesji brytyjskiej mają być wycofane patrole marynarzy i policji brytyjskiej oraz policja chińska. Będą oni zastąpieni przez żandarmerię japońską. Decyzja ta została dzisiaj powzięta na zebraniu przedstawicieli żandarmerii japońskiej oraz władz morskich brytyjskich. W obradach brał udział wiceadmirał Hol. Władze japońskie gwarantują bezpieczeństwo mienia i osobiste obywateli brytyjskich.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Emil Ludwig porzuca literaturę polityczną

Wywiad z dziejopisem naszej epoki

PARYŻ, w październiku.

Emil Ludwig, autor tylu głośnych monografii współczesnych mężów stanu, opuścił na kilka dni swe ustronne zacisze szwajcarskiej Ascony i zawitał do Paryża, gdzie wygłosił odczyt, poświęcony sylwetce wielkiego prezydenta Franklina Roosevelta. Dochód z tego odczytu, który ściągnął całą elitę kulturalną Paryża, został przeznaczony na uchodźców sudeckich.

Ci, którzy znali od lat twórcę „Bismarcka" i „Goethego" dostrzegli natychmiast głęboką przemianę, niemal duchowe załamanie się tego człowieka, który był świadkiem i reporterem tylu wstrząsów dynamicznych, jakie świat przeżył w ostatnim ćwierćwieczu.

Emil Ludwig zestarzał się, głębokie bruzdy przedzieliły jego wysokie czoło, wycisnęły piętno smutku i zwątpienia. Ten człowiek żywiący stale niezłomną nadzieję w witalność demokracyj, został dobity przez „pokój monachijski".

W maleńkim salonie hotelowym kilku dziennikarzy kieruje nań ogień pytań, stara się wydobyć tajemnice jego planów na przyszłość, usiłuje poznać jego sąd o ostatnich wypadkach. Ludwig nie jest jednak w humorze którýby pozwolił na zaspokojenie zawodowej ciekawości braci dziennikarskiej.

— Możemy porozmawiać — rozpoczyna — ale pod jednym warunkiem: nie będziemy poruszali tematów politycznych, nie będziemy się zastanawiali nad tym, jak ja osobiście reaguję na ostatnie wypadki, gdyż powziąłem decyzję kompletnego zerwania z polityką, z analizą wypadków dziejowych, ze stawianiem horoskopów na przyszłość, z oceną prawdy materialnej.

Narzędziem pisarza przedzierającego się przez labirynt historycznych zagadnień, jest logika. Proces logiczny, opierający się na danych, mógł z matematyczną ścisłością przewidzieć wypadki, objaśnić zagadnienia chwili. Cóż z tego, gdy w ostatnich latach logikę wyrzucono do lamusa. W ten sposób zostaje my zaskoczeni największymi fenomenami. Przed laty pewien mąż stanu, którego wielkie walory każdy uznawał, powiedział mi: „walka rasowa to obłęd". Dziś ten sam mąż stanu stał się heroldem tej walki. Nie, polityka nie pociąga mnie więcej. Jestem w Paryżu od ośmiu dni. Podczas mych poprzednich wizyt wypełniałem zwykle mój czas wizytami u polityków, u ministrów. Tym razem chodzę dzień w dzień do Luwru, pozostaję tam po pięć godzin i zachwycam się wartościami, których treść jest niezmana. Płótna Rembrandta zostaną na wieki te same, ich wielkości nie zohydzi żadna rewelacja, żadna zmiana koniunktury lub nastroju. Uśmiech przedziwny Monny Lizy pozwoli nam zawsze wspomnieć nazwisko Leonarda da Vinci z całą dozą czci, obrazy Milletta i rzeźby Rodina pozostaną na wieki skarbcem artystycznych wzruszeń".

Jeden z francuskich kolegów, widząc „abdykację" polityczną Ludwiga, poprosił go o scharakteryzowanie przynajmniej sylwetki prezydenta Roosevelta.

Ludwig zamyślił się, kilka jaśniejszych błysków zaiskrzyło się w jego oczach.

— Perzydent Roosevelt jest prawdopodob nie jedną z postaci, które pozwalają nam jeszcze na nadzieję lepszego jutra, jest to człowiek o wielkim charakterze i niezłomnym przekonaniu. Cieszę się, iż książka, którą mu poświęciłem, będzie prawdopodobnie ostatnią monografią wielkich mężów stanu, jaką napisałem. Roosevelt to tytan sprawiedliwości, gigant dobrej woli i uczciwości, jeden z największych reprezentantów jakich kiedykolwiek wydały Stany Zjednoczone".

Ktoś rzuca pytanie na temat metody, jaką posługuje się Ludwig w swych pracach i techniki pisarskiej jaką dostrzegamy zarówno w „Lipcu 1914", jak w „Nilu", lub w ostatniej książce w „Świętym Przymierzu Nowej Europy".

Ludwig odnajduje w tej chwili swą dawną błyskotliwość, swój zapał i elokwencję.

— Nie jestem, jak to się na ogół przypuszcza, historykiem, ale przeciwnie, starałem się być zawsze psychologiem. Przez trzydzieści lat z górą starałem się w mej pracy i w mych dociekaniach poznawać i pogłębiać serca ludzi. W mych dramatach i powieściach pragnąłem odkryć psychologię jednostek, w mych książkach historycznych, jak je nazywa krytyka, starałem się rozpoznać psychologię narodów. Posługiwałem się tą metodą, którą nazywam metodą teleskopiczną, metodą zbliżania obiektów, podczas gdy pisałem „Lipiec 1914" jak i gdy w lipcu tego roku starałem się wypowiedzieć się o losie Europy i świata. Naturalnie w tej pracy pomocna mi jest zarówno wymowa cyfr statystycznych jak i materiał dokumentaryczny. Zdaje mi się, iż psychologia stanów faktycznych, prawdy materialnej, jest tym instrumentem który odgaduje przyczynowość zjawisk i rozwój historyczny wypadków. Logika musi w takiej analizie odgrywać pierwszorzędną rolę. Niestety często ta logika stała się powodem błędów i iluzyj. W roku 1920, w którym Rathenau kierował polityką Rzeszy, robiliśmy sobie iluzje, iż Niemcy jak i świat cały odzyskają utraconą równowagę i rozpoczną erę błogosławionego pokoju i współpracy. Fenomen wydarzeń wykazał, jak dalece logika zawodzi w dziejach narodów. W roku 1932 sprzedano w Niemczech 100.000 egzemplarzy mej książki „Goethe", w roku 1933 spalono ją wraz z innymi na berlińskim placu Opery. Przykładów podobnych możnaby cytować bez liku.

Zdawało mi się, iż byłem psychologicznym dziejopisem naszej epoki, napisałem kilkanaście książek poświęconych dziejom rozwoju ludzkości, dziejom ludzi rozmaitych narodowości, których geniusz wyniósł ponad masy, po których spodziewano się czegoś, którzy zrealizowali wielkie dzieła, lub byli przyczyną jeszcze większych katastrof. Cóż pozostaje po tej pracy? Wielkie palenisko. Popioły, nie tylko popioły zapisanych arkuszy, ale i popioły epoki, postępu, sprawiedliwości, których nie potrafi wskrzecić do nowego życia żaden pisarz, o najlepszej nawet woli. Z tych popiołów mam zamiar wykrzesać nową prawdę. Ukończyłem manuskrypt pierwszej powieści z cyklu trzech planowanych. Cykl ten zatytułowałem: „Roman inactuel".

Niechaj moi czytelnicy nie dziwią się, gdy nowa moja książka wpadnie w ich ręce..."

Wszelki komentarz do tej spowiedzi wydaje mi się zbytecznym.

Słowa Emila Ludwiga mówią za siebie.

Ich treść niesie nie tylko gorycz, ale i prawdę naszej epoki.

T. N. HUDES

HEINRICH HEINE

GRENADIERZY

Oryginał niemiecki spolszczył:
Perec Nowomiast

Szli dwaj grenadierzy, ciągnęli przez świat
Do Francji z rosyjskiej niewoli.
A gdy do niemieckich dotarli już chat,
Szli z głową spuszczoną, powoli.

Bo tu ich zastała żałobna ta wieść,
Że Francja zakuta w kajdany,
Jej armia rozbita, wydana na rzeź,
A cesarz, ich cesarz pojmany!

Więc razem wiarusy hej w lament i płacz:
Przejęła ich wieść niesłychana.
A jeden w te słowa się ozwie: ach, patrz!
Jak dawna znów pali mnie rana...

O, biada! — rzekł drugi — to nadszedł nasz kres!
Więc ległbym najchętniej dziś w grobie,
Lecz żonę mam, dziecko, a żal mi ich łez,
Sieroty zostawię w żałobie?

Hej, żonę bierz licho i cały mój ród!
Mnie inna rzecz gnębi i boli;
Z torbami niech pójdą, gdy trawi ich głód, —
Mój cesarz, mój cesarz w niewoli!...

O jedno cię błagam, wysłuchaj mych słów,
Bo śmierć już mnie tutaj nie minie:
Do Francji weź zwłoki, gdy wrócisz tam znów,
W ojczystej mnie pogrzeb krainie.

Na piersi mi złożysz zdobyty mój krzyż,
Niech błyszczy jak gwiazda na wstędze,
A przypasz mi oręż, ze strzelbą się zbliż,
Bo, zbrojny, chcę śnić o potędze.

Tak spocznę w mogile śród polnych tych dróg,
Czuwając jak strażnik w swej broni,
Aż kiedyś zadudni armatni w krąg huk,
A rumak podkową zadzwoni.

To cesarz popędzi przez kurhan, przez mój,
Zachrzęści i błyśnie broń wraża;
A wtedy, orężny, pociągnę z nim w bój,
By bronić cesarza, cesarza!

Motywy biblijne w literaturze niemieckiej

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Biblia wywarła potężny wpływ na literatury świata, można śmiało powiedzieć, że ona przeorała kulturę ludzką. Jesteśmy wprawdzie według Hitlera mikrobem, ale nie zmniejsza to faktu, że właśnie ten naród-mikrob wydał najpopularniejszy i największy utwór literacki wszystkich czasów jakim jest hebrajska Biblia. Nie ma bowiem niemal ani jednego kulturalnego kraju, którego literatura wolna byłaby od pośredniego czy bezpośredniego wpływu Biblii.

Długi jest łańcuch polskich pisarzy, którzy ulegli wpływowi Biblii: Kochanowski, Skarga, Mickiewicz, Słowacki, Ujejski, Wyspiański, Żuławski i wielu innych. Potężnym echem odbija się Biblia w literaturze niemieckiej, w odróżnieniu od literatury angielskiej. Co bowiem ciekawe i paradoksalne, to fakt, iż mimo, że Anglia, to przysłowiowy kraj Biblii, literatura angielska wykazuje naogół słaby wpływ Biblii pod tym względem społeczeństwo i literatura wzięły rozbrat.

Jeśli zaznaczają się w literaturze angielskiej wpływy biblijne, są one raczej formalne. Biblia wpłynęła na język i styl niektórych poetów i pi-

sarzy angielskich czy amerykańskich, jak np. mistyka Blake'a czy Amerykanina Walta Whitmana. Tematycznie mamy tylko silniejszy wpływ u Byrona w „Hebrajskich melodiach" i u Miltona w „Samsonie Agonistesie", który daje nam tu wprawdzie utwór wierny fabule historycznej i naśladujący nawet styl Biblii, ale który jest raczej refleksem osobistej tragedii autora, gdyż między losem ociemniałego Miltona a Samsona jest wybitne podobieństwo.

Bezsprzecznie jednak silny wpływ wywiera Biblia na literaturę niemiecką już od jej początku. Już przecież Luter był pod silnym urokiem i wpływem Biblii, którą przetłumaczył na język niemiecki. Natrafiał przy tym na olbrzymie trudności i z rozpaczy wołał: „Jaka to wielka i trudna praca — zmusić hebrajskich pisarzy, by mówili po niemiecku!" Pokonał jednak wszystkie trudności i w końcu Biblię przetłumaczył.

Od Lutra zaczyna się już długi szereg pisarzy, którzy wpływowi Biblii ulegli. Nie oparł się jej Herder, słynny zbieracz pieśni ludowych, który pisze rozprawę p. t. „O duchu hebrajskiej poezji". Równocześnie z Herderem tworzy wielki poeta Klopstock, który znajduje w Biblii i historii żydowskiej natchnienie do swego największego dzieła, słynnej „Messjady" i do kilku dramatów biblijnych, naogół zupełnie nieznanych. Klopstock napisał trzy dramaty o tematyce żydowskiej, a mianowicie „Śmierć Adama", „Salomon" i „Dawid". Jakkolwiek stanowią one raczej wolną interpretację poetycką Biblii, świadczą one, że Klopstock dobrze znał Biblię że ją rozumiał. Silnym echem odbiła się Biblia w twórczości Goethego, co gruntownie zostało opracowane przez S. Stendiga („Motywy biblijne w twórczości Goethego") Na Schillera natomiast Biblia zupełnie niemal wpływu nie wywarła. Moglibyśmy tylko wyczuć inspirację „Szir haszirim" we wierszu Schillera „Triumf miłości". Na Heinego wywarła Biblia niewątpliwie silny wpływ, co uwidacznia się w jego „Hebrajskich melodiach" i jego baladzie biblijnej p. t. „Belsazer", gdzie koloryt biblijny jest trafnie oddany.

Również dramat niemiecki sięga do motywów biblijnych. Hebbel znalazł dla swego pantragizmu, który widzi wszędzie w świecie walkę zasadniczych dwóch elementów dobra i zła, przy czym zwycięża zło — również motyw biblijny w historii Judyty. Drugi dramat biblijny Hebbla to „Herodes", któremu to tematowi dał również oryginalne ujęcie Oskar Wilde w dramacie „Salome". Drugi z realistycznych dramaturgów niemieckich, Otto Ludvig, napisał dramat „Makkabejczycy" osnuty na tle historycznej fabuły walki Judei ze Syrią. Dwa światy ścierają się tu: absolutyzm i terror Rzymu, panującego w Syrii, z głębokim patriotyzmem i pędem do wolności Żydów, co Ludvig-realista doskonale umie podkreślić. Silna sympatia i zrozumienie dla Żydów przebija z tego dramatu autora „Erbförstera". Także Grillparzer, znakomity dramaturg austriacki, próbował opanować motyw biblijny w „Esterze", która jednak jest tylko fragmentem.

W nowej literaturze niemieckiej motywy biblijne są częste. Stefan Zweig, który dość długo nie wykazywał żadnego zainteresowania dla swego narodu, przeszedł pod wpływem wojny światowej przełom duchowy. Zaczyna się teraz interesować historią żydowską, która staje się dlań źródłem pocieszenia i wiary. Wtedy to powstaje jego dramat „Jeremiasz". Nikt dotąd nie uchwycił tak trafnie istoty żydowskiego proroka jak Zweig, jest bowiem ta jego biblijna tragedia z treści i z ducha żydowska, tak głęboko umiał się Zweig wczuć w psychikę swego bohatera. W Jeremiaszu znalazł Zweig bohatera, który mu najbardziej odpowiadał w ponurych czasach wojennych. Był to bohater, u którego tęsknota do pokoju była tak potężna i głęboka, że raczej wybierał poniżenie niż wojnę. Nie czynił tego z tchórzostwa, ani też z egoistycznego przywiązania do życia — bo wszak to życie gotów był zawsze poświęcić—lecz z powodu swego głębokiego przekonania i wiary niezłomnej, że nie wolno dopuszczać do rozlewu krwi. Również i inny pisarz austriacko-żydowski Feliks Salten opracował motyw biblijny w swej powieści „Samson", gdzie trafnie został uchwycony ton Biblijny.

Motywy biblijne wypełniają bez reszty twórczość trzeciego z żydowsko-austriackich pisarzy, Ryszarda Beer-Hofmanna, autora dwóch wspaniałych dramatów biblijnych — „Snu Jakuba" (wystawionego przez Habimę) i „Młodego Dawida". Bohaterów Hofmanna pędzi jakieś fatum, jakiś ślepy los. Różnie oni reagują na swe fatum. Jakub skłonny jest do kompromisu i z uległością poddaje się swemu losowi. Gdy szatan w postaci Samaela drwi z niego, mówiąc, że daremnie łgnie do swego Boga, bo ten ledwie go toleruje, odpowiada Jakub: „Ja Go kocham takim jakim jest: okrutnego i łaskawego... Ja Go nie opuszczę. Wiem, że doń należę!..."

Drugim dramatem biblijnym jest „Młody Dawid". Jest to raczej dramatyczny „Midrasz", aniżeli dramat w zwykłym znaczeniu tego słowa. Podobnie jak Midrasz, autor uzupełnia luki tekstu biblijnego, rozszerzając to, co tam jest ledwie zaznaczone, ale przy tym jest jak Midrasz wierny duchowi Biblii. Cóż odróżnia Dawida od innych królów? Przede wszystkim fakt, że jego młodość jest opowiedziana dokładnie w takim sensie, iż możemy odczuć, że Dawid będzie nosicielem mesjańskiej nadziei. Dawid biblijny to wrażliwy, delikatny i uduchowiony młodzieniec, któremu wszystkie przeszkody, które królów druzgotały, jemu stawały się życzliwe i pomyślne. Dawid Hofmanna odbiega nieco od bohatera religijnego, ale jego istota jest ta sama.

Do motywu biblijnego sięgnął też największy pisarz niemiecki Tomasz Mann w swych „Historiach Jakubowych". Na tle głęboko wystudiowanej aż do najdrobniejszych szczegółów fabuły biblijnej daje nam znakomity pisarz wspaniały szereg powieści biblijnych, traktując swych bohaterów arcyludzko. Tę samą metodę „uczłowieczenia" bohatera biblijnego obrał Werfel w swej ostatniej powieści „Jeremiasz", dającej nie tylko portret Jeremiasza-proroka, ale też cierpiącego, grzeszącego i zmagającego się człowieka.

MGR. JAN KLEINBERG

WŚRÓD NOWYCH WYDAWNICTW

Ciekawy debiut

(„MIŁOŚĆ I RASA", POWIEŚĆ MAKSYMILIANA BORUCHOWICZA)

Nie należy się zrażać i powieść przeczytać do końca. Musimy się przede wszystkim przyzwyczaić do stylu najeżonego „kadenizmami". Trudno np. zrozumieć „głos płynny w kolorycie", albo zdanie „za węgłem każdej czułości czyhał jednak tłumiony ferment"; albo „jeszcze dwa kroki i stopi się z czarną masą nad którą włóczą się liżące ją kosodrzewiny białych mgieł". Czasami są rzeczy wręcz komiczne jak n. p. „twarzyczka wydłużona w ślicznie zarysowany owal" z czegoby wynikało, że po twarzyczce dopiero autor zauważył ślicznie zarysowany owal. Jest to maniera, która psuje tylko wrażenie, bo poza tym styl jest czysty, bez niepotrzebnych ozdóbek i nie gubiący się w arabeskach.

Gorsza rzecz, to brak wyczucia gleby, z której wyrastają ludzie tej powieści. Nie ma w niej kolorytu lokalnego. Rzecz dziej się w Berlinie i we Wiedniu, nie czujemy jednak ani Berlina ani Wiednia.

Wreszcie dyskusje, które nie tylko są nużące, ale nie zawsze są na poziomie. Autor utrudnia sobie zadanie, budując swą powieść na wielu płaszczyznach. Przeszłość podaje przez pryzmat teraźniejszości. Bohaterka pisze pamiętnik i przeżywa jeszcze raz swą miłość, która wycisnęła niezatarte piętno na jej życiu. A może jest to pewnego rodzaju ułatwienie, o wiele łatwiej bowiem oglądać można życie przez okulary tęsknoty za silnym przeżyciem, jakie mamy już za sobą. Autor nie ma daru narracyjnego. Czujemy po prostu, jak się męczy z wynajdywaniem rozmaitych perypetii życiowych swych bohaterów. Wytwarzają się więc sytuacje po części szablonowe, a całość nie ma aromatu lekkości, którą daje łatwo tworząca fantazja.

A jednak, gdy odkładamy tę powieść, widzimy całkiem wyraźnie niektóre postacie. Widzimy Edytę, młodą gdy jest studentką. Ten rozdział jest może najlepszy, bo przesiąknięty jest pewnego rodzaju autentycznością przeżycia. Wszak tak czuli i żyli młodzi ludzie wszędzie w Europie, na wszystkich stopniach szerokości geograficznej. Gnał ich ten sam niepokój ducha, trawiła ta sama gorączka czynu, zmuszająca do borykania się z ponurą, nudną rzeczywistością. Przeżywany pierwszą i tak dalece głęboką, że możemy powiedzieć ostatnią miłość Edyty i szczerze bierzemy sobie do serca jej „powrót do siebie" t. j. do swej przeszłości pod wpływem wiadomości o śmierci jej ukochanego w obozie koncentracyjnym. Edyta staje nam jasno przed oczyma, jest człowiekiem żywym, z którym możemy rozmawiać. Tak samo żywym człowiekiem jest stary emeryt Daltsch, którego także wyraźnie widzimy i rozumiemy. Jest to dobrze podchwycony typ inteligencji niemieckiej (a może nie tylko niemieckiej), biernej, niezdolnej do narzucenia swej woli rzeczywistości, ulegającej fali wydarzeń, a jednak w gruncie rzeczy uczciwej. Żywym człowiekiem jest też Ernest Huberwind, dygnitarz hitlerowski, za którego Edyta wyszła za mąż, chcąc zapomnieć o swej miłości i przeszłości. Świadczy o dużym takcie autora, że potrafił uniknąć szablonu czarno białego. Na bene subtelności autora należy, też zapisać i to, że nie uwypukla żydostwa Wilhelma, ukochanego Edyty, i nie ma w tej powieści tych łatwych nogólnień na temat różnicy rasowej. Jest to więc, jednym słowem powieść inteligentnie napisana, dlatego debiut powieściowy p. Boruchowicza uważać należy za wcale ciekawy.

M. K.

Z problemów rolnictwa żydowskiego

Kwestia instnienia żydowskiego rolnictwa w Polsce i jego znaczenia w życiu naszego narodu jest podstawową z wielu względów. Wyczerpującą odpowiedź mogłyby dać tylko gruntowne badania na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. W dziedzinie tej zaznaczyć można zaledwie początek. Aspirantura im. Cemacha Szabada przy Żydowskim Instytucie Naukowym w Wilnie, stworzona dla wyszkolenia młodych badaczy naukowych, wydała pierwszą swoją publikację z tego właśnie zakresu. Wybór padł na województwo stanisławowskie, gdyż tam znajduje się centrum żydowskiego rolnictwa w Polsce.

Studium inż. Jakuba Balickiego o żydowskim rolnictwie w województwie stanisławowskim, to precyzyjna robota naukowa, oparta na autopsji i badaniu ludzi. Autor stosował metodę ankiety i wywiadu. Przeprowadzenie ankiety w zupełności mu się udało. Prócz ciekawszego materiału cyfrowego dało mu ono także możność zaznajomienia się z żydowskim środowiskiem rolniczym w najrozmaitszych czasach i sytuacjach. Jako uzupełnieniem ankiety posługiwał się autor wywiadem, który przeprowadzał z rolnikami w pierwszym rzędzie żydowskimi, ale także i nie-żydowskimi, z żydowskimi działaczami społecznymi, urzędnikami państwowymi itd. Zużytkował również inne jeszcze źródła mogące wyświetlić badany problem, a więc statystykę, materiały towarzystw żydowskich i in.

Autor podaje ogólne wiadomości o województwie stanisławowskim i przyczynek do historii żydowskiego rolnictwa w dawnej Galicji z wyszczególnieniem omawianego województwa. Przedstawia udział Żydów w parcelacji ziemi, opisuje osady z żydowską ludnością rolniczą, ludność tę, jej wykształcenie rolnicze i stan kulturalny. Omawia wreszcie żydowskie gospodarstwa wiejskie, wielką własność żydowską i żydowskie organizacje rolnicze.

Studium to nie jest wyłącznie naukowe i deskrypcyjne, lecz porusza problemy także pod aspektem czysto praktycznym wzmocnienia pozycji już istniejącego rolnictwa żydowskiego. Książka porusza problem tylko częściowy, ale jest zajmująca i wartościowa.

Dr. ELIASZ TISCH

—oOo—

Teatr a życie żydowskie

Na ten interesujący temat wygłosi odczyt w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Stolarskiej 9 wybitny reżyser i teatrolog żydowski dr Michał Weichert z Warszawy. Po odczycie dyskusja, w której zabiorą głos literaci i przyjaciele teatru żydowskiego.

RADJO

Sobota, 29 października.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7. Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt i wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki", prowadzi Tadeusz Mayzner; 11.25 Muzyka polska z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt.: „Tygrys krąży koło chaty" w/g bajki chińskiej, zradiofon. Szymon Pigwa; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popoł.; 16.05 z Warszawy wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika literacka w opr. Wiesława Wohnouta; 16.30 Recital śpiewaczy Edw. Bendera, przy fort. prof. Ludwik Urstein; 16.50 40 rubli na miesiąc, fragment z książki Ewy Curie pt.: „Maria Curie" 17.15 Koncert orkiestry Rozgłośni wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Zofii Wyleżyńskiej (śpiew); 17.55 Z Warszawy: Aud. K. K. O.; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 „Z obcych dzieł wokalnych". W programie: Finał I-go aktu opery „Cosi Fan Tutte" W. A. Mozarta. Wyk. Wunschowa, Szczerbińska, Kaliszowa, Książkiewicz, Żeglarski, Wolak, przy fortep. Wł. Ormicki; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: a) gawęda, b) na straży K. O. P.-u, c) Pogadanka dla młodzieży: „Fabryka cudów — Chorzów" w opr. Wacława Śledzińskiego; 19.15 z Warszawy: audycja z okazji „Dnia oszczędności"; 19.30 Rewie, film, operetki, koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała orkiestra PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Janina Paszkowska (śpiew), Tadeusz Olsza (śpiew) oraz Trójka Radiowa; 23.05 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorol. i sportowe, program na jutro; 21 Polska Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, oraz Jerzy Klimaszewski — przyśpiewki; 21.55 „Godzina niespodzianek" aud. ze wszystkich rozgłośni; 22.55 Komunikaty; 23—23.05 Przegląd prasy, ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog.

WARSZAWA. 6.35 Gimnastyka. 7 p. Kraków, 18 Audycja dla wsi, 18.30—23.05 p. Kraków, 23.05 Wiadom. z Polski (w jęz. obc.), 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE. 5.30 Audycja poranna, 14.50 Wiadom. bież. i giełda, 15 p. Kraków, 18 „Pieśni" w wyk. I. Faryaszewskiej, 18.15 Pogadanka aktualna, 18.25 Wiadom. sport., 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7 p. Kraków, 14 Muzyka obiadowa, 14.45 Wiadom. gospod., 14.50 Giełda lwowska, 15 p. Kraków, 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji, 18.05 Aktualna pogadanka sportowa, 18.15 Rozmowa ze słuchaczami — dyr. J. Petry'ego. 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ 5.30 Audycja poranna, 7 p. Kraków: 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe, 15. p. Kraków. 18 Poradnik sportowy dla robotników, 18.10 Płyty, 18.25 Wiadom. sport. lokalne, 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku). 12.40 Koncert bostońskiej orkiestry symfonicznej w progr. utwory Berlioza, Schuberta, Ravela. 13.10 Dziennik południowy (po angielsku), 13.20 Dziennik południowy (po hebrajsku). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego. 16.15 Sygnał czasu, komunikaty; płyty. 16.45—18.30 Program arabski. 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala z płyt. 18.45. Kom. meteor. dziennik wieczorny (po hebrajsku). 19 „Jerozolima w przeszłości" — pogadanka historyczna dra B. Meislera. 19.15 Koncert utworów A. Kuggla w wyk. septetu studia. 19.45 Pieśni w wyk. Richarda Crooksa (płyty) w progr. utwory Kreislera i in. 20.15 Kom. meteor., dziennik wiecz. (po angielsku). 20.30 Muzyka taneczna. 21.15 Koniec programu.

* * *

18 **BORDEAUX**: Konc. muzyki klasycznej. **BUDAPESZT II**: Muzyka cygańska; **DROITWICH**: Muzyka taneczna. **LILLE**: Godzinka dla amatorów. **LONDYN REG.**: Aud. dla dzieci. **LUKSEMBURG**: Muzyka lekka. **PARIS PTT**: Koncert symfoniczny. **RADIO PARIS**: Aud. dla dzieci. **SZTOKHOLM**: „Śpiewaj nam matko" — potpourri na temat pieśni dziecięcych. **WIEŻA EIFFLA**: Koncert orkiestrowy. **RYGA**: 18.35 Koncert muzyki romantycznej. **RADIO ROMANIA**: Koncert muzyki tureckiej.

19 **BRUKSELA FLAM.**: Muzyka jazzowa. **LONDYN REG.**: Koncert z Ameryki, 19.30 Koncert ork. dętej. **SOFIA**: 19 Koncert ork. mandolinistów. **LATHI**: 19.05 Humoreska, 19.25 Kabaret fiński. **OSLO**: 19.25 Program rozrywkowy. **SZTOKHOLM**: 19.30 Kabaret skandynawski. **BUDAPESZT**: 19.45 Melodie operetkowe. **DROITWICH**: Koncert.

20 **MONTE CENERI**: Koncert muzyki rosyjskiej. **SOTTENS**: Audycja wokalna. **WIEŻA EIFFLA**: Koncert orkiestrowy. **DROITWICH**: 20.30 „Dziś wieczorem w w mieście" — program rozrywkowy. **RENNES**: Utwory Ganne'a. **STRASBURG**: Recital wiolonczelowy. **LONDYN REG.**: 20.35 Festival Bizeta, **LUBLANA**: 20.30 Słoweński wieczór ludowy.

21 **BRUKSELA FRANC.**: Muzyka rozrywkowa. **DROITWICH**: „Sing-Sing" — muzyczny program rozrywkowy. **LILLE**: Aud. słowno-muzyczna, 21.30 Teatr wyobraźni. **LUKSEMBURG**: 21 Koncert reklamowy, 21.30 Music-Hall **MEDIOLAN**: 21 „Turandot" — opera Pucciniego (płyty). **MONTE CENERI**: „Rycerskość wieśniacza" — opera Mascagniego. **OSLO**: Koncert rozrywkowy. **RZYM**: Jednoaktówka, 21.40 Arrigo Serato (skrz.) i R. Josi (fort.). **SZTOKHOLM**: 21 „Przeboje amerykańskie" — wyk. duet fort. Wiener Douet. **TULUZA**: Koncert rozrywkowy, 21.55 Tanga amerykańskie. **POSTE PARISIEN**: 21.10 Yvonne Printemps i Pierre Fresnay przed mikrofonem, 21.40 Kącik Sachy Guitry, 21.45 Program rozrywkowy. **BORDEUAX**: 21.30 Transm. z Opery. **BRUKSELA FLAM.**: Koncert ork. symfonicznej. **LONDYN REG.**: „The Shaft" — legenda kornwalijska na głosy solowe i ork. **PARIS PTT**:. Koncert muzyki symfonicznej. **WIEŻA EIFFLA**: Tr. z Opery. **STRASBURG**: Koncert popularny. **HILVERSUM I.**: 21.40 Program rozrywkowy.

22 **BEROMüNSTER**: Muzyka taneczna. **BRUKSELA FR.**: Koncert galowy z ow. I-go wallońskiego kongresu kulturalnego. **LONDYN REG.**: Muzyka taneczna. **RADIO PARIS**: 22.10 „Szklane grono" — program rozrywkowy. **PARIS PTT.**: „Hanusia" — dramat Hauptmanna. **LUBLANA**: 22.15 Muz. lekka. **LUKSEMBURG**: Koncert symfoniczny. **STARSBURG**: Koncert symfoniczny. **SZTOKHOLM**: Dawna muzyka taneczna. **RZYM**: 22.20 Muzyka rozrywkowa **BUDAPESZT**: 22.30 Muzyka popularna. **DROITWICH**: 22.40 Koncert.

23 **FLORENCJA**: Muzyka taneczna. **KOPENHAGA**: Muzyka taneczna. **RADIO PARIS**: 23.05 Koncert muzyki symfonicznej.

24 **PARIS PTT.**: Teatr wyobraźni. **POSTE PARISIEN**: Transm. z kabaretu.

—oo—

ECHA ZE ŚWIATA

Mrs. Roosevelt — prezydentem U. S. A.?

(s) Ależ przecież już chyba jest prezydentem? Nie, jeszcze nie zupełnie, przynajmniej chwilowo Obecnie mrs. Roosevelt jest tylko żoną prezydenta. Ale odzywają się w Ameryce głosy, które całkiem poważnie domagają się po upływie okresu trwania prezydentury obecnego prezydenta, w roku 1940, postawienia kandydatury jego żony. „Mrs. Roosevelt — pisze n. p. pewien dziennik w San Juan (Porto Rico) jest niezwykłą kobietą, która — abstrahując od szacunku jakim się cieszy jako małżonka prezydenta — dała już niezliczone dowody swojej nieprzeciętnej energii i niezwykłych wprost zdolności. A czy nie mamy przykładów bardzo dobrych i pomyślnych rządów kobiet? Elżbieta Wiktoria, a w naszych czasach, — królowa Wilhelmina holenderska Dlaczegożby więc nie można było osadzić kobiety na fotelu prezydialnym?"

Inicjatywa ta nie jest wypływem uczuć zdecydowanych feministów, jakby się zdawać mogło na pierwszy rzut oka — ale pochodzi z tych kół, które chciałyby nazwisko Roosevelta i jego wpływy związać na dalsze cztery lata z losami kraju.

Dotychczas jeszcze żaden prezydent nie został trzykrotnie wybrany. Ale teraz zachodzi podobna możliwość.

Pewien dziennik w Waszyngtonie, ze względów propagandowych ustalił ryczałtowy abonament aż do końca prezydentury Roosevelta. Ażeby zabezpieczyć się przed ryzykiem, grożącym w dalszym okresie wyborczym prezydenta Roosevelta, zarząd owego dziennika, chciał się ubezpieczyć w Lloydzie londyńskim. Ale owo sławne towarzystwo, które przyjmuje prawie że wszelkiego rodzaju ubezpieczenia, tym razem odmówiło. Jeśli więc pani Roosevelt zostanie prezydentem, pomysłowy dziennik waszyngtoński nie będzie poszkodowany...

Konferencja teatralna wszystkich organizacji żydowskich Krakowa

Dziś zbiera się konferencja wszystkich organizacyj społecznych, kulturalnych i charytatywnych żydostwa krakowskiego, zwołana przez zarząd Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie. Na porządku dziennym znajduje się sprawa stałego teatru żydowskiego w Krakowie. Nie można jednak tej sprawy traktować w oderwaniu od całego życia żydowskiego w Polsce.

Ze wszech stron zalewają nas fale nienawiści, chcą nas po prostu zamknąć w murach ghetta. Żydostwo polskie broni się, a jednym z narzędzi tej walki jest sztuka żydowska. Teatr żydowski chce być odbiciem rzeczywistości żydowskiej. Przez pryzmat sztuki żydowskiej przemawia dusza ludu, czysta od nienawiści, nie zatruta jadem żadnych resentymentów, zdrowa i protestująca przeciwko wszelkiej krzywdzie. Teatr żydowski jest w obecnym momencie instytucją nie tylko narodową, lecz unaradawiającą. Ze sceny przemawia żydostwo do świata.

Dlatego utrzymać należy ten bastion kultury żydowskiej. Utrzymać ją musi samo społeczeństwo żydowskie, bo teatr żydowski nie ma możnych protektorów. Nie chcemy się dać zamknąć w murach ghetta i walczymy na każdym froncie o nasze prawo do życia. Walczymy też na froncie kultury żydowskiej, a terenem tej walki jest szkoła żydowska i teatr żydowski. Niechże więc głos zabierze społeczeństwo żydowskie i oświadczy swą gotowość utrzymania tej tak ważnej dla kultury narodowej placówki. Jednym z etapów tej walki powinna się stać konferencja wszystkich organizacji żydowskich na gruncie krakowskim, zwołana przez Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie.

*

Zagai konferencję red. dr Kanfer, o sytuacji współczesnego teatru żydowskiego w Polsce odczyt wygłosi jeden z najwybitniejszych naszych teatrologów dr Michał Weichert z Warszawy, z planem konstruktywnej pomocy dla teatru żydowskiego w Krakowie wystąpi radca Ignacy Halpern. Do dyskusji zgłosiło się już teraz bardzo wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w Krakowie.

WÓZ PROPAGANDOWY POLSKIEGO RADJA WYRUSZY WKRÓTCE NA ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI

Najnowszym nabytkiem Polskiego Radia są propagandowe wozy z urządzeniem megafonowym. Wozy wykonane są przez Zakłady P. Z. T. Każdy z trzech wozów wyposażony jest w cztery ruchome potężne głośniki zasilane przez centralę mikrofonową wozu. I tutaj źródłem energii jest motor spalinowy ,poruszający dynamo-maszynę. Ta zaś zasila w prąd elektryczny wóz i jego urządzenia oświetleniowe i głośnikowe. Energią wyjściową dla głośników jest 75 wattów. Wozy zaopatrzone są w mikrofony dynamiczne ze wzmacniaczami. Każdy taki wóz — to małe ruchome studio radiowe i mała elektrownia. Wóz może odtwarzać audycje bezpośrednio z terenu danej rozgłośni, może nadawać żywe słowo z własnego studia lub odtwarzać wszelkie audycje utrwalone na płytach.

Pierwszy wóz megafonowy Polskiego Radia uda się w najbliższych dniach na terenie Rozgłośni Warszawskiej działać będzie w promieniu jej zasięgu kryształkowego. Następną podróż wóz odbędzie po Śląsku Zaolzańskim.

—oo—

§ PRAWO I ŻYCIE §

Likwidacja obniżki komornego od 1. I. 1939 r.

Przed podwyżką czynszów

Rok rocznie w okresie zimowym staje się aktualna sprawa ochrony lokatorów i wysokości komornego. Rzecz ta była aktualna w roku 1935 — gdy wydany został dekret Prez. Rzpltej z dnia 14 11. 1935 w sprawie obniżenia komornego, oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów — i z końcem zeszłego roku, oraz z początkiem bieżącego roku, gdy przedłużono obniżkę komornego. Staje się ona znowu aktualna i dzisiaj w związku z mającą nastąpić od 1 stycznia 1939 podwyżką komornego w lokalach, podlegających ochronie lokatorów, a korzystających dotąd z ustawowej obniżki czynszów.

Do jakich lokali odnosi się ochrona lokatorów?

Na podstawie ustawy o ochronie lokatorów w brzmieniu dzisiaj obowiązującym podlegają ochronie zasadniczo wszystkie budynki, oraz ich części — z wyjątkiem jedynie tych, które ustawa o ochronie lokatorów taksatywnie wymienia. I tak ochronie lokatorów nie podlegają obecnie m. in. nowe domy, a ponadto mieszkania nadbudowane, dobudowane, lub gruntownie przebudowane w dawniej, wzniesionych realnościach, oraz budynki, lub ich części, które zostały gruntownie przebudowane celem przerobienia ich, lub ich części niezamieszkanych, albo niewynajmowanych na mieszkania — na pomieszczenia mieszkalne. Nie podlegają również ochronie lokatorów: 1) mieszkania, złożone z sześciu pokojów i mieszkania większe, 2) mieszkania mniejsze, lecz powstałe z przebudowy mieszkań większych, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 3) budynki, lub ich części, których najem ukończył się po dniu 31 grudnia 1937 r. 4) oraz lokale przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych — z wyjątkiem tych lokali, które zajęte są przez przedsiębiorstwa, zaliczone na r. 1935 w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorii przemysłowej, lub do przedsiębiorstw handlowych IV kategorii handlowej.

Ile wynosi obniżka komornego dla mieszkań w starych domach?

Po walkach pomiędzy zwolennikami utrzymania ochrony lokatorów w mocy, a jej przeciwnikami, ukazał się dnia 14 listopada 1935 dekret Prez. R. P. w sprawie obniżki komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. W myśl przepisów tego dekretu — obniżone zostało podstawowe komorne niektórych mieszkań oraz lokali handlowych i przemysłowych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Obniżka ta ustanowiona została początkowo na okres 2 lat od dnia 1 grudnia 1935 r. aż do dnia 30 listopada 1937 r. Dekret z 14 listopada 1935 r. wprowadził na wspomniany okres tego rodzaju obniżkę dla mieszkań, że mieszkania 3-izbowe (2 pokojowe z kuchnią) lub 2 izbowe (pokój z kuchnią, lub 2 pokoje bez kuchni), oraz jedno izbowe opłacają czynsz o 15 procent niższy od czynszu podstawowego tj. przedwojennego z czerwca 1914 roku, a mieszkania większe — jednakże najwyżej 5 pokojowe opłacają komorne o 10 proc. mniejsze od czynszu podstawowego. Obniżka ta odnosi się tylko do mieszkań, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Lokale handlowe i przemysłowe a obniżka czynszów

Dekret ten wprowadził również obniżkę czynszu podstawowego o 10 proc. dla lokali handlowych i przemysłowych na okres od 1 grudnia 1935 do 30 listopada 1937 lecz tylko dla tych, które podlegają nadal ochronie lokatorów, tzn. wyłącznie lokali — w których znajdują się przedsiębiorstwa, zaliczone na rok 1935 do VII, lub VIII kategorii przemysłowej, względnie do IV kategorii handlowej. Do innych lokali handlowych i przemysłowych, a więc do lokali zajmowanych przez przedsiębiorstwa handlowe I—III kat. handlowej, oraz przez przedsiębiorstwa przemysłowe I—VI kat. przemysłowej, jako do wyjętych spod ochrony lokatorów, obniżka czynszów — nie odnosi się. Tylko zatem lokale handlowe i przemysłowe, podlegające ustawie o ochronie lokatorów miały korzystać wedle przepisów dekretu z obniżki czynszu.

Obniżenie komornego — a ulgi w świadectwach przemysłowych

Tutaj jednak nasuwają się poważne wątpliwości Z ustawy o ochronie lokatorów wynika bowiem wyraźnie, że lokale, zajęte przez przedsiębiorstwa handlowe I—III kategorii, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I—VI kategorii nie podlegają ochronie lokatorów i w konsekwencji — *nie* korzystają też z ustawowej obniżki czynszów. O ile jednak chodzi o przedsiębiorstwa IV kat. handlowej, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe 1—VII kat. przemysłowej, to tutaj sprawa jest niezupełnie jasna. Ustawa o ochronie lokatorów utrzymuje bowiem ochronę lokatorów odnośnie do lokali, zajętych przez przedsiębiorstwa, „które w myśl *ustawy o państwowym podatku przemysłowym*" zostały zaliczone na rok 1935 do jednej z wymienionych wyżej kategoryj. Oczywistą rzeczą jest, że lokale tych przedsiębiorstw, które w *normalnej* drodze a więc na zasadzie załącznika do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysłowym, zostały zaliczone do jednej z wymienionych kategoryj, podlegają bezwzględnie ustawie o ochronie lokatorów i tym samym korzystają z obniżki komornego. Czy jednak również przedsiębiorstwa, które w normalnej drodze byłyby zaliczone do wyższej kategorii, lecz na zasadzie okólnika o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych na rok 1935 zostały zaliczone do IV kategorii handlowej, lub VII, względnie VIII kategorii przemysłowej, podlegają również ochronie lokatorów i — co za tym idze korzystają także z obniżki komornego — jest kwestią dotąd sporną. — Moim zdaniem — podlegają one nadal ochronie lokatorów i korzystają z obniżki czynszów a to z dwóch przyczyn: Po pierwsze — dlatego, że okólnik o ulgach przy nabyciu świadectw przemysłowych jest wydany na mocy i z upoważnienia ustawy o podatku przemysłowym, a zatem ten, kto posiada ulgowe świadectwo przemysłowe, został tym samym zaliczony do odnośnej kategorii „w myśl ustawy", po drugie zaś — dlatego, że, skoro intencją ustawy o ochronie lokatorów było utrzymanie ochrony lokatorów w odniesieniu do właścicieli tych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych które na podstawie samej ustawy zostały zaliczone do IV kategorii handlowej, względnie do VII lub VIII kat. przemysłowej, jako do gospodarczo słabych przedsiębiorstw — to tymbardziej było celem ustawy roztoczenie tej ochrony nad przedsiębiorstwami tymi, które na drodze ulgowej zostały zaliczone do jednej z tych kategoryj, jako nad przedsiębiorstwami ekonomicznie *jeszcze słabszymi*, a więc potrzebującymi tym większej i silniejszej opieki ustawowej, w tym wypadku — ochrony lokatorów. Sąd Najwyższy wypowiedział jednak w jednym ze swych orzeczeń odmienne zapatrywanie, wyrażające zasadę, że tylko przedsiębiorstwa ustawowo (w drodze normalnej, a nie — ulgowej) — zaliczone do jednej z tych kategoryj, podlegają nadal ochronie lokatorów. W każdym razie nie ma jeszcze dotąd jednolitej, utartej judykatury w tej materii i sprawa ta jest ciągle jeszcze wątpliwa i sporna.

Kiedy obniżka komornego nie ma zastosowania w starym domu?

O ile więc chodzi o mieszkania, oraz lokale handlowe i przemysłowe, wyżej opisane, a podlegające ochronie lokatorów, to dekret Prez. Rzplitej obniżył w nich czynsz na okres od 1 grudnia 1935 do 30 listopada 1937 r wedle omówionego przedtem stosunku procentowego. Nie wszystkie jednak mieszkania, oraz lokale handlowe i przemysłowe, podlegające ochronie lokatorów, a odpowiadające na wet powyższym wymogom, mają obniżone komorne. Obniżka komornego nie odnosi się bowiem do tych lokali handlowych i przemysłowych, oraz mieszkań 5-pokojowych, co do których została zawarta pisemna umowa najmu pomiędzy lokatorem a właścicielem realności przynajmniej na okres jednego roku odnośnie do wysokości i sposobu zapłaty komornego. Jeśli więc np. właściciel sklepu, zaliczonego na rok 1935 (chociażby w drodze normalnej a nie ulgowej) do IV kategorii handlowej, a mieszczącego się w lokalu, podlegającym ustawie o ochronie lokatorów, zawarł w roku 1935 na okres 5-letni umowę najmu, ustalającą wysokość komornego w dowolny sposób, w takim razie do takiego lokalu obniżka czynszu nie ma zastosowania.

W których nowych domach komorne zostało obniżone?

Do lokali, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów dekret o obniżce czynszów zasadniczo nie odnosi się — z wyjątkiem nielicznych tylko nowych lokali, wyliczonych przez ustawę. Mianowicie w budynkach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do Skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorialnego, zakładów ubezpieczeń społecznych, oraz innych instytucyj prawa publicznego czynsz został również obniżony na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r. o 15 proc. dla mieszkań 3 izbowych lub mniejszych, a o 10 procent dla mieszkań 4-izbowych i większych, — przy czym obniżka ta w domach, należących do zakładów ubezpieczeń społecznych nastąpiła w stosunku do komornego opłaconego w grudniu 1931.

Przedłużenie obniżki komornego do końca roku 1938

W jesieni 1936 roku, gdy obniżka czynszów miała się skończyć, znowu rozgorzała walka pomiędzy właścicielami realności a związkami lokatorów. — Pierwsi żądali całkowitego zniesienia ochrony lokatorów i tym samym zniesienia obniżki czynszów, durdzy zaś — utrzymania w mocy ochrony lokatorów i obniżki czynszów. Walka przeniosła się na teren Sejmu, gdzie ostatecznie utrzymano w mocy ochronę lokatorów oraz wydano ustawę z dnia 1 lutego 1938 r. o przedłużeniu obniżenia komornego Na podstawie tej ustawy powyżej opisana obniżka komornego została przedłużona na dalszy okres od 1 grudnia 1937 r. aż do dnia 31 grudnia 1938 r. tak że z dniem 31 grudnia br. obniżka czynszów ma się skończyć O ile chodzi o województwo śląskie, to obniżka została tutaj przedłużona na okres do końca grudnia 1938 roku tylko w odniesieniu do czynszów, płaconych w budynkach, nie podlegających ochronie lokatorów a należących do Skarbu Państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorialnego, zakładów ubezpieczeń społecznych, oraz innych instytucyj prawa publicznego.

Stopniowy wzrost komornego od początku roku 1939

Równocześnie ustawa o przedłużeniu obniżki komornego przeprowadziła kompromis pomiędzy żądaniem zwolenników utrzymania obniżki komornego a żądaniem jej przeciwników. Mianowicie ustawa przewiduje, że od 1 stycznia 1939 r. nastąpi stopniowa likwidacja obniżki komornego w ten sposób, że wysokość czynszu tych wszystkich mieszkań oraz lokali handlowych i przemysłowych, w których komorne zostało obniżone na podstawie wyżej przedstawionego dekretu Prez. Rzplitej, będzie wzrastać od 1 stycznia 1939 r. co kwartał o 2.5 procent podstawowego (tj. przedwojennego) komornego, tak długo, dopóki czynsz nie osiągnie pełnej wysokości komornego podstawowego. Jeśli więc ktoś np. płacił w czerwcu roku 1914 równowartość 100 zł., a na skutek ustawowej obniżki czynszów komorne to zostało obniżone o 15 proc. t. zn. do kwoty zł. 85, to w czasie od 1 stycznia 1939 aż do końca marca 1939 lokator ten płacić będzie czynsz w kwocie po zł. 87.50 miesięcznie, od 1 kwietnia 1939 r. do końca czerwca 1939 r. po zł. 90, od 1 lipca 1939 r. do września 1939 r. — po zł. 92,50, od 1 października 1939 r. do grudnia 1939 r. — po zł. 95, od 1 stycznia 1930 do 31 marca 1940 r. po zł. 97,50, a od 1 kwietnia 1940 r. czynsz będzie już stale płacony w pełnej wysokości podstawowego komornego po 100 zł. mies. W ten sposób całkowita likwidacja obniżki komornego nastąpi dopiero po zrównaniu czynszu z komornem podstawowym, tj. przy obniżce 15 proc. — z dniem 1-go kwietnia 1940 r., a przy obniżce 10 proc. — z dniem 1. października 1939 r.

Podwyżka komornego — a ochrona lokatorów

Pamiętać jednak należy o tym, że podwyżka komornego, mająca się rozpocząć z dniem 1 stycznia 1939 r., nie jest bynajmniej równoznaczna ze zniesieniem ochrony lokatarów w stosunku do odnośnych lokali, gdyż według dotychczas obowiązującego stanu prawnego ochrona lokatorów pozostanie nadal utrzymana także i po 1 stycznia 1939 r. — mimo przewidzianego ustawą zniesienia obniżki czynszów.

Ostatnio jednak związki lokatorów, a w szczególności rzesze pracownicze, podejmują nową akcję w kierunku dalszego przedłużenia obniżki komornego, przeciwko czemu znowu występują właściciele realności. Jaki będzie ostateczny rezultat tych dążeń obu stron — dzisiaj jeszcze nie wiadomo.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN

—oOo—

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych - bez zmian

Na zagranicznych rynkach zbożowych sytuacja pozostała bez zmiany. Wprawdzie na rynkach eksporterskich (w Chicago i Winnipeg) czynione są usiłowania podniesienia ceny, ale na odbiorczych jednocześnie panowała tendencja słaba i raczej zniżkowa. Ponieważ w okresach dużej podaży skutkiem dobrych zbiorów ceny dyktuje nie sprzedawca, lecz nabywca, przeto niewielka zwyżka na rynkach eksporterskich nie ma większego znaczenia. Według nadchodzących wiadomości ob szar uprawy pszenicy zarówno na północnej, jak i na południowej półkuli nie tylko nie uległ redukcji, ale wyraźnie wzrósł, co wobec pomyślnych zbiorów nie rokuje możliwości zwyżki.

Również bez zmian pozostała tendencja na rynkach krajowych. Ceny na ogół utrzymały się na dotychczasowym poziomie przy minimalnych zmianach, wywołanych miejscową koniunkturą, wówczas bowiem gdy na jednych rynkach ceny cokolwiek poprawiły się, na innych — spadły; zmiana dotyczyła bądź żyta bądź pszenicy. Żadnych wniosków wysunąć stąd nie można. Jęczmień i owies przeważnie bez zmian tak samo jak większość innych ziemiopłodów. Staniały wyraźnie niektóre pasze treściwe (otręby), co ułatwia opas zwierząt. Ziemniaki są tanie, wahając się w granicach 3—4.25 zł. z 1 q w hurcie. Alarmy o słabym urodzaju ziemniaków okazały się nieuzasadnione, rolnicy nie odczuwają ich braku.

Na rynku zwierząt nastąpiło pewne osłabienie tendencji. Utrzymują się jedynie ceny cieląt ze względu na małą podaż tego towaru. Zniżkowała natomiast trzoda chlewna, przy tym w sortymentach ciężkich słoninowych, najwyżej płaconych na naszym rynku krajowym (ponad 150—180 kg. żywej wagi). Tłumaczy się to zapewne słabą tendencją na rynku angielskim. Rzecz ciekawa, że zbiegło się to z potanieniem pasz treściwych. Fakt równoległej zniżki pasz ewentualnie zbóż i trzody chlewnej można obserwować już od dawna.

Sytuacja na rynku masła i jaj bez zmian. Wobec jednak zbliżania się zimy i umiarkowanej podaży tych artykułów można się spodziewać pewnej zwyżki. Podkreślić należy, że eksport zarówno masła, jak jaj kształtuje się pomyślnie, usuwając z rynku wewnętrznego znaczne nadwyżki.

Na rynku ryb nastąpiła wyraźna poprawa, ceny zniżkowały. Ceny karpi wahały się od 1.40—1.50 zł. za kg. w hurcie. Tłumaczy się to zarówno zbliżaniem się chłodnej pory, co ułatwia przetrzymanie tego artykułu, jak i mniejszymi niż dotychczas dowozami.

Na rynku warzyw panowało znaczne ożywienie przy przeważnie zwyżkujących cenach. Produkcja warzywnicza właściwie została zakończona z wyjątkiem artykułów mniejszego znaczenia (rzodkiewka, szpinak, szczaw). Niepomyślnie jednak układa się koniunktura dla cebuli, która jest artykułem masowej produkcji. W roku ubiegłym wyeksportowano jej dużo, dzięki czemu ceny osiągnęły poziom z czasów przedkryzysowych (50 zł. za 100 kg). Zachęciło to wielu producentów do rozszerzenia plantacji, tymczasem nie wiadomo dotychczas, czy eksport będzie wznowiony. Są to zresztą zwykłe skutki eksportu t. zw. biernego, kiedy producent jest całkowicie uzależniony od zagranicznego importera. Jeżeli niskie ceny cebuli utrzymają się, to wielu producentów zamknie rok poważnym deficytem. W-g informacji kół zainteresowanych czynione są wysiłki wznowienia eksportu cebuli, przy czym istnieją widoki, że wysiłki te nie pozostaną bez skutku. **Z. K.**

Silny wzrost światowej produkcji żelaza i stali

Polska na 10 miejscu

Światowa wytwórczość surówki żelaza w roku 1937 osiągnęła 103.511 tys. ton wobec 91.571 tys. ton w r. 1936 i 78.909 tys. ton przed wojną, t. j. w r. 1913. Widzimy z powyższego, że produkcja żelaza w roku ubiegłym podniosła się znacznie w stosunku do r. 1936, przekraczając poważnie cyfry produkcji przedwojennej. Wzrost wytwórczości wykazują wszystkie państwa z wyjątkiem Hiszpanii, w której produkcja ze względu na wojnę domową uległa zmniejszeniu. Bardzo silnie wzrosła w szczególności produkcja w Stanach Zjednoczonych, w Polsce, w Czechosłowacji, w Luksemburgu i w Anglii.

Według danych Związku Polskich Hut Żelaznych udział poszczególnych państw w ogólnej produkcji światowej surówki przedstawiał się w r. 1937 w procentach następująco (w nawiasach cyfry z r. 1936): Stany Zjednoczone 36,4 (34,4), Niemcy 15,4 (16,7), Z.S.R.R. 14,0 (15,5), Anglia 8,3 (8,6), Francja 7,7 (6,8), Belgia 3,7 (3,5), Japonia 2,7 (3,1), Luksemburg 2,4 (2,2), Czechosłowacja 16 (1,3), Indie Brytyjskie 1,6 (1,7), Kanada 1,0 (0,8), Włochy 0,8 (0,9), Australia 0,8 (0,9), Polska 0,7 (0,6), Szwecja 0,6 (0,7), Austria 0,4 (0,3), Węgry 0,3 (0,3), Holandia 0,3 (0,3), Afryka Południowa 0,3 (0,2), Hiszpania 0,2 (0,3), Chiny 0,2 (0,2), Rumunia 0,2 (0,2), Norwegia 0,2 (0,2), inne kraje 0,2 (0,2).

Dzięki przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Polski wytwórczość surówki w Polsce, która w 1937 roku wynosiła 724 tys. ton, podniesie się obecnie do 1.204 tys. ton. Wskutek tego Polska zajmie w produkcji światowej 10-te miejsce (dotychczas miała 11-te) po Indiach Brytyjskich, a przed Czechosłowacją, Kanadą, Włochami itd.

Światowa produkcja stali wynosiła w r. 1937 135.335 tys. ton wobec 124.395 tys. ton w r. 1936 i 76.538 tys. ton w r. 1913. Oznacza to również poważny wzrost. Zwiększyła się produkcja wszystkich państw z wyjątkiem Hiszpanii. Udział poszczególnych krajów w produkcji światowej przedstawiał się w r. 1937 w procentach następująco (w nawiasach z r. 1936): USA 38,0 (39,0), Niemcy 14,7 (15,4) Sowiety 13,1 (13,1), Anglia 9,9 (9,8), Francja 5,8 (5,4), Japonia 4,3 (4,3), Belgia 2,9 (2,6), Luksemburg 1,8 (1,6), Czechosłowacja 1,7 (1,3), Włochy 1,6 (1,7), Polska 1,1 (0,9), Kanada 1,1 (0,9), Szwecja 0,8 (0,8), Australia 0,7 (0,7), Indie Brytyjskie 0,7 (0,7), Węgry 0,5 (0,5), Austria 0,5 (0,3), Afryka Południowa 0,2 (0,3), Rumunia 0,2 (0,2), Hiszpania 0,1 (0,3), inne kraje 0,3 (0,2).

Najbardziej zwiększyła się produkcja stali w Anglii, Polsce Czechosłowacji, Luksemburgu, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych A. P.

Polska, której dotychczas przypadało 11-te miejsce w produkcji światowej, wysunie się obecnie po powrocie Śląska Zaolzańskiego do Macierzy na 10-te miejsce. Produkcja hut polskich, która w 1937 r. wynosiła 1.452 tys. ton stali, wzrośnie po otrzymaniu zakładów w Trzyńcu i Boguminie do 2.207 tys. ton. Włochy, które w r. 1937 wyprodukowały 2.168 tys. ton stali, podniosą niewątpliwie produkcję, co widać już z cyfr tegorocznych. Dzięki temu wysuną się na 9-te miejsce zamiast Czechosłowacji, 10-te zajmie Polska, 11-te Czechosłowacja, 12-te Kanada, a 13-te Szwecja.

Autarkia we Włoszech

Najwyższa rada dla spraw autarkii włoskiej przedyskutowała ostatnio zagadnienia, związane z samowystarczalnością szeregu dziedzin życia gospodarczego. Tak więc m. in. na odcinku przemysłu skórzanego postanowiono rozbudować garbarnię, aby całkowicie pokryć zapotrzebowanie krajowe. Wybudowano w tym celu pierwszą fabrykę, która wytwarzać będzie szereg artykułów z odpadków skórzanych. Zdolność produkcyjna tej fabryki wynosić ma 5.000 kg.

W zakresie gospodarki cukrowej postanowiono wydatnie zwiększyć tereny uprawne, zajęte przez buraki i trzcinę cukrową. Obecny obszar wynosi 30.000 ha. Na zasadzie ostatniej uchwały, tereny uprawne mają być powiększone do 165.000 ha. Intensywnie popierany będzie proces uzyskiwania cukru z drzewa, a w tym celu przyspieszona zostanie akcja zalesiania Apenin.

W zakresie włókienniczym postanowiono do r. 1941 podnieść produkcję włókien krajowych, aby pokrywała ona 64 proc. całego zapotrzebowania przemysłu na te surowce

Czechy państwem przemysłowym

Centralny związek przemysłowców czeskich przeprowadził obecnie ank'etę, związaną z koniecznością sporządzenia nowego inwentarza stanu posiadania gospodarki czeskiej. Na podstawie wyników ankiety prezydium związku ustaliło, że Czechy nie będą miały tak silnie rolniczego charakteru, jak to początkowo przypuszczano. Również i w nowych granicach dotychczasowy stosunek produkcji przemysłowej i rolniczej nie ulegnie zbyt wielkim zmianom.

Wyżywienie ludności zapewnione będzie na przyszłość, zdaniem prezydium związku, jeśli rozbudowane zostaną przemysł i rzemiosło. Rozbudowę tych 2 dziedzin życia gospodarczego uważać należy za jedno z najpilniejszych zadań państwowej polityki gospodarczej.

Informator prawniczy

„STAŁY CZYTELNIK N. D.“. Zaległości w podatku wojskowym zostały umorzone. Wobec tego powinien Pan wnieść odwołanie od nakazu płatniczego. Wymiar musi zostać uchylony ze względu na umorzenie zaległości w tym podatku.

„STAŁY CZYTELNIK, GORLICE“ O ile Panu chodzi o przepis §. 7. rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225), to przepis ten s a m przewiduje już termin 1 czerwca 1935 r. Paragraf 7 cytowanego rozporządzenia brzmi dosłownie:

„1) Płatnik, który w roku budżetowym 1934/35 nie uiścił sumy, stanowiącej równowartość przypisanego mu w tym roku podatku (§ 1.), korzysta mimo to z ulg, określonych w rozporządzeniu niniejszym, jeżeli brakująca do wysokości tej sumy różnica, oraz przypadające od niej odsetki zostaną wyrównane bądź w drodze egzekucji, bądź w drodze dobrowolnej wpłaty w terminie do dnia 1 czerwca 1935 r. Uzyskana z tego tytułu suma zostanie zarachowana na pokrycie zaległości, powstałych w tym podatku w roku 1934/35.

2) Dla posiadaczy gospodarstw wiejskich, których główne zajęcie stanowi prowadzenie tych gospodarstw termin uiszczenia różnicy wyznacza się na dzień 1 września 1935 r.

3) Przepisy ustępów poprzedzających mają odpowiednie zastosowanie do pokrycia zaległości w podatku, powstałych w roku budżetowym 1933/34 w tych wypadkach, gdy nie przypisano podatku w roku budżetowym w roku 1934/35. Płatnik przez uiszczenie tych zaległości w terminach wyżej wskazanych może uzyskać prawo do odroczenia zaległości pochodzących z okresu z przed 1. kwietnia 1933 r., przewidzianego w § 4, oraz do ulg, wynikających z paragrafów następnych, natomiast nie uzyskuje prawa do umorzeń, przewidzianych w paragrafie 3.“

„SYMPATYCZKA N. DZIENNIKA“. Jeśli istotnie krawiec popsuł Pani żakiet tak dalece, że nie można go nosić, nie jest Pani obowiązana zapłacić za robotę, lecz wręcz przeciwnie — może się Pani domagać jeszcze odszkodowania za zepsucie materiału. Czy jednak istotnie zepsucie jest tego rodzaju, że uniemożliwia noszenie, względnie, że spowodowało zniszczenie materiału, — o tym w razie ewentualnego procesu musiałby orzekać znawca w tej dziedzinie — biegły sądowy. Czy więc proces taki będzie wygrany, — nie możemy z góry przewidzieć. Wszystko będzie tutaj zależało od orzeczenia znawcy, który będzie badał, czy i w jakim stopniu uszkodzenie nastąpiło.

„C. O. P.“. Skoro Pan jest majstrem stolarskim i posiada Pan kartę rzemieślniczą, może Pan na zasadzie art. 149 rozporządzenia Prez. Rzplitej o prawie przemysłowym zatrudniać uczniów przemysłowych (terminatorów) i udzielać im nauki potrzebnej do „wyzwolenia“ na czeladników stolarskich.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym)

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschod słońca 7 g 36 m
29	Zachód słońca 4 g m 10
SOBOTA	4 Cheszwan 5699

2059 bezrobotnych pobiera zasiłki

Według danych statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie w okresie od 3 do 15 bm. wypłacono zasiłki ustawowe z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia 2059 bezrobotnym. W okresie tym zarejestrowano 699 nowo zgłoszonych, zdjęto zaś z ewidencji pobierających zasiłki 537 bezrobotnych, skierowanych do pracy zarobkowej, wzgl. takich, którzy przysługujące im świadczenia całkowicie wyczerpali.

Odznaczenia dla szpitala św. Łazarza

Komitet Pierwszej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa — Warszawa 1938 r. — nadał na podstawie opinii komisji sędziowskiej dyplomy: 1) Państwowemu Szpitalowi św. Łazarza w Krakowie „najwyższe odznaczenie dyplom honorowy", 2) działowi gazolecznictwa prof. dr Oszackiemu w szpitalu św. Łazarza „medal złoty", oraz 3) dyrektorowi dr med. Józefowi Topolnickiemu „medal złoty".

Dziś rozpocznie się Obchód Matejkowski

W 100 rocznicę urodzin genialnego malarza.

Dziś rozpoczną się w Krakowie uroczystości związane z setną rocznicą urodzin Jana Matejki. Obchód, urządzony pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, przewiduje w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele Mariackim, a następnie o godz. 11.15 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Akademii Sztuk Pięknych. O godz. 11.30 rozpocznie się w auli Akademii Sztuk Pięknych uroczystość Matejkowska, na której program złożą się: a) przemówienie rektora prof. Pautscha, b) odczyt prof. Mehoffera „O realiźmie i historyźmie Matejki", c) odczyt dr Karola Estreichera pt. „Matejko na tle współczesnej epoki".

Jutro w niedzielę nastąpi dalszy ciąg uroczystości.

Specjaliści od rowerów

Codziennie wypada nam donosić o kradzieży rowerów na ulicach Krakowa. Rzadko jednak nie sięty jesteśmy w stanie dodać, że złodzieja ujęto. Obecnie zdarzyło się, że kradzież nie uszła specjaliście rowerowemu płazem. W chwili, gdy 35-letni Andrzej Bieniek z Cholerzyna, usiłował ukraść rower Stefanowi Stankowi z Rusocic, który w tym czasie bawił w sklepie, manewr złodzieja zauważył przechodzący posterunkowy policji, który Bieńka zatrzymał i odprowadził na komisariat. Stąd do aresztu był już tylko jeden krok.

Strzeż się przyjaciół!

Wódka zbliża ludzi — jest to fakt bezsporny. Tak też było i z Józefem Wiśnickim, zam. w Rudawie w pow. chrzanowskim. Bawiąc w Krakowie Wiśnicki wstąpił do szynku i tu przy kieliszku zawarł znajomość z 27-letnim Wincentym Ryszką z Bobrku (pow. Chrzanów). — Ryszka nie stronił od kieliszka, ale głowy przy tym nie stracił. Przy ściskaniu się ze swym świeżym przyjacielem i podobnej wymianie serdeczności, nie omieszkał wyciągnąć mu z kieszeni pugilaresu, z zawartością 18 zł. Wiśnicki nie był jednak aż tak pijany, aby tego nie spostrzegł. Wytrzymał próbę wytrzymałości na wpływ alkoholu. Zauważywszy manewr rzekomego przyjaciela, z miejsca wytrzeźwiał i wezwał policjanta, który aresztował kieszonkowca.

Nie udał się „skok"

Nie udał się 20-letniemu Elkanowi Weisbergowi (ul. św. Wawrzyńca 20) „skok" złodziejski. Na podwórcu domu przy ul. Krakowskiej 6, Weisberg zauważył, że wóz z balami trykotaży i pończoch pozostawiono bez dozoru. Szybkim ruchem ściągnął z wozu wielką pakę z pończochami (jak później oszacowano — wartości 858 zł.) i udając robotnika, zamierzał wynieść ją na swych plecach na ulicę. Inni pracownicy zorientowali się jednak i zatrzymali złodzieja, którego oddano w ręce policji. Pończochy zwrócono właścicielowi Abrahamowi Engelsteinowi, zam. przy ul. Orzeszkowej 9.

Kłamstwo ma krótkie nogi

W krakowskim Sądzie Apelacyjnym odbył się wczoraj proces Leiba Dutkiewicza, stolarza z Kielc, oskarżonego o to, że w dniu 3 maja br. na ulicy w Kielcach miał znieważyć Naród Polski. Jedynym świadkiem oskarżenia był znany na bruku kieleckim działacz endecki Michał Kąsek. Sąd okręgowy całkowicie uniewinnił Dutkiewicza. Na skutek apelacji prokuratorskiej, sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę ponownie i całkowicie zatwierdził wyrok uniewinniający. — Bronił adw. dr J. Bross.

Rewizja procesu sprzed 4-ch lat

Skazaną kobietę wypuszczono z zakładu poprawczego

Ciekawy proces toczył się wczoraj w sądzie grodzkim karnym w Podgórzu. Ławę oskarżonych zajęła Aniela Surmowa z Dobczyc, właścicielka kilkumorgowego gospodarstwa. W r. 1934 Surmową sąd skazał za kieszonkową kradzież na jarmarku na 6 miesięcy więzienia, a ponieważ była już kilkakrotnie karana, sąd orzekł osadzenie jej po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych w Bojanowie — bezterminowo.

Kiedy Surmowa już po odbyciu kary więzienia, znajdowała się w zakładzie bojanowskim, do obrońcy jej zgłosiła się jej siostra, która przedstawiła świadków, mających stwierdzić, że kradzieży dokonała inna kobieta. Obrońca wniósł wobec tego do sądu apelacyjnego podanie o wznowienie postępowania wobec Surmowej. Sąd Apelacyjny polecił przesłuchać świadków, a następnie zarządził wypuszczenie Surmowej na wolność, dopuszczając zarazem wznowienie procesu.

Wczoraj ponowny proces rehabilitacyjny znalazł się na wokandzie sądu grodzkiego. Sędzia dr Barbacki przesłuchał zawnioskowanych kilku świadków, a celem powołania dodatkowych — odroczył sprawę na dwa tygodnie.

—<>—

Zamiast kwiatów na grób bł. p. Dra LEONA ADERA składają Drowie MIRTENBAUMOWIE 10 zł. na rzecz „Toz'u". 13656

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 28 października. Jęczmień przemiałowy oba gatunki plus 15 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 175 spokojna, żyto 705 spokojna, jęczmień 585 spokojna, owies 120 spokojna. Ogólny obrót 3727 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 28 października. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125.50, Żyrardów 58—57, Modrzepów 20.50, Cukier 36. Ostrowiec 63.75—63.50, Starachowice 43.75, Węgiel 35—34.75. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 3.75, II em. 84 7/8, 5 proc. poż. konwersyjna 68 7/8, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 68.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 68.25, drobne 68, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 43, 4 1/2 proc. poż. wewnętrzna 65.50. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 90.-0, Gdańsk 100. Holandia 289.40, Kopenhaga 113.20, Londyn 25.36, Nowy Jork czek 5.31 1/2, Nowy Jork telegraficzny 5.31 7/8, Oslo 127.50, Paryż 14.19, Praga 18.28, Sztokholm 130.70, Szwajcaria 120.85, Włochy 28.02, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 28 października. Cynk 15 1/4—3/8, termin 15 3/8—7/16, Cyna 212 7/8—213, termin 213 1/2—3/4, Straits 219, Ołów 16 7/16—9/16, termin 16 9/16—5/8, Miedź 46 9/16—5/8, termin 46 3/4—13/16, Elektrolit 52 3/4—53 1/4, Złoto 145.10 1/2.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę komedia A. Grzymały - Siedleckiego „Ormianin z Bejruthu" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W roli tytułowej występuje K. Fabisiak, w innych: M. Arczyńska, H. Brochocka, W. Niedziałkowska, J. Wernicz, J. Bobrowski, W. Kolwas, Z. Mrożewski, K. Opaliński, A. Fossart, R. Wroński i in. Jutro w niedzielę po południu „Gdzie diabeł nie może" świetna komedia R. Niewiarowicza, która dana będzie także w poniedziałek wieczorem. Jutro wieczorem sztuka M. Acharda „Korsarz" w tłumaczeniu Zofii Jachimeckiej, w reżyserii W. Radulskiego, w pre mierowej obsadzie.

— OSTATNI DZIEŃ „GOLDGREBER" W „NAJTEATER". Publiczność krakowska ma dziś sposobność zobaczenia tryskającą soczystym humorem prawdziwie żydowskim, komedię muzyczną „Goldgreber" Szalom Alejchema w świetnym wykonaniu artystów „Najteatru". Dziś dwa przedstawienia o godz. 4-ej po cenach zniżonych i o godz. 8.45 wieczorem. Czysty dochód dzisiejszego wieczornego przedstawienia przeznaczony jest na rzecz Tow. Ochrony dla biednych chorych. Kierownictwo teatru komunikuje, iż bilety wykupione w „Toz" ważne są tylko od najbliższego poniedziałku dnia 31 bm. do czwartku dnia 3 XI. włącznie.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Ormianin z Bejruthu".

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Sobota, godz. 4 pop. i 8.45 wiecz.: „Goldgreber"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Profesor Wilczur" (K. Junosza Stępowski, Barszczewska).
APOLLO: „Miłość w dżungli" (Dorothy Lamour")
ATLANTIC: „Ósma żona Sinobrodego" i „Rapsodia".
LOPP: „Pani Walewska" (Greta Garbo i Charles Boyer).
PROMIEŃ: „Robin Hood" (Errol Flynn i Olivia Havilland).
SZTUKA: „Pościg" (Joan Bennet i Randolph Scott).
STELLA: Królowa Wiktoria
ŚWIT: „Królewna Śnieżka" (Chór Dana)
UCIECHA: „Gehenna" wg. pow. H. Mniszek
WANDA: „Ludzie za mgłą" (Michele Morgan i Jean Gabin).

Rewizja mandatów poselskich i senatorskich w Czechosłowacji

Praga, 28. 10. PAT. Na ostatnim posiedzeniu stałego komitetu parlamentarnego, pełniącego funkcje parlamentu w czasie jego odroczenia, był rozpatrywany wniosek w sprawie rewizji mandatów poselskich i senatorskich. Stały komitet parlamentarny postanowił, że członkowie parlamentu innej narodowości niż czeskiej, słowackiej i karpatoruskiej, którzy dnia 18 września r. b. nie mieli stałego miejsca zamieszkania na terytorium republiki, nie zajętym przez obce wojsko lub którzy 18 września to terytorium opuścili, tracą swoje mandaty z dniem ogłoszenia niniejszej uchwały. Pozostali członkowie parlamentu, nie należący do narodowości czeskiej, słowackiej i karpatoruskiej stracą swoje mandaty, jeżeli w ciągu 8 dni nie podpiszą ponownie swego ślubowania. W stosunku do członków parlamentu z terytorium, które zostanie oddane Węgrom powyższe rozporządzenie nabierze ważności w dniu zajęcia przez Węgry terytorium czesko-słowackiego, przy czym utrzymuje się termin 18 września przy ustalaniu stałego miejsca zamieszkania.

Na ich miejsce nie zostaną powołani zastępcy.

Jak widać z powyższej uchwały, członkowie parlamentu narodowości czeskiej, słowackiej i karpatoruskiej nie tracą swoich mandatów, niezależnie od obecnej przynależności państwowej okręgów, z których zostali wybrani.

Pod naciskiem Pragi

Bratysława, 28. 10. PAT. Omawiając przyczyny kryzysu rządowego na Rusi Podkarpackiej, oraz zmiany na stanowisku premiera rządu Rusi, „Slovak“ podkreśla, że premier Brody musiał ustąpić pod naciskiem Pragi, która zarzuca mu nastawienie węgrofilskie. Nie wiadomo, stwierdza pismo, czy rząd praski dokonał szczęśliwego wyboru, powierzając kierownictwo rządu największemu centraliście Wołoszynowi.

* * *

Praga, 28. 10. PAT. Delegacja oddziału czesko-słowackiej rady narodowej w Użhorodzie odwiedziła wczoraj wicegubernatora Beskida oraz premiera Wołoszyna. Delegaci w imieniu urzędników czeskich na Rusi zadeklarowal swoją życzliwość wobec rządu. Premier Wołoszyn ze swej strony zapewnił urzędników czeskich, że będą mogli pozostać nadal na Rusi Podkarpackiej i swobodnie wykonywać swoje funkcje.

Działalność stronnictw na Rusi Przykarpackiej

Praga, 28. 10. Rząd karpato-ruski wydał rozporządzenie, na podstawie którego została wstrzymana czynność stronnictw politycznych na Rusi Podkarpackiej.

Polecono jednocześnie urzędom administracyjnym, aby archiwa, dokumenty i majątek stronnictw został zabezpieczony, a lokale opieczętowane. Rozporządzenie weszło w życie z chwilą ogłoszenia.

Propaganda antykatolicka w b. Austrii

„Głos Narodu“ donosi: We wtorek w Salzburgu hitlerowcy zorganizowali w Operze wielki wiec protestacyjny przeciw arcybiskupowi Waitzowi. Z parotysięcznego tłumu padały często obelgi pod adresem arcybiskupa.

Głównym mówcą był „gauleiter“ Springenschmidt, który z całą zajadłością napadał w swym przemówieniu na Kościół katolicki. — Springenschmidt zaczął od oświadczenia, że robotnicy b. Austrii zerwali już z komunizmem. „Dzisiaj — ciągnął — tylko jeszcze Kościół katolicki rzuca zarzewie niezgody w naród niemiecki, który dzięki Hitlerowi odzyskał swą spójnię. Działalność Dollfussa i Schuschnigga należy zapisać tylko na konto Kościoła. Ale jeszcze po „Anszlusie“ Kościół usiłował prowadzić wielką grę. Stosunek kardynała Innitzera jest właśnie przykładem „podwójnej gry“ episkopatu austriackiego. Ogólnie teraz uważa się biskupów za wrogów. Wkrótce zostaną wydane rozporządzenia odnośnie do majątku Kościoła w Salzburgu, który jest posiadaczem olbrzymich nieruchomości. Rezydencja arcybiskupia należy do partii, a nie do arcybiskupa Jeśli partia narodowo-socjalistyczna nie ma potrzebnego miejsca dla pracy, zabierze te tereny, które do niej należą.

Wiara polityczna zastąpi religię katolicką — mówił w dalszym ciągu Springenschmidt. W państwie Adolfa Hitlera Kościół nie ma monopolu na kult Boga. Niemcy rozporządzają jeszcze innymi wartościami, przy pomocy których znajdują drogę do bóstwa. Na tej to zasadzie oparty jest zakaz opieki Kościoła nad nauczaniem religii. Kościół bowiem nie uczy żadnej religii ani nawet wyznania wiary. Religia prawdziwego obywatela niemieckiego zawiera się w tych słowach: „Wszystko dla Adolfa Hitlera“.

Wreszcie Springenschmidt oświadczył:

„Nie mogę sobie wyobrazić Boga inaczej, jak tylko Takiego, który popiera i kieruje naszym Führerem. Najlepiej będę mu służył, jeśli poświęcę się Füherowi“. Tłum podburzony przyjął przemówienie Springenschmidta okrzykami: — „Wszystko dla Adolfa Hitlera!“

Skutki tej propagandy antyreligijnej nie dały na siebie długo czekać. „Salzburger Landeszeitung“ donosi, że do Głównego Biura Partii wpływają bardzo liczne zgłoszenia o wystąpienie z Kościoła. Po mowie Buerckla w Wiedniu z Kościoła wystąpiło 395 osób. Teraz prawdopodobnie liczba wystąpień będzie jeszcze większa.

Japonia grozi Francji

Tokio, 28. 10. PAT. Japoński ambasador w Paryżu Yotaro Sugimura otrzymał od rządu japońskiego instrukcje, aby złożył energiczny protest u rządu francuskiego przeciwko tranzytowi broni i amunicji do Chin przez Indochiny. Rząd japoński domaga się wydania przez władze francuskie odpowiednich i skutecznych zarządzeń, które położyłyby kres dalszemu przewozowi amunicji i broni do Chin. Japonia zastrzega sobie prawo wydania zarządzeń we własnej obronie, w razie, gdyby rząd francuski nie zastosował się do tego żądania.

Agencja Domei przypomina, iż rząd francuski w październiku ub. r. obiecał zabronić przewozu broni i amunicji przez Indochiny do Chin, ale — według ostatnich informacyj, otrzymanych w Tokio — broń i amunicja są w dalszym ciągu dostarczane Czang-Kai-Szekowi przez francuskie terytorium.

Ta sama sprawa była przedmiotem rozmowy premiera Conoye z francuskim ambasadorem w Tokio Arsene Henry.

* * *

Szanghaj, 28. 10. PAT. Wojska japońskie zajęły dziś Teanfu, miejscowość położoną o 100 km. na północny zachód od Hankou. W japońskich kołach wojskowych podkreślają, iż przez zajęcie Teanfu zagrożona została linia odwrotowa wojsk chińskich cofających się z obszaru położonego na północ od Hankou w kierunku zachodnim.

* * *

Tokio, 28. 10. PAT. W pierwszym dniu tygodnia uroczystości z okazji zdobycia Hankou, odbyły się dziś w Tokio pochody z flagami, w których wzięło udział przeszło pół miliona mieszkańców miasta. Setki tysięcy ludzi oblegały pałac cesarski. W pewnej chwili na moście wiodącym do pałacu ukazał się niespodziewanie na białym koniu cesarz i przyjął hołd rozentuzjazmowanej ludności.

Winę ponosi kanonierka brytyjska...

Tokio, 28. 10. PAT. Według urzędowego wyjaśnienia sekcji marynarki kwatery głównej, incydent z kanonierką „Sandpiper“, który był dzisiaj przedmiotem rozmowy między ambasadorem brytyjskim a zastępcą ministra spraw zagranicznych Sawada, został wyjaśniony, przy czym ustalono, iż winę za niego ponosi dowództwo kanonierki brytyjskiej. Wyjaśniając incydent ten, stwierdzono, że Japonia w dn. 20 czerwca b. r. zawiadomiła obce mocarstwa o nowej strefie wojennej, przesuniętej na zachód. Japońskie samoloty bombardujące nie liczyły się skutkiem tego z obecnością cudzoziemskich okrętów wojennych w okolicy Czangcza. Uszkodzenie kanonierki brytyjskiej „Sandpiper“ nastąpiło przypadkowo i bez złej woli w chwili atakowania chińskich dżonek.

——oOo——

Interwencja dziennikarzy

Warszawa, 28. 10. (Sin) Delegacja wydziału wykonawczego Związku Dziennikarzy R. P. wraz z prezesem Syndykatu Dziennikarzy warszawskich interweniować będzie w sprawie konfiskat prasowych i w tym celu udaje się w poniedziałek do dyrektora departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Żyborskiego.

Los Bluechera

Moskwa, 28. 100. PAT. Dotychczas brak jest jakichkolwiek wiadomości o otrzymaniu nowego stanowiska przez marsz. Bluechera po usunięciu go ze stanowiska dowódcy sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie. Jedynym wiadomym faktem dotyczącym osoby marsz. Bluechera, jest usunięcie przed paru dniami jego portretów i fotografii z muzeum Czerwonej armii w Moskwie.

Ribbentrop u Mussoliniego

Rzym, 28. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop podczas godzin popołudniowych obecny był na inauguracji szeregu robót publicznych, związanych z 16-tą rocznicą marszu faszystowskiego na Rzym. O godz. 18 von Ribbentrop przyjęty był w pałacu Weneckim przez Mussoliniego. Podczas rozmowy obecny był minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Wieczorem minister von Ribbentrop podejmowany był obiadem przez ministra Ciano w willi Madama. Jutro rano kontynuowane będą rozmowy min. Ciano z von Ribbentropem.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 bm.: Ranek mglisty. W ciągu dnia chmurno i miejscami deszcz, zwłaszcza na południu kraju. Umiarkowane wiatry z południowego-wschodu. Cieplej (temperatura około 12 stopni). Widzialność osłabiona.

Słowa otuchy

Hart ducha i bohaterstwo Żydów palestyńskich

Optymistyczne relacje przedstawicieli Palestyny

Warszawa, 28. 10. (A) Przedstawiciele Żydów palestyńskich pp. Remez i adwokat Austern, którzy przybyli do Warszawy dla uczestniczenia w niedzielnym zjeździe żydostwa polskiego, zaprosili dziś prasę żydowską na konferencję dla poinformowania żydowskiej opinii publicznej w Polsce o prawdziwej sytuacji w Palestynie.

Po powitaniu znakomitych gości przez dra Kleinbauma zabrał głos Dawid Remez, generalny sekretarz Histadrutu, dając wnikliwą analizę stosunków między jiszuwem palestyńskim a masami arabskimi. Najkrócej określić można ostatnie 3-lecie słowami:

ARABSKA LUDNOŚĆ PALESTYNY STAŁA POD ZNAKIEM TERRORU, ŻYDOWSKA POD ZNAKIEM HEROIZMU.

Jiszuw żydowski wierzy, że jedynie przez samoopanowanie i zdecydowaną wolę odeprze wszelkie ataki i doprowadzi dzieło odbudowy Palestyny do końca. Wiara ta wydaje najlepsze rezultaty. Ci, którzy znają przebieg wydarzeń ostatnich lat w Palestynie, muszą z największym podziwem stwierdzić, że jiszuw wykazał prawdziwe bohaterstwo, największą odwagę, dzięki której nie tylko placówki żydowskie, ale nawet rządowe i wojskowe powierzono ostatnio wyłącznie Żydom. W Jerozolimie krążą policyjne patrole składające się z Araba i Żyda. Arab jest nieuzbrojony, a Żyd ma broń. W tym samym czasie, gdy postawa jiszuwu jest niemal jednolita i zdecydowana, w obozie arabskim toczy się walka między prowodyrami. Ludność jest w najokrutniejszy na świecie sposób terroryzowana, morduje się lub unieszkodliwia wszystkich, których się podejrzywa o sympatyzowanie z Żydami lub Anglikami, lub też o niechętne odnoszenie się do ruchu terrorystycznego. Wśród ludności tej budzi się już reakcja, która będzie przybierała na sile z każdym dniem, już teraz nawet zdarzają się wypadki, że Arabowie pewnego okręgu zmusili głośnego prowodyra Abu Durę do ustąpienia, a na jego miejsce przysłano innego „komendanta" mniej okrutnego.

JISZUW WYSZEDŁ Z TYCH WALK — TWIERDZI REMEZ — WZMOCNIONY I ZJEDNOCZONY FIZYCZNIE I DUCHOWO.

W psychologii Żyda palestyńskiego dokonało się w ciągu tych 3 lat głębokie przełamanie granicy między życiem a śmiercią, zatarło się w naszej świadomości przekonanie, że opuszczającym miasto grozi śmierć. Nikogo to jednak nie powstrzymuje od udawania się w podróż.

MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA OPANOWANA JEST TAKIM DUCHEM ODWAGI BOHATERSTWA, ŻE TEGO SŁOWAMI WYRAZIĆ NIE MOŻNA.

Wystarczy powiedzieć, że z 250 punktów obronnych, które są w dzień i w nocy wystawione na okrutne ataki, ani jeden nie został wzięty przez Arabów.

ANI JEDNA POZYCJA ŻYDOWSKA NIE ZOSTAŁA STRACONA.

Nikt nie spodziewał się takiego wybuchu siły bohaterskiej ze strony żydostwa palestyńskiego, nikt jednak nie przypuszczał również, że bohaterstwo znajdzie tak słaby odgłos w sercach Żydów na całym świecie i że jiszuw będzie w swej walce czuł się tak osamotniony. W ciągu całego czasu terroru istniało wiele możliwości zakupna ziemi arabskiej po niskich cenach, nie udało się jednak tego dokonać jedynie z powodu braku funduszów. Żydostwo palestyńskie czeka na poparcie i pomoc Żydów na całym świecie.

Wywody p. Remeza uzupełnił wiceburmistrz Jerozolimy

Dr. AUSTERN,

podkreślając, że uderzył go w Polsce nastrój zwątpienia w przyszłość jiszuwu.

NIE MA NAJMNIEJSZEGO POWODU DO REZYGNACJI, WRĘCZ PRZECIWNIE —

Jiszuw mężnie i bohatersko walczy, a nikt ani Anglia, ani Arabowie ani Żydzi nie mają już żadnych wątpliwości, że jiszuw musi w tej walce zwyciężyć.

Mowa Weizmanna na zjeździe warszawskim

Warszawa, 28. 10. (A) Niedzielny zjazd żydostwa polskiego dla spraw Palestyny zostanie uroczyście otwarty w sali teatru Nowości przez rabina prof. Schorra. Następnie przemówi do delegatów prezydent dr Weizmann, którego przemówienie będzie transmitowane z Londynu.

——<>——

Delegacja arabska do Londynu

Aleksandria, 28. 10. PAT. Delegacja arabska wyjechała dzisiaj do Londynu, aby przedstawić rządowi brytyjskiemu rezolucje dotyczące Palestyny, przyjęte na niedawnym kongresie mahometańskim w Kairze.

* * *

Jerozolima, 28. 10. PAT. Przewódca terrorystów arabskich Nr Effendi Ibrahim Abdullah w czasie starć wczorajszych pod Hajfą został zabity. Dziś pod miejscowością Tampa odnaleziono jego zwłoki.

Zarząd Dziennikarzy warszawskich wobec fali konfiskat prasowych

Warszawa, 28. 10. (Sin). Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu Syndykatu Dziennikarzy warszawskich rozważana została sytuacja moralna i materialna dziennikarstwa warszawskiego. W szczególności omawiana była sprawa licznych jawnych i ukrytych konfiskat dzienników warszawskich oraz ustosunkowanie się cenzury do wydawnictw. Stwierdzono, że liczba konfiskat jest znacznie większa niż to wykazują dane cyfrowe. Konfiskaty wyrażają się nie tylko w białych plamach, trzeba również zaliczyć do nich najcięższą formę konfiskat, a mianowicie na telefoniczne żądanie pewnych czynników usuwa się całe artykuły lub fragmenty ich bez pozostawienia białych plam. Stwierdzić przy tym należy, że konfiskaty i odpowiednie zalecenia w stosunku do redakcji pochodzą nie tylko od cenzorów, lecz do przeprowadzania konfiskat czują się także uprawnione i inne czynniki, jak np. niektórzy urzędnicy M S. Z. Konfiskaty posiadają charakter bardzo różnolity. Obejmują one nie tylko wiadomości z zakresu polityki wewnętrznej i zewnętrznej, ale w ostatnich dniach uległy konfiskacie notatki niektórych dzienników, omawiające sprawy zagadnień samorządowych.

Delegaci redakcyjni złożyli zarządowi Syndykatu materiały dotyczące różnych konfiskat. Niektórzy delegaci zakomunikowali, że w jednym z dzienników uległa konfiskacie recenzja opery. Poszczególni członkowie zarządu oraz delegaci redakcji zwrócili się do zarządu o energiczne wystąpienie w tej sprawie, przy czym złożono odpowiednie wnioski.

Delegat Syndykatu Dziennikarzy warszawskich do zarządu głównego Związku Dziennikarzy R. P. red. Nowakowski w odpowiedzi zaznaczył, że zarzut bierności zarządu Syndykatu warszawskiego w sprawie konfiskat i praktyk cenzuralnych jest niesłuszny. M. in. stwierdzono, że w końcu września w jednym tylko dniu skonfiskowano w Warszawie 7 pism, zaś w całej Polsce w tym samym dniu 25 pism. Prezydium Syndykatu zastanawiało się nad tą sprawą w celu powzięcia odpowiednich kroków w drodze przewidzianej statutem. Ostatecznie jednak Syndykat Dziennikarzy warszawskich nie powziął dalszej interwencji ze względu na to, że sprawą tą zajął się wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. i zapowiedział podjęcie odpowiednich kroków u właściwych czynników rządowych.

Po dyskusji zarząd Syndykatu Dziennikarzy warszawskich przyjął następujące uchwały: Zarząd Syndykatu Dziennikarzy warszawskich stwierdza, że w ostatnich miesiącach ponownie wzmógł się nacisk administracji politycznej na prasę i konfiskaty przybrały olbrzymie rozmiary. Konfiskacie ulegają nie tylko artykuły, notatki i wzmianki treści politycznej, ale również artykuły i notatki dotyczące codziennych przejawów życia, jak np. artykuły dotyczące działalności samorządu społecznego. Ponadto stwierdzić należy nacisk administracji na zewnętrzny układ numerów pisma. Znane są fakty, kiedy niektóre czynniki domagały się umieszczenia pewnej wiadomości na czołowych kolumnach czy na kolumnach dalszych.

Wobec tego stanu rzeczy, który w konsekwencji podrywa swobodę słowa i jednocześnie godzi w podstawy materialne dziennikarstwa, Zarząd Syndykatu warszawskiego zwrócił się do wydziału wykonawczego Związku Dziennikarzy R. P. o zwołanie posiedzenia Zarządu głównego celem zastanowienia się nad obecnym położeniem dziennikarstwa i powzięcia interwencji u czynników państwowych

Mowa min. Kościałkowskiego w niedzielę.

Wilno, 29. 10. PAT. W niedzielę o godz. 13 przemawiać będzie w Wilnie p. minister Kościałkowski Marian.

Przemówienie transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

——oo——

Wysiedlenie z granic Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 10. (A) W ciągu ostatnich dni zatrzymała straż graniczna 170 osób, które przeszły nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Z Poznania wysłano do Berlina 12 Żydów, którzy przybyli do Polski z Wiednia. Mieli oni paszporty polskie, ale władze administracyjne domagały się okazania stempla o rejestracji w konsulacie polskim w Wiedniu, mimo, że rejestracja ta obowiązuje dopiero od jutra.

Jeszcze jedno ostrzeżenie Węgier pod adresem Pragi

Budapeszt, 29. 10. PAT. W sprawie wręczonej wczoraj wieczorem rządowi praskiemu odpowiedzi węgierskiej, korespondent dyplomatyczny węgierskiej agencji telegraficznej pisze: W sprawie plebiscytu rząd węgierski stoi nadal na zajętym od początku stanowisku. Prawo przeprowadzenia plebiscytu odnośnie narodu karpatoruskiego nie może być zlekceważone, zwłaszcza wobec ostatnich wydarzeń. Wydarzenia te wykazują, że Praga nie cofa się nawet przed popełnianiem zamachu stanu na władzach administracyjnych Rusi Podkarpackiej, ażeby siłą przeszkodzić swobodnemu rozwojowi wypadków. W zakończeniu nota węgierska wzywa uroczyście rząd czechosłowacki, aby szybko zakończył rokowania i czyni rząd ten odpowiedzialny za ewentualne następstwa za przedłużanie się rokowań. Znaczenie tego apelu jest oczywiste ze względu na bardzo poważną sytuację na obszarach oderwanych. Dotychczas to przedłużanie się wywołane było taktyką Pragi, wypływającą z nieznajomości sytuacji. Odpowiedź więc rządu węgierskiego stanowi ostrzeżenie dla rządu praskiego.

Samoloty i czołgi w walce z powstańcami karpatoruskimi

Budapeszt, 28. 10. PAT. Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Ponad miejscowością graniczną Barabas w ciągu ostatnich trzech dni ukazywały się samoloty czeskie w szyku bojowym, lecące bardzo nisko. Wczoraj straż graniczna węgierska i funkcjonariusze celni ostrzeliwali z karabinów maszynowych dwa samoloty czeskie, które przez czas dłuższy krążyły nad urzędem celnym w miejscowości Barabas. Samoloty czeskie następnie powróciły na terytorium Czechosłowacji.

Według opowiadań uchodźców, żandarmi i żołnierze czescy prawie codziennie napastują doprowadzonych do rozpaczy mieszkańców. W gminie Mezoekaszany na Słowacji powstańcy zaatakowali nocy ubiegłej gniazdo czeskich karabinów maszynowych, wzięli do niewoli żołnierzy czeskich, zdobywając karabiny maszynowe i amunicję. W nocy po stronie czeskiej bezustannie słychać strzelaninę i odgłosy wybuchów.

Czesi walcząc z powstańcami używają samochodów pancernych, czołgów i samolotów jednak bez rezultatu, ponieważ powstańcy zjawiają się tam, gdzie ich nikt nie oczekuje.

W pobliżu gminy czeskiej Tiszakorod, niedaleko granicy, żołnierze czescy strzelali do robotników węgierskich, pracujących przy budowie drogi. Roboty musiały być przerwane. Uchodźcy opowiadają, iż Czesi zabierają z terytoriów zamieszkałych przez Węgrów nie tylko żywność i dobytek, ale również urządzenia wewnętrzne szkół i gmachów państwowych. W wielu miejscach są niszczone archiwa, aby w przyszłości utrudnić pracę funkcjonariuszom węgierskim.

Ciężka sytuacja w okręgu Morawskiej-Ostrawy

Mor. Ostrawa, 29. 10. PAT. Sytuacja w przemyśle ostrawskim zarówno w dziedzinie zatrudnienia, jak i zamówień znacznie się pogorszyła. Decydującym ciosem jest odcięcie Ostrawy i Witkowic od zaplecza węglowego oraz przerwanie krótkich i wygodnych połączeń kolejowych z rynkami zbytu. W związku z tym huty Witkowice straciły znaczną część zamówień zagranicznych. W ostatnim tygodniu dyrekcja huty była zmuszona zwolnić na razie czasowo kilkuset robotników i ograniczyć produkcję w niektórych oddziałach. Podobna sytuacja panuje w mniejszych fabrykach wyrobów żelaznych w Morawskiej Ostrawie, Zabrzegu i Gruszowie.

Mor. Ostrawa, 28. 10. PAT. Miejscowa prasa skarży się na znaczną drożyznę, jaka panuje na rynku ostrawskim i w północnych Morawach od trzech tygodni. Podniosły się głównie ceny artykułów pierwszej potrzeby, niejednokrotnie bardzo silnie. Wskutek trudności transportowych cena mleka zwiększyła się o 35 procent, ziemniaki podrożały o 50 proc., mięso prawie o 20 proc., jaja i sery 20—25 proc. W magazynach i w sprzedaży detalicznej w Mor. Ostrawie podniesiono również ceny materiałów tekstylnych i skóry o 30 proc. W związku z tym prasa domaga się ścisłej kontroli cen i surowego karania wszelkich spekulacyj finansowych.

Wszyscy lokatorzy domu ulegli zatruciu gazem

Lwów, 28. 10. (B) Ciężką noc przeżyli wczoraj mieszkańcy 2-piętrowego domu przy ul. Nowy Świat 6. Dziś w godzinach rannych zawiadomiono pogotowie techniczne gazowni miejskiej, że domu tym prawie wszyscy lokatorzy w większym lub mniejszym stopniu ulegli zatruciu gazem świetlnym. Po przeprowadzeniu badań stwierdzono, że w piwnicy tej realności od wczoraj unosi się woń gazu. Jeszcze wczoraj w godzinach wieczornych kilkoro dzieci w tym domu nagle zachorowało, a lekarze nie umieli stwierdzić przyczyny tego faktu. Dziś rano stwierdzono, że prawie wszyscy lokatorzy ulegli zatruciu gazem i musiano im udzielić pomocy lekarskiej, jedną staruszkę z.. przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Komisja gazowni miejskiej stwierdziła, że na skutek pęknięcia jednej z rur rozdzielczej znajdującej się pod chodnikiem zaczął się ulatniać gaz świetlny, który przestał się do piwnicy i następnie rozszedł się po całym domu.

Wielka afera we Lwowie

Lwów, 28. 10. (B) Policja lwowska ujawniła wielką aferę nadużyć popełnionych ostatnio na dworcu towarowym we Lwowie. Jeden z magazynierów dworca towarowego Ignacy Orłowicz przywłaszczał sobie od dłuższego czasu nadchodzące do Lwowa przesyłki towarowe. Nadużycia te popełniane były w tak wyrafinowany sposób, że przez dłuższy czas nie można było ich wyświetlić. Skradzione przesyłki Orłowicz częściowo przechowywał u siebie w mieszkaniu, częściowo u swego brata, poczem je sprzedawał paserom. Orłowicza, jego brata i paserów aresztowano. Policja zakwestionowała u nich 2 duże furmanki rozmaitych przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Rezygnacje, które nie będą brane pod uwagę

Warszawa, 28. 10. (Sin) W kilku wypadkach do okręgowych komisji wyborczych wpłynęły rezygnacje ze strony kandydatów na posłów zgłoszone po terminie przewidzianym ordynacją wyborczą. Tego rodzaju rezygnacje nie będą jednak brane pod uwagę, ponieważ kartki wyborcze z nazwiskami kandydatów są już wydrukowane.

P. Kaminer nie kandyduje

Warszawa, 28. 10. (A) Na interwencję rabina z Góry Kalwarii jeden z delegatów żydowskich na posła w Warszawie p. Kaminer nie będzie prowadził agitacji za swoją kandydaturą.

Prywatna mennica — nakryta

Sosnowiec, 28. 10. (K) Policja śledcza w Sosnowcu wykryła fabrykę monet 1, 2 i 10 złotowych. Fabryka była świetnie zakonspirowana i wyposażona w najnowsze przyrządy do fabrykacji. Stop metalu był doskonale wytworzony tak, że pieniądze miały właściwy dźwięk i do złudzenia naśladowały prawdziwe. Policja była zmuszona odesłać kilka sztuk falsyfikatów do mennicy państwowej i dopiero tam stwierdzono, że są to pieniądze fałszywe. W związku z tym przeprowadzono liczne aresztowania i tak aresztowano kierownika fabryczki fałszywych pieniędzy właściciela piekarni w Sosnowcu Edwarda Gawrona, Bonifacego Koskowskiego, ślusarza ze Sosnowca oraz Daniela Wilczka zawodowego złodzieja. Poza tym zatrzymano kilku kolporterów. Dalsze szczegóły ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Sprytny złodziej w banku

Katowice, 28. 10. (K) Do Banku Spółek Zarobkowych w Katowicach przybył jakiś nieznany osobnik, który poprosił kasjera o zmianę 5 banknotów 500-złotowych na drobne. — Urzędnik przyniósł 50 banknotów po 50 zł., a wówczas osobnik ów prosił o drobniejsze pieniądze. Gdy urzędnik odwrócił się, chcąc wydostać drobniejsze pieniądze, osobnik ów ściągnął 13 sztuk po 50 zł. ,poczem zbiegł. Zawiadomiona policja wszczęła poszukiwania jednak bez rezultatu.

Jeszcze jeden kryzys w Lidze Narodów

Genewa, 28. 10. PAT. Obiegają tu pogłoski, że liczni wyżsi funkcjonariusze Ligi Narodów o tendencjach bardziej skrajnych, podali się do dymisji na skutek rozbieżności zdań z sekretarzem generalnym Avenolem na tle reformy paktu Ligi. Ustąpienie tych funkcjonariuszy wywołać może kryzys w sekretariacie Ligi.

Przemysł zbrojeniowy przenosi się

Paryż, 28. 10. PAT. Wskutek ~~ostatnich~~ postanowień rządu, szereg fabryk, pracujących dla obrony narodowej, znajdujących się czy to w Paryżu, czy w okręgu podparyskim, przeniesiony ma być na prowincję. Tak np. wielka fabryka samolotów, zatrudniająca 2.000 robotników, jest w trakcie przenoszenia się z okręgu paryskiego do jednego z departamentów środkowej Francji.

Chcieli przedostać się na Ruś Podkarpacką

Warszawa, 28. 10. (Sin) Ze Lwowa donoszą, że pod Lawocznem policja aresztowała 7 Ukraińców, którzy nielegalną drogą chcieli się przedostać na Ruś Podkarpacką.

Sensacyjna rozgrywka we Francji

DALADIER WYSUNĄŁ ŻĄDANIE likwidacji komunizmu francuskiego

Dramatyczny przebieg kongresu radykałów -- Front ludowy będzie istnieć bez udziału komunistów

Paryż, 28. 10. PAT. Obrady kongresu radykałów w Marsylii od momentu wystąpienia premiera Daladier przeciw komunizmowi potoczyły się w atmosferze

sensacyjnej rozgrywki wewnętrznej

i ostatecznie przybrały w piątek po południu prawie że dramatyczny charakter na skutek tajemniczego pożaru, który zniszczył w ciągu kilku godzin prawie całą dzielnicę marsylską i m. in.

hotel, w którym mieszkał premier Daladier,

co doprowadziło do zawieszenia obrad. Przemówienie premiera Daladier potraktowane zostało przez całą opinię publiczną Francji jako wydarzenie polityczne. Szeroka opinia, a zwłaszcza prasa umiarkowana i narodowa zaakceptowała rzucone przez szefa rządu

hasło walki z komunizmem.

Krytyka, jaka padła ze strony niektórych organów prawicowych, jak np. „Action Francaise", „Epoque", czy „L'Ordre" zarzucają premierowi brak konkretnego sformułowania środków, jakimi zamierza posługiwać się w walce z kryzysem politycznym i gospodarczym, natomiast słowa ostrej krytyki padły z łamów socjalistycznego „Populaire" i komunistycznej „Humanite".

Wedle informacji z Marsylii, nie ulega wątpliwości, że przeważająca większość delegatów prowincjonalnych federacyj stronnictwa zaakceptuje z entuzjazmem

postulat politycznej likwidacji komunizmu francuskiego.

Mimo jednak entuzjazmu, z jakim delegaci przyjęli wystąpienie Daladier, premier musiał stawić w czasie czwartkowych nocnych obrad komisji politycznej kongresu czoło ofensywie politycznej, zorganizowanej przeciw niemu przez lewicowe elementy z łona stronnictwa radykalnego. Szereg deputowanych radykalnych, zawdzięczających swoje mandaty głosom komunistów i socjalistów, wysunął zarzuty przeciw premierowi, iż walka, jaką wydał komunizmowi, może odbić się ujemnie na sytuacji wyborczej stronnictwa radykalnego, pozbawiając w terenie niektórych radykałów pomocy komunistów i socjalistów. Drobny odłam przewódców parlamentarnych stronnictwa, do którego przyłączył się i przewodniczący izby dep. Herriot, postawił sprawę walki z komunizmem na płaszczyźnie zagadnienia nowej większości parlamentarnej, wyrażając obawę, czy gwałtowny atak premiera na komunistów nie doprowadzi automatycznie do przyłączenia się do opozycji również i partii socjalistycznej.

Zasadniczemu problemowi likwidacji komunizmu przeciwstawiono względy natury technicznej i parlamentarnej, co w konsekwencji doprowadzić miało na nocnym posiedzeniu komisji politycznej kongresu do tak ożywionej dyskusji, iż z jednej strony

premier Daladier postanowić miał sprawę na ostrzu noża,

zaznaczając, iż gotów jest w razie niezaakceptowania przez komisję jego stanowiska, złożyć dymisję, z drugiej zaś strony

Herriot zagrozić miał opuszczeniem Marsylii.

Premier Daladier naciskany przez opozycję lewicową w łonie stronnictwa, w której znalazło się nawet kilku ministrów, jak min. marynarki Campinchi oraz oświaty Zay, na zapytanie jak wyobraża sobie utworzenie nowej większości parlamentarnej, postawił nową formułę:

Naprzód działania, a dopiero potem szukanie większości.

Zdecydowane stanowisko premiera Daladier poparli jednomyślnie senatorowie radykalni.

Ostatecznie komisja polityczna wyłoniła komitet redakcyjny w składzie b. min. Delbos, naczelny redaktor „La Republique" Roche, b. min. Guernut, redaktor „Oeuvre" Piot i Jaques Kaizer, który otrzymał szereg wytycznych świadczących, iż ostatecznie komisja polityczna zaakceptowała punkt widzenia premiera Daladier

wykluczenia komunistów z życia politycznego Francji.

Deklaracja ogólna, która ma być przedstawiona kongresowi do zatwierdzenia w sobotę, uwzględniając interesy wyborcze, przyjęła formułę, stwierdzającą, iż

„Komuniści przez swoje stanowisko w izbie i przez wrogie nastawienia do obecnego rządu sami wykluczyli się z łona Frontu Ludowego".

Normalnie więc front ludowy ma istnieć dalej tylko bez udziału komunistów.

Niezwykle gorące przyjęcie, jakie antykomunistyczne wystąpienie Daladier wywołało wśród olbrzymiej większości delegatów kongresu, z góry przesądza możliwości wycofania się partii radykalnej z zakreślonego przez Daladier programu uzdrowienia Francji przez likwidację propagandy komunistycznej i przerostu agitacji syndykalistycznej.

Dalsze obrady kongresu, według przewidywań prasy, będą miały już na celu znalezienie formuły parlamentarnej i płaszczyzny wyborczej dla nowego stanowiska stronnictwa radykalnego wobec skrajnej lewicy. Cała prasa zadaje sobie pytanie, jak będzie wyglądała nowa większość parlamentarna, a przede wszystkim jak ustosunkują się socjaliści do nowej polityki antykomunistycznej premiera Daladier. Z dużym zainteresowaniem oczekiwane jest przemówienia b. premiera Bluma, który odpowiedzieć ma na wystąpienie Daladier.

Energiczna interwencja rządu polskiego w Berlinie

BERLIN, 28. 10. PAT. W DNIU DZISIEJSZYM MIAŁO MIEJSCE WYDALENIE PRZEZ WŁADZE NIEMIECKIE ZNACZNEJ LICZBY ŻYDÓW, LEGITYMUJĄCYCH SIĘ PASZPORTAMI POLSKIMI.

W SPRAWIE TEJ RZĄD POLSKI DOKONAŁ ENERGICZNEJ INTERWENCJI W BERLINIE.

* * *

(Wczoraj rozeszły się w Krakowie alarmujące wiadomości na temat wysiedlania Żydów, obywateli polskich z Niemiec. Wedle tych wieści, pociągi z wydalonymi obywatelami zostały zatrzymane na stacjach granicznych między Polską a Niemcami. Wydalenie obywateli polskich z Niemiec odbyło się podobno w związku z rejestracją paszportów konsularnych. Do chwili zamknięcia numeru, nie otrzymaliśmy informacyj o losie wydalonych z Niemiec obywateli polskich. — Red.).

GALERIES NOUVELLES -- stos wyginanego żelaza

4 osoby zabite -- 20 rannych

Paryż, 28. 10. PAT. Pożar w Marsylii przybrał rozmiary prawdziwej klęski. Cała dzielnica, objęta bulwarem Canebiere, i ulicą de L'arbre, bulwarem Dugommier i ulicą Thubaneau, stoi w płomieniach. Kordony policji, żandarmerii oraz wojsk kolonialnych otoczyły płonącą dzielnicę. Władze komunikują, że należy oczekiwać licznych ofiar, których cyfra jednak nie została jeszcze ustalona. Silny mistral, który wiał w Marsylii, przenosił ogień z jednego domu na drugi. Pożar przeważnie rozpoczynał się od górnych pięter pod wpływem przenoszonych iskier i obejmował stopniowo całe budynki. W ten sposób zajął się płomieniem najbardziej reprezentacyjny budynek tej dzielnicy hotel de Noailles, gdzie zatrzymał się sztab kongresu radykalnego i gdzie zamieszkał sam premier Daladier. Wiadomość o pożarze wywołała na uczestnikach kongresu wstrząsające wrażenie. Wielu delegatów, którzy mieszkali w hotelu de Noailles bądź w innych hotelach, znajdujących się w tej samej dzielnicy, rzuciło się na ratunek swoich rzeczy. Dotychczas trudno jest określić wysokość strat materialnych.

* * *

Marsylia, 2j. 10. PAT. Dla współdziałania ze strażą marsylską przy gaszeniu olbrzymiego pożaru w „Galeries Nouvelles" udała się specjalnym pociągiem straż ogniowa z Lyonu.

Gmach „Galeries Nouvelles" liczył 5 pięter, długość jego wynosiła około 50 m., a szerokość 70 m. Pozostał z niego tylko stos powyginanego żelastwa i tlejące gruzy.

Liczba ofiar śmiertelnych pożaru wynosi 4 osoby, wśród nich znajduje się młoda ekspedientka, która zabiła się wyskakując z okna Liczba rannych przekracza 20 osób.

Kronika krakowska

Dziś wielkie zgromadzenie wyborcze

Dziś, w sobotę 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali kahału Krakowska 41, odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Wyborcze.

Przemawiają: dr. D. Bulwa, radca m. Goldfarb, rabin M. Klieger, mgr. E. Rosthal, mgr. L. Salpeter i J. H. Sternberg.

Do obywateli żydowskich w okręgu wyborczym Nr 81!

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa zach. Małopolski i Śląska w Krakowie przydziela poszczególnym obywatelom — wyborcom żydowskim w okręgu wyborczym Nr. 81 odpowiednie i odpowiedzialne funkcje tak w okresie przedwyborczym, jak i na sam dzień wyborów.

Reprezentacja wzywa obywatelstwo żydowskie do spełnienia swego obowiązku społecznego przez ochotne przyjmowanie i wypełnianie nałożonych nań obowiązków.

* * *

Centralne Biuro Wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa zach. Małopolski i Śląska w Krakowie mieści się w lokalu przy ul. Wielopole 9 parter, telefony Nr. 108-84 i 160-96.

Biuro czynne jest przez cały dzień bez przerwy i udziela wszelkich nformacyj związanych z akcją wyborczą Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa na okręg wyborczy Nr. 81 w Krakowie, gdzie kandyduje adw. Dr. I. Schwarzbart.

Otwarcie Seminarium dla kierowników org. ogólno - syjonistycznych

odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 5.30 pop. w lokalu Zw. Przedświt Haszachar, Dietla 31, II p. Seminarium otworzy prezes Kom. Lok. Org. Syjon. mgr. E. Rosthal, po czym nastąpią wykłady. Pierwszy etap prac seminarium obejmuje dziedzinę wychowawczo-pedagogiczną, prowadzoną przez pp. prof. dr. M. Friedländera, prof. J. Kohna, dr. med. Mirowską, prof. mgr. J. Müllera, oraz palestynografię prow. przez prof. dra Z. Silberpfenniga.

Do wiadomości pracodawców

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków, ul. J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości zainteresowanych wykaz zarejestrowanych bezrobotnych wedle zawodów:

252 robotników niekwalifikowanych (ob. płci), 168 pomocników handlowych (obojga płci). 102 urzędników prywatnych (obojga płci), 38 magazynierów, 29 inkasentów i kasjerów, 13 ekspedientów (obojga płci), 12 wojażerów i zastępców, 10 pomocnic krawieckich, 10 ślusarzy, 8 bieliźniarek, 5 gorseciarek, 4 drukarzy i zecerów, po 3 cukierników, cholewkarzy, kapeluszników, malarzy, maszynowców, piekarzy, stolarzy, techników masz., werkmistrzów, po 2 garbarzy, kelnerów, kuferkarzy, monterów wod. gaz., pielęgniarzy, szczotkarzy, szklarzy, tokarzy metalowych,po 1: białoskórnik, elektromonter, gorzelnik, jeliciarz, lakiernik, mechanik, modniarka, palacz, parasolnik, piwniczny, radiotechnik, zegarmistrz.

Równocześnie Biuro podaje do wiadomości, że jest w posiadaniu zgłoszeń zapotrzebowania na rytowników, ślusarzy narzędziowych, lutownika.

„Szkoła Zdrowia“ Ubezpieczalni Społecznej i Polskiego Czerwonego Krzyża

Program odczytów na najbliższy tydzień: „O chorobach wenerycznych u kobiet“ mówić będzie w dniu 31 października b. m. (poniedziałek) Dr. Wandsteinowa Lilla. Początek wykładu o godzinie 7-mej wieczór, Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. „O wyprysku“ mówić będzie w dniu 3 listopada b. r. (czwartek) Dr. Żychowicz Adam. Początek wykładu o godzinie 7-mej wieczór. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. — Wykłady odbywają się we własnym lokalu przy ul. Dunajewskiego l. 5, parter, oficyna lewa. — Wstęp na wykłady bezpłatny.

Jednokierunkowy ruch na ul. Garbarskiej

W związku z rozpoczęciem budowy gmachu Banku Rolnego u zbiegu ul. Garbarskiej i Dunajewskiego oraz zajęciem części jezdni ul. Łobzowskiej pod plac budowy, ogranicza się z dniem 28 bm. ruch kołowy w części ul. Garbarskiej od ul. Łobzowskiej do ul. Dunajewskiego przez wprowadzenie jednokierunkowego ruchu od ul. Łobzowskiej ku ul. Dunajewskiego. Wjazd na ul. Łobzowską od strony ul. Basztowej i Dunajewskiego skierujc się przez ul. Asnyka i Biskupią.

Niemiecka ofensywa polityczna trwa

Kolonie i wizyta włoska

Berlin, 28. 10. PAT. Prasa w dalszym ciągu zajmuje się zagadnieniem żądań kolonialnych Niemiec. „Voelkischer Beobachter“ zabierając w tej sprawie głos stwierdza, że kolonie niemieckie nie mogą być objektem targów i podkreśla, że Niemcy żądają zwrotu tych obszarów, które traktatem wersalskim zostały im odebrane. Wszelkie inne rozwiązania nie zaspakajają pretensyj niemieckich i Niemcy za żadną cenę na to się nie zgodzą. Odzyskanie kolonii jest dla Niemiec sprawą honoru, ponieważ odebranie ich w roku 1919 nastąpiło na podstawie motywacji, że Niemcy nie są godne aby zarządzać koloniami. Posiadanie przez Niemcy kolonij — zdaniem dziennika — odbije się dobrze(?) na gospodarce ogólno-europejskiej, dla samych zaś kolonij, które teraz są niedość dobrze wyzyskane, stanie się błogosławieństwem.

Hitler opuścił Wiedeń

Wiedeń, 28. 10. PAT. Dziś przed południem kanclerz Rzeszy Hitler opuścił Wiedeń, udając się do Berchtesgaden.

Próba porozumienia angielsko-japońskiego

Tokio, 28. 10. PAT. Wizyta ambasadora W. Brytanii sir Roberta Craigie u wiceministra spraw zagranicznych Sawady oznacza, zdaniem kół dobrze poinformowanych, zapoczątkowanie próby porozumienia angielsko-japońskiego, którego wpływ na stosunki pomiędzy zachodem i wschodem będzie niewątpliwie bardzo doniosły. Umiarkowani Japończycy i realistyczni Anglicy mają ten sam interes w powodzeniu tej próby. Koła rządowe przywiązują dużą wagę do wszczętych dziś rokowań z W. Brytanią.

Krwawy napad na agencję pocztową

Lwów, 28. 10. PAT. Dziś około godz. 16.30 do agencji pocztowej w Gajach powiat Lwów przybyli dwaj nieznani osobnicy, pod pozorem, że chcą u urzędującej tam kierowniczki agencji pocztowej Prośniakowej pozostawić list dla posterunku P. P., który mieści się w tym samym budynku, a który był w tej chwili zamknięty, gdyż policjanci pełnili służbę w terenie. Prośniakowa zgodziła się na odebranie listu. W pewnej chwili napastnicy dobyli rewolwerów i strzelili, kładąc Prośniakową trupem na miejscu. Wybiegłszy z budynku, napastnicy natknęli się przed domem na st. posterunkowego Stanka, którego zasypali gradem kul, raniąc go śmiertelnie. Policjant zmarł o godz. 19. Sprawcy napadu po dokonaniu zbrodni zbiegli. Tło napadu zapewne rabunkowe. Władze prowadzą energiczne dochodzenia.

Zajścia antyżydowskie we Lwowie

Lwów, 28. 10. (B) Dziś wieczorem zjawiła się w dzielnicy żydowskiej grupa młodzieży z pod wiadomego znaku, która rozpoczęła napadać na przechodniów żydowskich. Doszło do starć, przyczem kilkanaście osób zostało rannych.

W SPORCIE

— MECZ BOKSERSKI WISŁA—MAKKABI w niedzielę 30 bm. w hali Ośrodka W. F. Zwierzyniecka 26 o godz. 19 o drużynowe mistrz. okr. krak., będzie niewątpliwie wielką atrakcją dla amatorów sportu pięściarskiego. W zawodach tych dojdzie do szeregu spotkań sensacyjnych. I tak w wadze muszej Juszczyk wielokrotny mistrz Krakowa będzie się starał nie stracić tego tytułu na korzyść doskonałego Wakszlaka. W wadze lekkiej spotkają się zawodnicy zaawansowani wysoko technicznie Marzec i Eichner. W wadze półśredniej dojdzie do trzeciego spotkania Moszkowskiego z Pancerem. Dwa poprzednie spotkania wygrał „Wiślak“. Wreszcie w wadze średniej Gross po ostatniej porażce z Mieczysławskim zrehabilituje się w oczach publiki mając za przeciwnika równego sobie talentu Powalskiego.

——oo——

— LEGITYMACJE NARCIARSKIE P. Z. [illegible], oraz nalepki na sezon zimowy są już do nabycia w sekretariacie Ż. T. G. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13, codziennie od 4—8 wiecz. Telefon 215-84.

* * *

— KURS ZAPRAWY NARCIARSKIEJ dla pań i panów rozpocznie się już 1 listopada br. Zgłoszenia w sekretariacie Ż. T. G.

* * *

— WPISY DODATKOWE na kursy gimnastyczne dzieci, uczenic, uczniów, pań i panów (w miarę wolnych miejsc) oraz na kurs bezprzyrządowy dla starszych panów, wpisy na kurs rytmiki dla dzieci, uczenic i pań przyjmuje sekretariat Żyd. Tow. Gimn. codziennie od 3—8 wiecz.

DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielkiego 78, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

— KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚRED. SZKOŁY HANDLOWEJ ul. Stradomska 10. Dziś o godz. 7-ej Walne Zebranie.

——oOo——

— ŻYD. KORP. AKAD. U. J. „EMUNAH“. Dziś w niedzielę o godz. 4 pop. buda.

——oOo——

— „JEHUDA“. Dziś o 4-tej pop. plenarne zebranie z ref. dr. O. Herchdörfera na temat: „Obecna sytuacja w Syjoniźmie“.

——oOo——

— „KLUB ANGIELSKI“ W WIZO. W poniedziałek 31 bm. o godz. 8.30 wieczór odbędzie się pierwszy klub angielski. Zagai p. dr. Stella Feldhornowa. Goście mile widziani.

KONC. PRZEZ KURATORIUM O. S. K. w KRAKOWIE
PRYW. KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYN
Zjedn. Kobiet Żyd. „WIZO" w Krakowie rozpoczną się **1 listopada 1938 r.** w Krakowie ul. Szewska 4. 1. p.
Nauka odbywa się w godzinach wieczornych — Przyjmuje się uczenice na podstawie świadectwa ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej
WPISY i informacje w lokalu „WIZO" ul. Szewska 4.I.p od 11—1 przedpoł. i od 4 -5 popoł.



Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

Interesy- handlowe

SKLEP urządzony wraz z towarem, zaprowadzony — kupię okazyjnie. Zgłoszenia pod „7817 Emigrant" — do Admin. „Nowego Dziennika". 7317k

AMERYKAŃSKĄ księgowość przebitkową. REORGANIZACJE — Bilanse — poleca najtaniej Biuro Grünsteina — Kraków, — Grodzka 28. 5274g

WŁAŚCICIEL nieruchomości, 2.000 gotówki. Magazyn blisko dworca osobowego przystąpi jako spólnik lub obejmie skład konsygnacyjny każdej branży. Da zabezpieczenie hipoteczne. Propozycje Admin. „Nowego Dziennika" pod 13526. 5297g

Sprzedaż

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukiennych. — J. MÜNTZ, Kraków, Stradom 16 w podwórcu. 754k

SPRÓBUJCIE znakomite sałatki Stattera: majonezowa 10 dkg 25 gr, śledziowa 10 dkg 30 gr, tatarska 10 dkg gr. Wytwórnia — Sprzedaż H. Statter, Kraków — Starowiślna 16. Telef. 138-48 7718k

PYJAMY ciepłe, bonjurki, koszule flanelowe poleca po cenach najniższych. Wytwórnia Affenkraut, Stradom 15. 5827g

WYTWÓRNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: obicia narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne Thorn, Grodzka 43/5. 5804g

SKŁAD towarów metalowych SATTLERA przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

AUTO Chevrolet limuzyna w dobrym stanie — tanio sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 74. 5322g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 8. 5355g

PYJAMY flanelowe, ciepłą bieliznę — poleca najtaniej Wytwórnia „Lira" — Szewska 18. 7719k

DYWANY ręczne perskie krajowe CERATY, linoleum, kapy, chodniki dla hoteli, OBICIA MEBLOWE i dekoracyjne, PŁACHTY na wozy. — Ceny wyjątkowo okazyjne. — Na raty i gotówkę. Halpern, Posalska 18. 7729k

MODELOWE SWETRY gotowe i na zamówienie — „KARIBI" Karmelicka 9. 7725k

KSIĘGARNIA i Wypożyczalnia w centrum Krakowa do sprzedania. Spółka niewykluczona. Zgłoszenia Skrytka 375. 7726k

TRAN oryginalny norweski, najświeższy — po cenach najniższych poleca Drogeria Floriańska, Floriańska 83. 7692k

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

KUPUJE — sprzedaje używane maszyny i urządzenia do wyrobu wody sodowej, lodów, czekolady, makaronów, przetworów owocowych. Urządzenia dla laboratoriów chemicznych, — wszelkich rozlewni etc. Cynę angielską, cynk, wyroby mosiężne dla instalatorów, ołów i inne metale. Nowootwarty skład Józefa Lesera, Kraków, Mostowa 8. 7728k

DAUERBRANDY dwa oraz automat gazowy — pierwszorzędny stan, tanio sprzedam. Telefon 211-19. 7720k

450 GATUNKÓW SWIEŻYCH ZIÓŁ leczniczych do nabycia w „Drogerii Nowoczesnej" Lehrfelda, Grodzka 35. 5289g

NAJNOWSZE wzory ram, KARNISZE — oprawa obrazów — roboty szklarskie poleca najtaniej tylko ul. Dietla 78, strona gmachu P. K. O., telefon 168-57. 7781k

NA SEZON ZIMOWY. Płaszcze, ubranka sportowe, mundurki gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 14 poleca MODA DZIECIĘCA, Rynek gł. 17 w podwórcu, przechodnia Bracka 4. 6118k

NOWO-OTWARTE przedsiębiorstwo wszelkich wyrobów drzewnych z zakresu robót tokarskich, wszelkich pudełek jak: kasetki, pudełka na gilzy, piórniki, tace, narty, sanki i inne poleca po niskich cenach. Tarnawa Józef, Szczyrk 4, powiat Biała. 5259g

TAPCZANY, leniwce, fotele — łóżka najnowsze modele, materace, otomany, łóżka polowe — poleca najtaniej Wytwórnia mebli tapicerskich „Solidite", Kraków — Starowiślna 83. 5355g

MEBLE NOWOCZESNE — własne patenty: tapczany dwuosobowe, fotel łóżko poleca M. PLESZOWSKI — Kraków, Mały Rynek 2. — Udogodnienia przy kupnie. 7072k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 3117k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravates" Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Detal. 6791k

WAGI, miary najtaniej — skład żelaza naczyń kuchennych Trachman, Kraków, — STRADOM 16. 7810k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

PERSKA kurtka okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Kraków, Grodzka 55, futra. 7741k

SWETRY „Golfy" damskie, wielki wybór od 4.20. Pończochy gazowe 2.50. „Źródło Pończoch", Plac Dominikański 1. 7745k

PODUSZKI do okien oraz wszelkie roboty tapicerskie wykonuje Bardach, Krakowska 44, tel. 174-83. 5310g

Różne

WYKONUJĘ roboty parkietowe na prowincjach i w miejscu. Cyklinowanie starej i układanie npwej. — Wiadomość: tel. 132-19 dla Marcinkowskiego. 5265g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
CHODNIKI kokosowe i PŁACHTY nieprzemakalne

MASZYNY do pisania największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty. Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 5918k

JADALNIĘ luksusową, orzech kaukaski, Sypialnię czwórdzielną, Szafę kombinowaną w najlepszym stanie, Futro damskie modne, mało używane — okazyjnie sprzedam. Bocheńska 5/2. 5314g

MEBLE! Sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gabinety gwarantowanej jakości po cenach nader NISKICH. Dogodne warunki. Skład fabryczny Bracka 13. 5675k

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży. Jasna 8. m. 3 6120k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 1 w podwórcu. 7737k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX" i in wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

SZTANCE, sznity, wykroje wyrabia Wytwórnia Sznitów, Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 7740k

PRZEDSTAWICIELI
na poszczególne województwa, wprowadzonych w aptekach, drogeriach, perfumeriach — poszukuje centrala pierwszorzędnych prezerwatyw angielskich. Zgłoszenia pod „Wprowadzony" do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. 7723k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-84. 2894

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 8, Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 3475k

PIANINA krajowe BETTING, K. A. FIBIGER w składzie fortepianów HELENY SMOLARSKIEJ — Kraków — SŁAWKOWSKA 4. 7448k

WYPRAWKI niemowlęce, Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obständer — Rynek 11. 6151k

SWETRY! Artystyczna pracownia trykotarska dla pań, panów i dzieci poleca firma Weissman, Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 3. 7733k

BEZPŁATNY kurs robót ręcznych Ka-Ri-Bi, STRADOM 16. 7788k

ANTYCZNE, — nowoczesne meble, pianina, odnawiam artystycznie, tanio. Dawonid 151-91. 4506g

KATOWICE. Radiotechnik elektrotechnik fachowiec — naprawia solidnie radioaparaty. Zabrska 1/11. 5126g

KRAWIECKI POŚPIECH, Kraków, Grodzka 71, telef. 118-45, narożny sklep. Najsolidniej wykonuje wszelkie naprawki, prasowania, tkanie bez śladu, chemiczne czyszczenie, farbowanie. 5188g

PRACOWNIA BIELIZNY i pracownia TRYKOTARSKA przy „OGNISKU PRACY" w Krakowie, ul. Skawińska Boczna 7 przyjmuje zamówienia na bieliznę wszelkiego rodzaju, swetry damskie i męskie, suknie trykotowe, według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane. 8956k

INSTRUMENTY MUZYCZNE
DĘTE I STRUNOWE
JAZZ-BANDOWE, PIANO-HARMONIE SAKSOFONY
w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych
LEOPOLD HUTTERER
Kraków
TYLKO Rynek Główny 13.
I-sze piętro — tel. Nr. 128-02

UDOWODNIONYM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych — waliskowych posiada „Maszynodom", MAX LÖWENSTEIN, Kraków, Zwierzyniecka 4. 7157k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

ZAPALNICZKI automatyczne ostemplowane naprawia SPECJALISTA w firmie Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 7789k

BEZPŁATNY kurs robót ręcznych urządza „KA-RI-BI", Karmelicka 9. 7724k

KUŚNIERZ GRÜNSPAN — Brzozowa 16 — wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie starannie i tanio. 5346g

SWETRY NOWOŚCI! Golfy 100 proc. wełna zł 7.90 — KARIBI, STRADOM 16. 7738k



ŻE masz zmarszczki koło oczu, gdyż krem „AVIV" napewno je usunie. Cena 1.50 zł. Żądać w drogeriach i perfumeriach. Laboratorium „Ege", Dietla 107. 7711k

Lokale

POSZUKUJE się 2 pokoi z kuchnią komfort, okolica Zwierzynieckiej od 1 grudnia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 13651.

2 UBIKACJE duże 40 i 81 m kwadr., na skład lub cichy przemysł do wynajęcia. Wiadomość: Stradom 5. dozorca. 5240g

LOKAL handlowy lub przemysłowy Starowiślna 64 do wynajęcia. Wiadomość tel. 175-26. 5388g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 95 — wolne. — Dozorca wskaże. 7219k

KOMFORTOWY pokój z utrzymaniem lub bez wynajmę najchętniej uczęszczającym do szkół. Wiadomość telefon 189-03. 7678k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie I p. balkon — wolne. Al. Słowackiego 43. 7696k

POKÓJ, kuchnia, pełnokomfortowe, boczna Starowiślnej, wolne. Zgłoszenia telef. 116-09. 7751k

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. — Wiadomość Skład Dywanów tamże. 7747k

2 PIERWSZORZĘDNIE umeblowane pokoje odnajmę. Aleja Krasińskiego 22 m. 3. 7746k

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego z komfortem. — Pewny lokator. Zgłoszenia Kraków, skrytka poczt. 32. 5817g

POKÓJ dla Pana z utrzymaniem — bez, łazienka, telefon. Rothowie, Długa 17. 7722k

PEŁNOKOMFORTOWE. dwupokojowe mieszkanie, słoneczne, Lubicz 24. — Czynsz zł. 84.— Kaucja wymagana. 7717k

POKÓJ gustownie umeblowany — komfortowy panu na stanowisku — odnajmę. Sarego 21, m. 4. od 3—5 pop. 5328g

POKÓJ umeblowany komfortowy, słoneczny, frontowy — wolny. Lea 17, m. 4. 7681k

DWA pokoje na biuro — ewent. umeblowane, w śródmieściu, I piętro — do wynajęcia. Telefon 211-19. 7721k

NA CELE szkolne do odnajęcia centrum obszerny lokal na popołudnia i wieczory. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod 13503. 5287g

POKÓJ komfortowy, utrzymanie lub bez do wynajęcia pierwszy listopada, Stradom 27 m. 15., telefon 131-90. 7682k

MIESZKANIE 4 pokojowe komfort. przy ul. Strzeleckiej 17 do wynajęcia. 5368g

POKÓJ frontowy, jednoosobowy do wynajęcia — tel. 166-61, ul. św. Stanisława 6 m. 4. 5334g

POKÓJ umeblowany frontowy, komfort, wejście z klatki schodowej dla małżeństwa do wynajęcia — Paulińska 20, m. 5. od godz. 1—3. 5336g

UCZNIA do pełnokomfortowego mieszkania z utrzymaniem przyjmę. Starowiślna 88 m. 7. 5337g

DO WYNAJĘCIA większe lokale przemysłowe. Wiadomość: Telefon 116-78. 5339g

DO wynajęcia — 3 pokoje frontowe z magazynem i przynależnościami na I piętrze. Rynek Główny 12 na cele biurowe, handlowe itp. Zgłoszenia Rynek Główny 33 m. 11. telefon 127-73. 7732k

WSPÓLNY pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2876k

IDA GOLDSTOFF

abs. W. S. H.

zakłada i prowadzi księgi handlowe sporządza bilanse. — Zgł. Koletek 7. m. 16

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

ZARZĄDZAJĄCA — kulturalna, inteligentna w wieku 35—45 lat z dobrą prezencją, samotna a doświadczeniem administracyjno-gospodarczym poszukiwana do Zakładu leczniczo-dietetycznego A. Górewicza w Otwocku. Życiorys, referencje, świadectwa z zajmowanych stanowisk konieczne. 7690k

KORESPONDENTEM polskim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega“. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Pierackiego 21/I. 7275k

POTRZEBNA praktykantka młoda do sklepu. Zgłoszenia między 2—3. S. Juer — Floriańska 3. 5302g

POMOCNIK handlowy — podróżujący fachowiec branży papierniczej na Podhale poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków pod „12914“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4953g

POSZUKIWANI poważni udziałowcy współpracą dla stworzenia kapitału sto tysięcy dla wybudowania fabryki artykułu dla potrzeb każdego przemysłu. Zyski gwarantowane rocznie dwieście tysięcy. Oferty Szeftel, Częstochowa, Wolności 81. 7702k

PRAKTYKANTKA potrzebna do sklepu bławatnego. Weiss, Syrokomli 15 — lub Kościuszki 1. 5354g

KWALIFIKOWANA siła poszukiwana na prowincję do 6 i 2-letniego chłopczyka. Oferty do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 7708k 7708k

EKSPEDIENTA (kę) — z branży modno-galanteryjnej poszukuje Bazar Mody Zwierzyniecka 12. 5344g

Posad poszukują

PODATKOZNAWCA — bilanse — zakładanie ksiąg — przemysł — handel — spedycja. Ceny najniższe. Zgłoszenia skrytka poczt. 569. 5041g

PIELĘGNIARKI do chorych, opiekunki noworodków, wychowawczynie poleca Stowarzyszenie, Kraków, Szewska 21 m. 8 tel. 181-99. 7736k

BIUROWEJ praktyki ew. bezpłatnej w większym przedsiębiorstwie poszukuje zdolny, inteligentny 25-letni handlowiec. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13569“. 5308g

PRAKTYKĘ biurową obejmie absolwentka szkoły handlowej na dogodnych warunkach. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13564. 5303g

PRAKTYKANTKA biurowa szuka bezpłatnej praktyki. — Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13567“. 5306g

KWALIFIKOWANA wychowawczyni z ośmioletnią praktyką, dobrymi referencjami — szuka kondycji lub półdniówki. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13583. 5320g

SIŁA biurowa z maszynopisaniem i stenografią poszukuje posady z wolną sobotą. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 13582. 5319g

SZUKAM obsługi może być za mieszkanie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13511. 5293g

DAM zł 300.— za zastępstwo lub subzastepstwo dobrej firmy. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13557. 5299g

BUCHALTER - bilansista z z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej lub godz. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13560. 5300g

ABSOLWENT Żyd. Szkoły Handlowej, Kraków, lat 17 poszukuje posady od zaraz do biura lub sklepu. Wiadomość: Sagan, Limanowskiego 13 m. 11. 5238g

BUDOWLANYCH materiałów oraz pokrewnych artykułów **PRZEDSTAWICIELSTWA** poszukuje reprezentatywny, zaprowadzony, — posiadający biuro i telefon. Zgłoszenia poważnych firm: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 7673. 7673k

ZDOLNY pracownik z branży galanteryjno norymberskiej i kosmetycznej z kilkunastoletnią praktyką — skrupulatny i sumienny obejmie posadę, ewentualnie magazyniera. — Referencje pierwszorzędne, na żądanie kaucja. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13628. 5345g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

POSZUKUJĘ posady jako magazynier inkasent, administrację lub zastępstwo, — **dam 3.000 zł KAUCJI.** Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13606. 5335g

TECHNIK dentystyczny samodzielny poszukuje posady, możliwie półdniowej w Krakowie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 13621. 5340g

ABSOLWENT W. S. H. — 3 i pół letnia praktyka w dużym przedsiębiorstwie — pierwszorzędny buchalter — bilansista, siła w 100 proc. samodzielna — poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5356. 5356g

Zdrojowiska

SZCZYRK „CIESZYNIANKA“. Kolonię zimową młodzieży lub dorosłych przyjmę z kompletnym obfitym utrzymaniem. Dziennie 3.50. Zgłoszenia: Kraków, Topolowa 23 m. 10. 7687k

KRYNICA. Pensjonat w centrum, 18 pokoi do wydzierżawienia na kilka lat, lub przyjmę spólnika celem wykończenia. — Zgłoszenia zaraz Krynica skrytka pocztowa 63. 5333g

Matrymonialne

SWAT Hamer, Kraków, Sebastiana 31, tel. 125-86 — poleca wiele korzystnych okazyj. Przyjmuje codziennie od 10—2. 7710k

MŁODA przystojna, wytworna, zamożna, z rabinacko-arystokratycznej rodziny, pozna wytwornego pana ze sfer inteligencji zawodowej na dobrym stanowisku lub bogatego przemysłowca. Cel matrymonialny. Listy: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 13625. 5343g

Nauka i wychowanie

KWIATÓW SZTUCZNYCH, celofanów, galanterii skórzanej, rękawiczek i wszelkich przybrań do sukien — wyuczam. Zyblikiewicza 5 **PKO. II KLATKA** m. 25. 5296g

FRANCUSKIEGO wyucza szybko, doskonale. Poprawiam akcent, dwie lekcje próbne gratisowe. Zgłoszenia listowne, Janota, Zyblikiewicza 5, m. 108. 5291g

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej oraz maszynopisma wyucza najszybciej — **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA,** WW. Świętych 8, tel. 109-97. 7743k

FRANCNUSKIEGO kurs 3 miesięczny z uwzględnieniem terminologii krawieckiej od 1 listopada Mgr Maria Dickówna, Karmelicka 9 m. 12. 7753k

ANGIELSKIEGO
KARMEL, KOLETEK TRZY 5256g

UDZIELAM lekcji języka hebrajskiego i talmudu. — Cena bardzo przystępna. — Wiadomość: Orzeszkowa 5, drzwi 7. 5269g

ANGIELSKI, francuski — ceny przystępne — Maria Grossowa, Grzegórzecka 4 m. 12. między 2—4. 5351g

RODOWITA WIEDENKA, MATURA WIEDEŃSKA — ANGLISTKA udziela lekcyj niemieckiego i angielskiego, **PRZYGOTOWUJE MŁODZIEŻ SZKOLNĄ DO EGZAMINÓW** Hotel „Royal“ pokój 72. 5070g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4804g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 5153g

MATEMATYKI, fizyki, łaciny, niemieckiego wyucza student Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kalwaryjska 29 14. 5223g

PROFESORKA języka francuskiego (dyplom Uniwersytetu paryskiego) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. Stolbach-Teichnerowa, Grabowskiego 9a m. 6. Tel. 189-51. 5239g

MAGISTER-korepetytor udziela lekcyj z zakresu gimnazjum i liceum. Gwarancja. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13464“. 5277g

PRZEDSZKOLE TWÓRCZE KARMELICKA 40 CZYNNE. 7699k

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

PRZEDSZKOLE Muzyczne, Zyblikiewicza 5, kier. Bronisława Schindler, czynne. Wpisy codziennie. 7571k

ANGIELSKIEGO uczy rutynowana nauczycielka. — Przyjmuje tłumaczenia. Ceny przystępne. Tel. 177-57, między 3-cią a 4-tą. 5311g

FRANCUSKIEGO LÖWY, DIETLA 46. tel. 166-28, godz. 3—4. 5325g

ENGLISH wyuczam **NADAL** po powrocie z Anglii znaną moją metodą. Absolwent „Pitman's College“, London, **EMANUEL THORN** Wawrzyńca 11. 5352g

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z **MATEMATYKI. GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO I ŁACINY.** Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina **EXTERNISTYCZNE** przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i kram
DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

SZKOŁA RYTMIKI, Plastyki, Gimnastyki, Baletu **ANIUTY** Wachsmann **ORLIŃSKIEJ** przeniesiona — Rynek 17/6. Telefon 125-08 Kursy Pań, Dzieci rozpoczęte. Zgłoszenia 6—7. 5328g

MGR DUNKA KERNER po kursie pedagogicznym w Paryżu, objęła jak dawniej kierownictwo **PRZEDSZKOLA** przy ul. Sławkowskiej L. 3. Grupa przed i po południowa. 7726k

PRZEDSZKOLE „TARBUT“ DIETLA 81/6 KIER. BLUMENSTOCKÓWNA PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA. 5324g

TAŃCZYĆ! NAUCZ SIĘ DOBRZE — TANIO, INDYWIDUALNIE. Wiadomość: Telefon 145-80. 5326g

OFIARUJĘ złotych 30.— za lekcje angielskiego codziennie. Zgłoszenia „27“ Biuro ogłoszeń Stattera. 7730k

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW,** listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA,** Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

POGOTOWIE krawieckie **FENOMEN** czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją **GARDEROBĘ** do Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA“** Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 5331g

„T E M P O“ — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba, kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. — Odkurzanie, fasonowanie kapelusza tylko 75 groszy. Starowiślna 27. Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. — Telefon 162-25. 5381g

UPRAWNIONY DENTYSTA umożliwi poważnemu technikowi dentystycznemu bez koncesji prowadzenie praktyki dentystycznej w Krakowie Zgłoszenia pod „Uprawniony“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków 7680k

KRAWCOWA szyje po domach i również szyje w domu suknie bieliznę oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich. Cesia Kochen, ul. Bożego Ciała 19/5. u Bogechwała. 5279g

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Igm. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

BONJOURKI — szlafroki własnego wyrobu jakoteż z powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie i najtaniej A. Grünbaum, — Kraków, św. Sebastiana 29 m. 9. 5316g

PRZYJMUJEMY szmatki starą garderobę na wyrób chodników, dywanów
Tkalnia, Kraków, Józefa 2. tel. 173-98
Naprawa Dywanów Perskich i kilimów.



— *Spójrz kochanie, podeszwa z bucika, to oznacza szczęście.*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.